

„Tak” ulicy Gawłowskiej

więcej - str. 3

■ SOCHACZEW
■ BROCHÓW
■ IŁÓW
■ NOWA SUCHA
■ RYBNO
■ TERESIN
■ MŁODZIESZYN

2 zł

(w tym 5% VAT)



TYGODNIK

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 25 (1086) 19.06.2012 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

kim

WSZYSTKO NA REMONT
WSZYSTKO NA BUDOWĘ

**MATERIAŁY BUDOWLANE
i SANITARNO-INSTALACYJNE**

kim Sp. z o.o.

★ SOCHACZEW (96-500)
ul. TROJANOWSKA 1
tel/fax: (46) 862-88-20
tel: (46) 862-17-11

★ WARSZAWA (00-716)
ul. BARTYCKA 114
tel: (22) 559-62-00
fax: (22) 651-00-79

GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 6.00 - 20.00
sob. 6.00 - 14.00

sochaczew@kim.home.pl
www.kim.home.pl

**DOSTAWY
NA TELEFON**



Sąd nasz!

Protesty, pikety i marsze pod sejm i ministerstwo sprawiedliwości opłaciły się. Sochaczew zainicjował ruch niezgody na reformy ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina, z których ten częściowo się wycofał. Dzięki temu sochaczewski sąd rejonowy nie będzie zlikwidowany

Czyt. str. 2

Topielec w rzece

W sobotę, 16 czerwca, w godzinach popołudniowych w rzece Bzurze na wysokości kościoła parafialnego w Boryszewie mieszkaniec jednego z osiedli przy ul. 15 Sierpnia odnalazł zwłoki swojego kolegi. Woda w tym miejscu w rzece nie przekracza pół metra, ale przy pobliskiej kępie osiąga głębokość od 1,5 do 2 metrów.

Na miejsce zdarzenia przybyli strażacy, policjanci i prokurator. Czterdziestoletni mieszkaniec Boryszewa, według wstępnych oględzin funkcjonariuszy, utonął podczas kąpieli. Jednakże przyczynę jego śmierci określi sekcja zwłok. (jw)



Nic się nie stało, chłopaki, nic się nie stało...

Przedszkolaki na europikniku

Można się było o tym przekonać podczas europikniku zorganizowanego w czwartek, 14 czerwca, w Przedszkolu nr 4. Cały budynek tonął w biało-czerwonych barwach. Dzieci, a także kadra placówki wystąpiły w narodowych strojach. Hasłem pikniku było zawołanie: „Ole! Przedszkole bawi się!”.

Również program imprezy ściśle związany był z trwającymi mistrzostwami. Najpierw część artystyczna przygotowana

przez dzieci, później zabawy i konkursy dla maluchów i ich rodziców.

Przez całe popołudnie na ul. 15 Sierpnia słychać było odgłosy wesołej zabawy. Teren za przedszkolem wypełniły stoiska z kiełbaskami, domowymi wypiekami, dmuchaną zjeżdżalnią, prezentacją rękodzieła. Dzieci otrzymały nagrody za udział w konkursach, a sponsorzy i rodzice podziękowania za wsparcie przedszkolnych działań. (sos)

W NUMERZE

Uratowana klacz
str. 5

**Droga do
gospodarczego raju**
str. 6

**Powiat da
na komendę**
str. 7

DACH-LAND
Spółka z o.o.

DĘBSK STARY Nr19
(46) 861 29 19
DROGA NR 2 SOCHACZEW ŁOWICZ
3. KIŁOMETR

BLACHY PŁASKIE
(1000 x 2000mm)
OCYNK: 36,00 zł/KUSZ
POWLEKANA: 60,00 zł/KUSZ

BLACHA T18
(850 x 2000mm)
OCYNK: 28,00 zł/KUSZ
POWLEKANA: 40,00 zł/KUSZ

BLACHA T18, T35, T55
PRZYCINANE NA WYMIAR
OCYNK: 25,00 zł/m²
POWLEKANA: 30,50 zł/m²

blachodachówki

35,00 zł/m²

Bez dopłaty za folię ochronną i kolory matowe!!!

OBROBKI BLACHARSKIE do 6 mb!!!
OCYNK: 35,00 zł/m²
POWLEKANA: 40,50 zł/m²
RURY WISZĄCE OCYNK - 12,50 zł/m!!!
DŁUGOŚĆ DO 4mb
RURY SPUSTOWE OCYNK - 15,00 zł/m!!!
DŁUGOŚĆ DO 2mb
HAKI, OBEJMY, AKCESORIA

CENY BRUTTO

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

ARKA

TEL 511 511 400
UL ŻEROMSKIEGO 23

AKTUALNOŚCI

**Mieszkańcówka
szykuje się
na walne**

W najbliższą sobotę, 23 czerwca, w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 przy ul. Hanki Sawickiej odbędzie się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Sochaczewie.

Zatwierdzenie sprawozdania finansowego za 2011 r., podział nadwyżki budżetowej, zmiany w statucie spółdzielni, podjęcie uchwał w sprawie sprzedaży działek, głosowanie nad projektami uchwał zgłoszonymi przez członków spółdzielni (w ustawowym terminie) - to niektóre tematy obrad.

Jednym z najważniejszych punktów sobotniego walnego będzie głosowanie nad absolutorium dla zarządu SM L-W. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku zebranie wywołało głębokie kontrowersje, trwało dwa dni, a jego efektem było nieudzielenie (różnicą jednego głosu) absolutorium urzędującemu prezesowi.

Od dwóch lat w spółdzielczości obowiązuje przepis, że w walnym zebraniu mogą uczestniczyć wszyscy członkowie SM, a nie tylko wcześniej wybrani przedstawiciele. Prezes SM Stanisław Dziekoński przypomina jednak, że członek spółdzielni musi brać udział w zebraniu osobiście. Nie wchodzi w grę zastępstwo np. męża za żonę, lub pełnomocnika. W związku z tym mandaty uprawniające do udziału w głosowaniach będą wydawane przed walnym za okazaniem dokumentu tożsamości.

Sobotnie obrady rozpoczną się o godz. 9. (sos)

**Paszport
dla dziecka**

Już za kilka dni, bo od 26 czerwca dzieci, które dotychczas przekraczały granicę na podstawie wpisu w paszporcie rodzica, muszą mieć własny dokument podróży - informuje urząd wojewody mazowieckiego.

Ważność utracą wszystkie wpisy dokonane przed 28 sierpnia 2006 r. (od tego czasu wydawane są tylko paszporty indywidualne). Zmiana nie wpływa na termin ważności paszportu rodzica. Nowe przepisy wynikają z wdrożenia rozporządzenia Rady Unii Europejskiej.

W województwie mazowieckim mieszkańcy mają do dyspozycji 19 punktów paszportowych. Dla powiatu sochaczewskiego biuro paszportowe znajduje się przy Starostwie Powiatowym w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Poznańskiej 127, tel. (22) 733 72 16, można skorzystać też z automatycznej infolinii paszportowej (22) 695 73 88.

Planując wakacje za granicą, należy jak najszybciej złożyć wniosek o paszport dla dziecka, pamiętając, że prawo nie przewiduje trybu pilnego. Obecnie czas oczekiwania na dokument wynosi miesiąc.

Służby wojewody podają, że w 2011 r. straż graniczna na przejściu Warszawa - Okęcie (Lotnisko Chopina) z powodu nieważności lub braku paszportu musiała odmówić wyjazdu 155 podróżnym. (sos)

Nasz specjalny wysłannik „ZS” na Euro 2012 Żaneta Czyżniewska donosi:

Stadion oszalał



Nie będziemy mogli wspierać już reprezentacji Polski, która odpadła z rozgrywek. Na szczęście tym razem nie musimy mówić, że jedziemy do domu.

Mam przyjemność przyglądać się z bliska wszystkiemu, co dzieje się na Stadionie Narodowym w Warszawie. Obserwując optymizm Polaków, zaangażowanie całego zespołu praktykantów UEFA, udział w wydarzeniu rzeszy ludzi ze

wszystkich zakątków świata, jestem dumna z tego, jak wielki skok cywilizacyjny zrobił nasz kraj. Euro 2012 zmieniło wiele. Jesteśmy postrzegani jako sympatyczny i otwarty naród, porozumiewamy się w kilku językach obcych, jesteśmy pomocni. Jednym słowem: Polska jest OK.

Należę do 10-osobowego zespołu Commentary Support. Udzielamy wsparcia technicznego komentatorom sportowym. Rozwijamy kable, sprawdzamy stan połączenia sprzętu słuchawkowego i mikrofonowego dla komentatorów, potem czekamy na zgłoszenia problemów. Jeśli są, staramy się je rozwiązać. Tak naprawdę to od nas zależy, czy głos komentatorów ze stadionu jest słyszalny w

studiach radiowych i telewizyjnych w każdym zakątku globu.

Zadziwiające, że mistrzostwami w Polsce i na Ukrainie interesują się dziennikarze i kibice w dalekiej Japonii czy Stanach Zjednoczonych. Praca nie jest bułką z masłem. Wymaga pełnego zaangażowania i koncentracji. Zdarzają się sytuacje krytyczne, jak na przykład niedziałający sprzęt na 10 sekund przed wejściem na antenę komentatora BBC czy brak sygnału ze studia telewizyjnego w Turcji. Trzeba wtedy działać szybko i w stresie. Na szczęście pomaga nam cały sztab techniczny UEFA.

Miałam okazję być na trybunie komentatorskiej w czasie meczu otwarcia Polska - Grecja i - mimo młynu i ogromu pra-

cy - czułam, że uczestniczę w czymś wielkim. Niekiedy (tak jak przy meczu Polska - Rosja) pracuję w specjalnym pomieszczeniu z konsolami, z których bezpośrednio wychodzi transmisja dźwiękowa na cały świat. Wtedy w pełni skupienia muszę śledzić to, co się dzieje na boisku, ale pod kątem ewentualnego ściszenia dźwięku mikrofonu, kiedy komentator ekscytuje się sytuacją na boisku.

Euro 2012 to ogromne emocje i historyczny moment dla naszego kraju. Polacy wyżyli się kompleksów „biedniejszego kuzyna Europy”, a młodzi przedstawiciele narodu - jak ja - uczestniczą w wydarzeniu, o którym pewnie będą opowiadać swoim wnukom.

Żaneta Czyżniewska

Będziemy sędzić w Sochaczewie

Ukazał się kolejny projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie reformy sądownictwa. Tym razem przewiduje on, że z mapy Polski zniknie już nie ponad sto, a 79 mniejszych jednostek. Wśród nich nie ma Sochaczewa. Znoszone mają być sądy, w których orzeka do 9 sędziów łącznie, a nie, jak pierwotnie, do 12. U nas właśnie tylu sędziów pracuje na etatach.

Jak nam powiedział prezes stowarzyszenia Amici Curiae mec. Wojciech Błaszczuk: - Mimo że sąd w Sochaczewie na razie jest bezpieczny, nie można zostawić bez pomocy pozostałych. Zresztą stowarzyszenie do

togo zostało powołane. Ugięcie się może i nam w przyszłości zaszkodzić. Czekamy teraz na rejestrację inicjatywy obywatelskiej, bez czego nie możemy zbierać podpisów pod naszym projektem parlamentarnym. Zakłada on zmiany w zapisach, które odbiorą, mamy nadzieję, ministrowi sprawiedliwości przywilej powoływania i likwidacji sądów oddając go w kompetencje parlamentu. Uniemożliwi to w przyszłości zbyt łatwe manipulowanie sądownictwem. Sprawi też, że kolejny minister lub nawet ten sam za jakiś czas nie będzie mógł zmienić zdania na naszą niekorzyść.

Również w tym celu odbędzie się 4 lipca w Sejmie spotkanie wicepremiera Waldemara Pawłaka z samorządowcami z zagrożonych likwidacją sądów miast. Zaś 15 lipca przeprowadzona zostanie ogólnopolska akcja zbierania podpisów pod tą obywatelską inicjatywą.

By posłowie pochylił się nad tym projektem, potrzebne będzie 100 tys. podpisów. Mec. Błaszczuk jest przekonany, że uda się zebrać ich trzy razy więcej. Pytanie tylko, czy społeczny projekt zyska przychylność parlamentarzystów. Są na to szanse, bo popiera go wiele środowisk prawniczych, jak

choćby Krajowa Rada Sądownictwa, Naczelna Rada Adwokacka, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Justitia”, czy Ogólnopolskie Stowarzyszenie Asystentów Sędziów, nie licząc klubu parlamentarnego PSL, który od dawna wspiera te działania.

Jak obliczyła „Gazeta Prawna”, skutki finansowe reformy ministra Gowina są praktycznie żadne. Na zniesieniu sądów budżet może zaoszczędzić w ciągu roku 1,422 mln zł, głównie z tytułu likwidacji stanowisk. Za przekształcenie trzeba będzie zapłacić ok. 1,185 mln zł.

Sławomir Burzyński

W OBIEKTYWIE

Ekranry ciszy



Ekranry przy obwodnicy pojawią się lada dzień

Przy obwodnicy w Kuznociu rozpoczął się montaż 4-metrowej wysokości ekranów dźwiękochłonnych. Po uzbrojeniu i zalaniu betonem staną się podstawą konstrukcyjną ekranów. Te pojawią się za kilkanaście dni.

- Chciałabym, żebyśmy po założeniu ekranów znowu zaczęli żyć jak przed wybudowaniem obwodnicy - mówi jedna z mieszanek Kuznociu mająca dom przy skrzyżowaniu z główną drogą. - Hałas sięga tu czasami tysiąca decybeli i na podwórzu musimy się przekrzykiwać, aby usłyszeć, co mówi druga osoba. (jw)

Letni koncert



Na wiolonczeli gra Karolina Pływaczewska

W niedzielę, podczas przedostatniego letniego koncertu w szkole muzycznej, zgromadzonej publiczności zaprezentowało się kilku solistów oraz orkiestra kameralna pod batutą Daniela Zielińskiego.

Za tydzień odbędzie się koncert szkolnych chórów. Zwolenników muzyki orkiestrowej szkoła zaprasza na ostatni już przed wakacjami występ orkiestry kameralnej, która zaprezentuje się o godz. 17.30 w parku dworskim w Strzyżewie. (bus)

TWARZE ZIEMI
SOCHACZEWSKIEJ

NATALIA PARTYKA

Gwiazda światowego tenisa stołowego, zawodniczka Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego. Studentka AWF w Gdańsku. W tym roku zagra na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie, weźmie też udział w paraolimpiadzie.

Szczególnie interesuje się psychologią sportu. Kocha muzykę z lat 80. Lubi czytać kryminały. Jak twierdzi, na obie olimpiady jedzie po medale. (bus)



STANISŁAW OSIECKI

Szachista, instruktor i sędzia szachowy. Uczyl się od najlepszych - mistrzów międzynarodowych i mistrzów Polski. Jest dwukrotnym finalistą mistrzostw Polski w grze szybkiej, pięciokrotnym półfinalistą w grze klasycznej i wicemistrzem Warszawy w grze błyskawicznej. Kilka-krotnie zdobywał mistrzostwo Sochaczewa. W latach 90. znalazł się na liście rankingowej Międzynarodowej Federacji Szachowej.

Był pierwszym prezesem Wojewódzkiego Okręgowego Związku Szachowego w Skierkowie, instruktorem wielu drużyn i autorem sukcesów młodych szachistów. (sos)

Pomóż zbudować

Działająca od kilkunastu lat Fundacja Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimer, z siedzibą w Kuznociu, za naszym pośrednictwem zwraca się do Państwa z prośbą o wsparcie finansowe. Pieniądze są zbierane na dokończenie budowy i wyposażenie domu opieki dla chorych zapewniającego im pobyt czasowe (kilka godzin dziennie), jak również całonocowe.

Dzięki wsparciu osób prywatnych i sponsorów wiele już zrobiono, została do pokonania tylko tzw. ostatnia prosta. Dom opieki wymaga wyposażenia. Fundacja ma zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych na publiczną zbiórkę środków finansowych wydaną na rok (do 28 lutego 2013 r.). Liczy się każda złotówka.

Fundacja Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimer; Kuznociu 67, 96-500 Sochaczew
Rachunek bankowy: 30 9283 0006 0010 6249 2000 0020
Tel. kom. 501-629-983, (0-46) 863-16-58

Przeciw uzależnieniom

Miasto Sochaczew razem z Mazowieckim Centrum Profilaktyki Uzależnień organizuje konferencję metodyczną pt.: „Nowe narkotyki i substancje zastępcze. Marihuana i nowe narkotyki - fakty bez mitów”. Konferencja odbędzie się 26 czerwca w filii Miejskiego Ośrodka Kultury w Sochaczewie, przy ul. Chopina 101.

Kierowana jest m.in. do pedagogów, psychologów, nauczycieli oraz pracowników instytucji samorządowych i rodziców z terenu powiatu sochaczewskiego.

Głównym prowadzącym będzie prof. dr hab. Mariusz Jędrzejko - pedagog i socjolog, kierownik Zakładu Profilaktyki Społecznej SGGW, autor pierwszych polskich monografii o marihuanie oraz dopalaczach. Dyrektor Mazowieckiego Centrum Profilaktyki Uzależnień, twórca pojęcia „dopalacze” i „galerianki” - oraz badań nad tymi zjawiskami, autor największego mazowieckiego programu profilaktycznego w zakresie zapobiegania patologiom społecznym „Zagrajmy o sukces”.

Udział w części merytorycznej konferencji jest bezpłatny. Zainteresowanych prosimy o zgłoszenia faksem na numer 46 862 26 02 lub drogą elektroniczną na adres: projekty.spoeczne@sochaczew.pl

Będą światła przy Gawłowskiej



Nic już nie stoi na przeszkodzie, by prace przy skrzyżowaniu mogły się rozpocząć

Jedna z najbardziej wyczekiwanych przez mieszkańców miasta i powiatu inwestycji - budowa sygnalizacji świetlnej na wyjeździe z ulicy Gawłowskiej oraz dokończenie remontu samej ulicy zbliża się wielkimi krokami.

Miasto i powiat podpisały niedawno porozumienie, na podstawie którego określono zakres zaangażowania obu stron w tę inwestycję.

Miasto zgodnie z ustaleniami i decyzją rady miejskiej przekaze powiatowi 400 tysięcy złotych, które powinny w całości pokryć koszty budowy sygnalizacji na jednym z najbardziej zatłoczonych skrzyżowań w mieście i powiecie. Inwestycję realizować

będzie powiat. Swoją cegiełkę w przebudowę skrzyżowania miał włożyć także prywatny inwestor, który chce na terenie dawnego tzw. Metalowca budować market. Miasto wydając warunki zabudowy dla firmy zobowiązało ją m.in. do sfinansowania na swój koszt budowy prawoskrętu z ulicy Gawłowskiej w Płocku.

W piątek okazało się jednak, że inwestor na razie nie chce realizować projektu, choć jeszcze w maju deklarował, że jest gotów do współuczestniczenia w przebudowie światła i skrzyżowania. Na dziś nie ma bowiem chętnych na market przy Gawłowskiej. Jak jednak zapewniają władze miasta, nie powinno to mieć znaczenia dla terminu rozpoczęcia prac. Paradoksalnie może je nawet przyspieszyć.

Projekt, który został wybrany i zatwierdzony zarówno przez nas jak i starostwo jeszcze

jesienią 2011 zakładał budowę światła bez prawoskrętu. Dopiero później pojawił się prywatny inwestor. Wobec jego wycofania się, możemy więc realizować bez przeszkód umowę, którą podpisaliśmy ze starostwem i realizować wykonany przez nas wspólnie projekt wyjazdu z Gawłowskiej - mówi naczelnik wydziału inwestycji UM Urszula Cielniak.

- Od początku uważaliśmy, że nie można wiązać przeprowadzenia tej inwestycji z zamierzeniami prywatnego inwestora, jak chciał starosta, bo to mogłoby skończyć się odłożeniem tej niezwykle ważnej i potrzebnej całej społeczności miasta i powiatu budowy na „święte nigdy”. Dziś widać, że mieliśmy rację - dodaje wiceburmistrz Stanisław Wachowski, odpowiedzialny w mieście za inwestycje.

- Miasto nie wycofuje się z żadnego punktu porozumienia zawartego z powiatem. Przekazujemy 400 tysięcy starostwu i oczekujemy jak najszybszego ogłoszenia przetargu na prace. Wszystko jest przecież gotowe - uważa burmistrz Piotr Osiecki.

- Zobowiązania, które nałożyliśmy na inwestora nie wygasają. Gdy zdecyduje o budowie marketu, będzie musiał wykonać na swój koszt prace, do których jest zobligowany warunkami zabudowy, w tym budowę prawoskrętu - dodaje Urszula Cielniak.

- Dziś obowiązkiem obu samorządów, miejskiego i powiatowego, jest jak najszybsze rozwiązanie problemu wyjazdu z ulicy Gawłowskiej. Oczekuję od pana starosty szybkich działań w tej kwestii - kończy burmistrz Piotr Osiecki.

WAŻNE TELEFONY

PKP 22 19-14-36 (z komórek) 19-757 (usługa dostępna dla użytkowników TP SA)
PKS 862-55-12
ZKM 862-99-27
Pogotowie energetyczne 862-26-20
Zakład Wodno-Kanalizacyjny 863-53-11, 862-82-30
Telefony awaryjne - czynne całą dobę 863-59-85, 863-26-35
Policja 997, 863-72-00
Straż Pożarna 998, 862-23-70
Pogotowie 999
Szpital 864-95-00, 864-96-00
Lecznica weterynaryjna 862-82-63, 862-82-53, 862-10-63
Taxi 862-28-42
Taxi PKP 861-14-40
MPT Taxi 191-91
ZGM 862-81-06, 863-31-71
awarie elektryczne 660-477-130
Zakład elektryczny „Błysk” 46 862-86-20
awarie wodno-kanalizacyjne 660-477-129
Pomoc drogowa 24h 862-26-75
PEC telefon alarmowe 24h 862-92-00, 604-206-108, 602-789-111
Pogotowie gazowe (SIME Polska) 602-343-343, 792-008-866
Urząd Miejski 862-27-30, 862-22-35
Starostwo Powiatowe 864-18-40, 864-18-73
Urząd Skarbowy 862-26-04
USC 862-23-02
ZUS 862-64-33
Sąd Rejonowy 862-32-64
MOSIR 862-77-59
Schronisko „AZOREK” 668-432-419, 692-005-758
Dyżury aptek:
 19 - ul. 1 Maja 4
 20 - al. 600-lecia 28
 21 - ul. 1 Maja 4
 22 - al. 600-lecia 44/5
 23 - al. 600-lecia 9
 24 - ul. 1 Maja 4
 25 - al. 600-lecia 9

KREDYTY
Chwilówki

SOCHACZEW
ul. Traugutta 3
(wejście od ul. Wąskiej)
tel. (46) 862-15-40
kom. 784-371-394

☎ 801-800-107
kredyty-chwilowki.pl

NAJLEPSZE W MIEŚCIE

KREDYTY

/ GOTÓWKOWE / ODDŁUŻENIOWE

do 200.000 zł

NOWOŚĆ!

Specjalna oferta
dla działalności gospodarczej!

STOMATOLOGIA
DOROTA MITRĘGA

nowy adres
Sochaczew,
ul. Dywizjonu 303 nr 5
tel. 504-500-102

ZS-822

102,7 FM
98,6 FM
Radio Niepokalanów

Przyłącz się do sieci gazowej!



Skontaktuj się z nami:

SIME Polska Sp. z o.o.
ul. Warszawska 31
96-500 Sochaczew
tel. 46-862 43 38
info@simepolska.pl



Gaz ziemny w Twoim domu

www.simepolska.pl

CIEPŁO, WYGODNIE, NIEDROGO
Zmień na lepsze ogrzewanie w swoim domu!

Absolutorium dla burmistrza

20 czerwca, o godz. 16, w sali konferencyjnej UM rozpoczną się obrady XXIV sesji Rady Miasta. W programie znalazło się 8 uchwał, w tym najważniejsza o udzieleniu burmistrzowi absolutorium za 2011 rok.

Obrady rozpoczną się od uchwały absolutoryjnej, a samo głosowanie poprzedzi dyskusja o wykonaniu budżetu w 2011 roku.

W dalszej części obrad dyskutowane będą zmiany w budżecie. Burmistrz proponuje m.in. przeznaczyć 10 tys. zł na remont podłóg w salach lekcyjnych w Gimnazjum nr 2 (pieniądze z odszkodowania i oszczędności na usługach transportowych), a 235 tys. z ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej wydać na wakacyjne remonty: odwodnienie Szkoły Podstawowej nr 2 (30 tys.), odnowienie sal lekcyjnych w Szkole Podstawowej nr 3 (10 tys.), remont sal lekcyjnych i piwnic w Zespole Szkół (80 tys.), ułożenie kostki brukowej przed Przedszkolem nr 4 (50 tys.), odnowienie korytarza w Gimnazjum nr 1 (10 tys.), remonty dwóch kuchni w Szkole Podstawowej nr 3 (35 tys.) oraz w Przedszkolu nr 6 (20 tys.).

Radni zajmą się także wykazem dróg publicznych, do którego dopisane zostaną ulice Stanisława Lema i Gabrieli Zapolskiej. Następnie zdecydują o wydzierżawieniu (bądź nie) na czas nieokreślony działki o pow. 600 mkw. znajdującej się na terenie bazy ZGM. Na terenie tym znajduje się maszt telefonii komórkowej.

Na koniec radni wrócą do zmiany nazwy ulicy Karola Świerczewskiego na ulicę Władysława Grabskiego. 29 maja br. Naczelny Sąd Administracyjny zakwestionował zapisy uchwały sochaczewskiej Rady Miasta z listopada 2009 roku, która dokonywała zmiany nazwy patrona. Sędziowie uznali, że mieszkańcy ulicy Grabskiego, do czasu wymiany dokumentów, nie mogą się posługiwać starą nazwą, a na domach nie można wieszać tabliczek ze starą nazwą (przekreśloną) oraz nową, aktualną. Takie zapisy, ułatwiające właścicielom domów i firm mających siedzibę przy Grabskiego przejście od starej do nowej nazwy znalazły się w uchwale z 2009 roku. NSA uznał je za niezgodne z prawem. (wd)

Remont w muzeum

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie informuje, że od 19 czerwca do 1 lipca wystawy stałe i czasowe, z po-

wodu remontu, będą nieczynne.

Diżurni sekretariatu w godz. 8-16. Tel.: 46 862 33 09, e-mail: muzeum@e-sochaczew.pl

Wspólnota Mieszkaniowa Żwirki i Wigury 5, 7 w Sochaczewie

ogłasza

konkurs ofert na wymianę pionów wodno-kanalizacyjnych w budynkach przy ul. Żwirki i Wigury 5 i 7 w Sochaczewie.

Dokumentację przetargową można otrzymać w siedzibie ZZN w Sochaczewie ul. Lotników 1, pokój nr 2 w godz. 8.30-15.00.

Osobą uprawnioną do kontaktu z oferentami jest Pan Arkadiusz Paciorkowski tel. (46) 811-18-56, pokój nr 2.

ZS-806

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszone zostały Zarządzenia Burmistrza w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do:

1. dzierżawy - część działki nr 24/6 o pow. 36 m², al.600-lecia 90;
2. sprzedaży na rzecz najemców lokali mieszkalnych: Mickiewicza 5/18, Senatorska 10/32, 1 Maja 9B/46.

ZS-787

„Trzy pytania do...”

Jana Wierzychowskiego

Zespół „L'ombelico del Mondo” z jego liderem Janem Wierzychowskim był jednym z nominowanych do tytułu Sochaczewianin Roku 2011, w plebiscycie organizowanym przez samorządowy tygodnik „Ziemia Sochaczewska”. Tytułu wprawdzie nie zdobyli, ale sama nominacja to już duży sukces.

L'ombelico del Mondo to w tłumaczeniu „pępek świata”. Jak mówi J. Wierzychowski, nazwa wcale nie jest przypadkowa. - Potrzebowaliśmy nazwy, która by integrowała i pokazywała, co tak naprawdę jest naszym celem, a przy okazji mówiła, dlaczego robimy to w Sochaczewie. Wybór padł na „pępek świata”, co po włosku brzmi jeszcze lepiej. Nazwa oddaje w pełni nasze intencje: działamy tu i teraz, traktując miejsce, w którym jesteśmy jak pępek świata. Z takiej perspektywy Sochaczew wygląda znacznie ciekawiej i piękniej.

- **Największym naszym sukcesem w ubiegłym roku był udział w Międzynarodowym Festiwalu Samby w niemieckim Coburgu. Jakie macie plany na najbliższy rok?**

- Zeszłoroczny festiwal w Coburgu był jedną z wielu imprez, w których uczestniczyliśmy. Trudno tu wartościować. Na pewno był jednym z ciekawszych naszych występów. W tym roku, oprócz ponownego występu w Coburgu, czeka nas występ w Toruniu na Święcie Muzyki, Fire and Drums na Śląsku, Festiwal Rytmu i Ognia w



Gdyni, najprawdopodobniej Sambafest w Gdańsku we wrześniu. Czekają nas pracowite sezony: odbędzie się sochaczewska edycja Gliwickiego Festiwalu „Ulicznicy”, weźmiemy też udział w Częstochowskim Festiwalu „FrytkaOff”. O wielu występach jeszcze nie mogę mówić szczegółowo, ale na pewno będzie można nas w tym roku usłyszeć w Krakowie, Kostrzynie, Ustce, Jastarni, Warszawie, Katowicach, wspomnianym wcześniej Toruniu czy Płocku, ale także w Płochocinie, Wyszogrodzie i oczywiście w Sochaczewie. Dodatkowo, oprócz koncertów, odbywać się będą warsztaty m.in. w Nowogardzie i Milanówku. Przy odrobinie szczęścia pojawimy się też w jednej z ogólnopolskich telewizji.

- **Zespół zmienił swoją siedzibę. Czy dawna piekarnia przy ul. Traugutta 29 spełnia wasze wymagania?**

- Wciąż trwają prace nad przystosowaniem nowego miejsca, które z różnych względów jest

znacznie wygodniejsze od Metalowca. Regularnie odbywają się zajęcia perkusyjne oraz próby zespołu, w każdy wtorek i czwartek od 16.30, oraz okazjonalnie - ze względu na występy - sobotnie próby zespołu od 15. Rozpoczynamy właśnie rekrutację na warsztaty fotograficzne, natomiast w niedzielę o 12 zaczynają się warsztaty taneczne. Powoli, ze względu na natłok zadań rozkręcając się zajęcia fireshow i w niedługim czasie sekcja szczudlarzy. Piekarnia będzie miejscem strictly warsztatowym: nie będą tu odbywać się koncerty i jamy, ale w niedalekiej przyszłości na pewno będą tam miały miejsce wieczory tematyczne oraz pokazy filmowe.

- **Wspomniał pan o sochaczewskiej edycji Festiwalu „Ulicznicy”. Sporo już wiadomo o terminie i programie przeglądu.**

- Tak, wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że festiwal „Ulicznicy” po raz pierwszy pojawi się w Sochaczewie. Jest on częścią pełnego rozmachu, dwumiesięcznego festiwalu o tej samej nazwie, który odbywa się w Gliwicach. Od 20 do 22 lipca miasto zapełni się artystami, którzy przez trzy dni będą występować na placu Kościuszki, wzgórzu zamkowym i przystani nad Bzurą. Festiwal jest propozycją ożywienia przestrzeni miejskiej, sprawienia, że podobnie jak w wielu znanych z kultury miast, ulice Sochaczewa staną się miejscem ważnych wydarzeń kulturalnych.

Postawiliśmy na różnorodność: począwszy od grup kuglarskich i fireshow, przez koncerty rockowe, propozycje zabaw miejskich, projekcji filmowych na świeżym powietrzu, prezentacji i spotkań na temat kultury miasta, skończysz na warsztatach perkusyjnych i pokazach muzyki brazylijskiej, teatrach i zabawach dla dzieci. Wiele z tego, co będzie można zobaczyć, to produkt lokalny, wiele - uznane propozycje o europejskiej renomie. Ze spotkań tych dwóch żywiołów cieszymy się szczególnie, nie tylko z powodu niezwykłych doświadczeń, ale przede wszystkim dlatego, że w ten sposób mamy możliwość zmierzyć się z łatką „miasta prowincjonalnego”, którą przyłgnęła do Sochaczewa, a którą chętnie zerwiemy. Obok znanych w Polsce zespołów rockowych wystąpią nasze lokalne grupy. Z formacją L'ombelico del Mondo wystąpią mistrzowie brazylijskiej samby, a kuglarze z całej Polski razem z miejscowymi... Słowem postaramy się, aby propozycja artystyczna była nie tylko różnorodna, ale i wyjątkowa.

Nie możemy oprzeć się wrażeniu, że mieszkańcy niewiele się po Sochaczewie spodziewają, przynajmniej w sferze kultury - a przecież potencjał jest ogromny. Prawdziwym wyzwaniem jest zmienić to spojrzenie, sprawić, że nasze miasto - jego ulice, parki, place zapełnią się życiem. Od pewnego czasu czuć lekki wietrzyk pozytywnych zmian. Może to czas, by wyprowadzić artystów na ulice?

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Sochaczewie przy ul. Piłsudskiego 26

ogłasza

nieograniczony dwustopniowy przetarg na wykonanie niżej wymienionych prac:

1. Remont balkonów w budynkach należących do Spółdzielni Mieszkaniowej:
- w budynku przy ul. 1 Maja 3 w Sochaczewie - 12 szt. balkonów o wymiarach 190 x 90 cm
- w budynku przy ul. Targowej 12 w Sochaczewie - 13 szt. balkonów o wymiarach 180 x 110 cm
- w budynku przy ul. Wojska Polskiego 5, klatka III - remont 10 szt. balkonów od czoła i od spodu o wymiarach 4.52 x 1.45 cm
2. Wymianę 3 szt. świetlików nad budynkiem przy ul. Senatorskiej 3 w Sochaczewie

Materiały przetargowe oraz informacje dotyczące wymagań stawianych oferentom można uzyskać na stronie internetowej Spółdzielni www.sml-w.pl

Oferty należy składać w zamkniętych i opisanych kopertach w Sekretariacie Spółdzielni do dnia 3.07.2012 r. do godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3.07.2012 r. o godzinie 10.30.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest Pan Andrzej Gołaszewski, tel. 46 862-21-59, wew. 32.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

ZS-805

Hurtownia
glazury
i terakoty

GRES-BUD

W ofercie:

- glazura i terakota
- kleje, listwy, fugi
- kamień elewacyjny
- klinkier

Renomowane firmy:
Opoczno, Paradyż,
Stargres, Cerkolor
i inne

**Sochaczew,
ul. Kwiatowa 11**
(skręt z ul. Buczka)

Tel. 811-211-691

ZS-803

Pijani rodzice spali

Policjanci otrzymali informację, że w jednym z bloków pijani rodzice zajmują się trójką małych dzieci. Przybyły na miejsce patrol zastał otwarte drzwi do mieszkania, a w środku dwóch chłopców w wieku 10 i 5 lat oraz 7-miesięczne niemowlę. Rodzice spali, nie byli w stanie opiekować się dziećmi, ponieważ byli kompletnie pijani - obydwoje mieli około 3 promili w organizmie.

Na obwodnicy ciemno

Na obwodnicy sochaczewskiej wieczorem i nocą zapanowały egipskie ciemności. W dniu meczu Polska - Grecja na moście pojawiło się dwóch osobników, którzy zaczęli odkręcać zabezpieczenia przy stojących na moście lampach i wyciągać ze słupów kable energetyczne, które doprowadzały prąd. Ich poczynania musiało widzieć wieluset przejeżdżających przez most kierowców i pasażerów aut. Nikogo nie zainteresował widok ludzi demontujących kable. Nikt

W związku z tym, że rodzice nie mogli sprawować właściwej opieki nad malcami, policjanci postanowili umieścić dzieci w Rodzinnym Pogotowiu Opiekuńczym, najmłodsze dziecko trafiło do szpitala. Sporządzona dokumentacja trafiła do Zespołu ds. Nietletnich i Patologii, a następnie do sądu rodzinnego.

też nie powiadomił telefonicznie policji.

Za naprawę i wymianę kabli energetycznych pociętych przez złodziei na moście zapłacimy z naszych kieszeni. Dewastacje i kradzieże urządzeń drogowych czy oświetleniowych stały się plagą. Giną znaki drogowe sprzedawane potem na złom lub oferowane ludziorom potrzebującym słupów do ogrodzeń. Giną kable telefoniczne i energetyczne, które - pocięte na kawałki - również trafiają do skupu. (jw)

Bus pełen ryzyka



Aż 12 kobiet siedziało w części ładunkowej busa

W minionym tygodniu w Wójtówce, na drodze krajowej nr 2, funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontrolki drogowej busa.

Kontrolowany przez mundurowych ford był w bardzo złym stanie technicznym. Nie miał również aktualnych badań technicznych. Policjan-

ci odkryli, że prawidłowo przewożone są tylko trzy osoby, a 12 kobiet siedziało na podłodze w części ładunkowej. Kobiety wracały ze zbioru truskawek.

Funkcjonariusze zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu. Na kierowcę nałożono mandat. Otrzymał też 10 punktów karnych.

Libacja wśród grobów

Nocą policjanci z sochaczewskiej patrolówki zauważyli trzech mężczyzn wchodzących na cmentarz przy al. 600-lecia. Natychmiast udali się za nimi. Zobaczyli ich siedzących na płytach nagrobnych i pijących piwo. Używa-

li przy tym wulgarnych słów. Wszyscy zostali zatrzymani i przewiezieni na komendę. Okazało się, że są oni mieszkańcami Sochaczewa i uczęszczają do sochaczewskiej uczelni. Zostali ukarani mandatami. (jw)

Wypił i potrącił

17 czerwca około godz. 12.20 kierowca peugeota nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motorowerzystom i potrącił ich. Okaza-

ło się, że 20-latek miał pół promila alkoholu w organizmie. Teraz odpowie przed sądem.

Uratowana Niezapominajka

We wtorek, 29 maja, na targowisku w Kozłowie Biskupim zjawili się przedstawiciele stowarzyszenia Centaurus, zajmującego się między innymi ratowaniem maltretowanych koni przeznaczonych na rzeź.

Przybyli tu dość przypadkowo wraz z ekipą TVP, która chciała nakręcić reportaż o handlu koniami. Okazało się to jednak bardzo szczęśliwe dla potwornie zaniedbanej i maltretowanej klaczy, która miała być sprzedana do rzeźni.

- Obeszliśmy całe targowisko, przypominało średniowieczny jarmark. Zgiełk, hałas, każdy gdzieś się spieszył - opowiada Ewa Mastyk z Centaurusa będąca wtedy na targowicy w Kozłowie Biskupim. - Ona stała spokojnie, bezsilna, bezradna, uwiązana do siatki ogrodzeniowej, na samym końcu, żeby nie rzuciła się w oczy. Była „przetyknięta” przerośniętymi kopytami do podłoża i nie mogła wykonać żadnego kroku. Chwiała się tylko na boki, unikając ludzkiego dotyku. Otarcia, obtłuczenia, krwawe ślady na głowie, nogach i kręgosłupie to zapewne pozostałość transportu, któremu nie podołała, bo silniejsze konie ją poturbowały. Wokół zbiegowisko. Jedni oburzeni, ponieważ tak zabiedzonego konia jeszcze nie widzieli. Inni poklepują klacz po zadzie sprawdzając, czy jest w rzeźnej wadze. Może warto kupić? Co tam kopyta, po trapię na ciężarówkę jakoś się wciągnie. To przecież tylko towar, kawałek mięsa.

Na widok telewizyjnych kamer właściciel gdzieś się rozplynął. Pojawia się jednak pośrednik, który twierdzi, że konia spłacił. Zresztą klacz tej nocy, jak mówi, miała już kilku właścicieli. Ona zaś cicho rzy, zwiesza głowę i zaczyna drżeć. Jest coraz bardziej otumaniona. Marzymy - mówi Ewa



FOT. EWA MASTYK

Dzięki Centaurusowi Niezapominajka nie poszła na rzeź

Mastyk - aby jak najszybciej zabrać ją z tego piekła. Rozpoczynają się negocjacje z pośrednikiem. Staje na 3,5 tys. zł. Dajemy 500 zł zaliczki, chwytamy sznur przy pysku, by nikt go już nam nie wyrwał. Jednak klacz podwija jedną tylną nogę pod brzuch, nie może na niej stać. Potem okazało się, że był tam potężny ropniak. Gdy na tej nodze się opierała, kwiczyła z bólu. A mówi się, że konie cierpią w ciszy. Przy pomocy kliku rolników udało się w końcu załadować klacz na przyczepę. Wchodziła po trapię niezdarnie, jakby wstydząc się własnego wyglądu i kalectwa.

Niezapominajka, bo tak ją nazwała Ewa Mastyk, trafiła do warszawskiej kliniki na Służewcu w bardzo ciężkim stanie. Ropa w kopycie, ochwat, czyli trudności z poruszaniem się, lekki paraliż tylnej części ciała. Przez lata, przywiązana łańcuchem do muru stajni, nie widziała światła. Tylko rodziła źrebaki. Aż się zużyła i nadeszła starość.

Na targ jechała po śmierć, a dostała wyzwolenie. Po podleczeniu trafi zapewne do ośrodka Centaurusa pod Warszawą, gdzie przebywa już około 500 uratowanych koni. Stowarzyszenie apeluje o pomoc, bo trzeba spłacić pośrednika, a pieniędzy brakuje. Jeśli się nie uda, wróci do niego, co raczej nie wróży niczego dobrego.

Sochaczewska prokuratura postanowiła wszcząć śledztwo w tej sprawie. Na początek trzeba jednak ustalić właściciela, co może się udać, bo Niezapominajka miała wypalone znaki. Dlaczego Niezapominajka? Ewa Mastyk twierdzi, że wymyśliła to imię od razu na targu, ponieważ widok był tak przerażający, że nie do zapomnienia.

Jak nas poinformowała sochaczewska policja, w myśl art.35 ustawy o ochronie zwierząt, za znęcanie się nad zwierzęciem grozi właścicielowi kara od grzywny do pozbawienia wolności do 2 lat.

Sławomir Burzyński

KRONIKA POLICYJNA

11 czerwca

Przy ulicy Pokoju kierowca toyoty avensis podczas manewru cofania uderzył w forda focusa, który został wepchnięty na opla vectrę. Sprawcę ukarano mandatem.

Nieznany sprawca wszedł do mieszkania przy ulicy Kątowej, skąd ukradł laptop na szkodę mieszkanki miasta.

12 czerwca

Zatrzymany do kontroli drogowej w Rybnie kierowca fiata doblo 41-letni mieszkaniec gminy Nowa Sucha miał ponad 2,5 promila w organizmie.

13 czerwca

W Czerwonce Parcel nieznani sprawcy usiłowali ukraść materiały budowlane z jednej z działek. Złodzieje swego zamiaru nie zrealizowali, ponieważ zostali wystraszeni przez właścicieli.

14 czerwca

Nieznani sprawcy włamali się do domu przy ulicy Warszawskiej, skąd ukradli sprzęt RTV oraz biżuterię.

15 czerwca

Nieznani sprawcy włamali się do domu jednorodzinnego w Kozłowie Biskupim, skąd ukradli biżuterię.

Przy ulicy Warszawskiej nieznany mężczyzna zatankował około 50 litrów oleju napędowego i odjechał nie uiszczając opłaty.

16 czerwca

Policjanci otrzymali zgłoszenie, że przy ulicy Senatorskiej grupa mężczyzn zakłóca porządek. Wylegitymowali sprawców wykroczenia i ukarali ich mandatami.

17 czerwca

W Paprotni 18-letni mężczyzna kierował fiatem seicento mając około promila alkoholu w organizmie.

45-letni mieszkaniec Brochowa kierował pojazdem marki Opel Astra znajdując się w stanie nietrzeźwości. Do zdarzenia doszło w Brochowie.

Bójka nie uszła uwadze kamer monitoringu

Dwie minuty trwała bójka, do jakiej doszło na ul. Żeromskiego. Uczestnicy zdarzenia szybko rozeszli się w ciemne zaułki, gdy na miejscu zjawili się policjanci, powiadomiona o zajściu przez operatora miejskiego monitoringu.

Operator zauważył w środku nocy grupę młodych ludzi idącą ulicą Żeromskiego. Z ich zachowania i gestykulacji wynikało, że w grupie toczy się spór, poważna kłótnia. Od słów do czynów młodzi mężczyźni przeszli przed sklepem LUX przy ul. Pokoju. W ruch poszły pięści. Najbardziej agresywny z mężczyzn bił innego po twarzy, głowie, brzuchu, nawet, gdy ten upadł na ziemię.



FOT. ARCHIWUM

Monitoring sprawił, że uliczna bójka trwała tylko dwie minuty

Potrącił kobietę

W sobotę, 3 czerwca, około godziny 23 na ulicy Partyzantów kierowca seata nieprawidłowo wykonał manewr cofania i potrącił 20-letnią kobietę, mieszkankę Sochaczewa. Poszkodowaną przewieziono do szpitala. (jw)

Wjechał do rowu

W Janowie 40-letni kierowca fiata punto wjechał do przydrożnego rowu. Miał 2 promile alkoholu w organizmie i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

NOWA SUCHA

Dwie dyrektorki w konkursie

W Nowej Suchej przeprowadzony został konkurs na dyrektora powstającego tu zespołu szkół. Przypomnijmy, że w związku z likwidacją gimnazjum powstaną zespoły szkół przy szkołach podstawowych w Nowej Suchej i Kozłowie Szlacheckim, i te gimnazja przejmą uczniów po likwidowanej placów-

ce. Do konkursu zgłosiły się: dotychczasowa dyrektorka SP w Nowej Suchej Małgorzata Wagner-Szczepańska oraz dyrektorka likwidowanego gimnazjum Małgorzata Szostak. Rozstrzygnięcie nastąpiło 15 czerwca. Nowym dyrektorem Zespołu Szkół w Nowej Suchej została Małgorzata Szostak. (bus)

Zalewa Sosnową

Po każdym większym deszczu trudno pokonać ul. Sosnową nawet na rowerze

W budżecie gminy Nowa Sucha radni zaplanowali 80 tys. zł na odwodnienie niektórych ulic w Kozłowie Biskupim. Nachylenie terenu w tym rejonie sprawia, że wody opadowe zbierają się zwłaszcza na ulicy Sosnowej zalewając okoliczne posesje. Przy każdym większym deszczu straż musi wypompywać wodę. Postanowiono odprowadzić ją kanałem odwadniającym do Bzury.

Obecnie trwa projektowanie systemu odwadniającego osiedle w Kozłowie Biskupim. Szczegółowy projekt dotyczy ulic: Sosnowej, Złotej i Pięknej. Do jesieni ma powstać podziemny kolektor odprowadzający wodę do rzeki. Władze gminy wystąpią do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie tej inwestycji. (bus)

TERESIN

Droga do sukcesu

W Teresinie otwarto 13 czerwca liczący 3,8 kilometra odcinek drogi łączącej miejscowość z terenami inwestycyjnymi. Droga, zbudowana przy znaczącym udziale funduszy unijnych, dostosowana jest do ruchu pojazdów ciężkich. Obudowana jest ścieżkami rowerowymi. Posiada skrzyżowanie z pełną sygnalizacją świetlną.

- To droga do gospodarczego sukcesu - twierdził zgodnie marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, starosta sochaczewski Tadeusz Koryś i wójt gminy Teresin Marek Olechowski, którzy uczestniczyli w ceremonii oddania inwestycji. Duchowego wsparcia przedsięwzięciu udzielił proboszcz niepokalanowskiej parafii ks. Andrzej Kuśmierski, który poświęcił trasę. Wśród gości byli właściciele terenów oczekujący na inwestorów, a także projektant drogi Przemysław Więcek i przedstawiciele firm wykonawczych.

Marszałek Adam Struzik podkreślił, że Teresin i powiat sochaczewski to specyficzna część powiatu mazowieckiego, usytuowana przy wiodących do stolicy traktach, świetnie przystosowana do lokowania tam dużych inwestycji logistycznych. Subregion warszawsko-zachodni, w skład którego wchodzi powiat sochaczewski, to miejsce o największych dochodach na głowę mieszkańca zaraz po Warszawie. Kluczem do zważenia inwestorów są dobre drogi. Zapewnił, że władze województwa będą wspomagały ten rodzaj aktywności samorządów.



Pogodny moment przecięcia wstęgi. N/z: marszałek Adam Struzik, radny sejmiku mazowieckiego Mirosław Adam Orlński i wójt gminy Teresin Marek Olechowski



Rzut oka na drogę



Trakt poświęcił ks. dziekan Andrzej Kuśmierski

- Otwarcie drogi w Teresinie jest faktycznie uruchomieniem nowej strefy gospodarczej - powiedział. - Mazowsze wytwarza 22 proc. produktu krajowego brutto. To dobry prognostyk rozwoju - dodał. Zaznaczył, że gmina Teresin to czołówka rozwoju nie tylko powiatu sochaczewskiego, ale i całego Mazowsza. Na ręce wójta Marka Olechowskiego przekazał list gratulacyjny z ty-

tułu pozyskania na budowę drogi 14,2 mln zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Całkowity koszt I etapu przedsięwzięcia to 15,8 mln zł, a całej inwestycji drogowej łączącej tereny inwestycyjne z krajową pięćdziesiątką wraz z przeprawą przez rzekę Pisię 35 mln zł. Wniosek o dofinansowanie drugiego etapu prac został już złożony w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania

Programów Unijnych. Dzięki zewnętrznemu wsparciu stworzony zostanie w gminie Teresin spójny obszar przemysłowy o powierzchni ponad 500 ha.

- Oddany odcinek drogi komunikuje gminę nie tylko z dotychczas istniejącymi trasami, ale ułatwia dojazd do autostrady A2. Inwestorzy, którzy tu trafią, będą mogli dostać się do ulicy Polczyńskiej w Warszawie do słownie w 25 minut - podkreślił wójt Olechowski. (a)

Gminny mistrz ortografii

Małgorzata Urbaniak, polonistka SP w Nowej Suchej, z Pucharem Mistrza Ortografii 2012

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Nowej Suchej odbył się po raz pierwszy gminny konkurs ortograficzny „Mistrz Ortografii 2012”, w którym wzięli udział uczniowie szkół z terenu gminy. Uczestnicy startowali w dwóch grupach: szkoły podstawowe i gimnazja. Każdy z nich otrzymał dwa zadania konkursowe sprawdzające ortografię i interpunkcję.

Polonistyczna komisja w składzie: Maryla Wasiak (przewodnicząca), Grażyna Bolimowska-Gajda i Małgorzata Stencel rozdzieliła miejsca i puchary.

W kategorii szkół podstawowych Puchar Mistrza

Ortografii 2012 zdobyła Szkoła Podstawowa im. Jakuba Kopacza w Nowej Suchej, II miejsce - SP im. Kornela Makuszyńskiego w Kozłowie Biskupim, III miejsce - SP im. Bohaterów Bitwy nad Bzurą w Kozłowie Szlacheckim, a IV miejsce - SP im. Ks. Jana Twardowskiego w Kurdwanowie. W kategorii gimnazjów Puchar Mistrza Ortografii 2012 uzyskali uczniowie Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Kozłowie Biskupim, a drugie miejsce przypadło w udziale Gimnazjum im. Jana Pawła II w Nowej Suchej.

Indywidualnym Mistrzem Ortografii 2012 został Damian Brysiak z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Nowej Suchej, a drugie miejsce zajęła Karolina Szlaga z Gimnazjum w Kozłowie Biskupim.

W kategorii szkół podstawowych indywidualny tytuł Mistrza Ortografii 2012 zdobyła Zuzanna Kwiatkowska - SP Kozłów Biskupi, II miejsce ex aquo: Damian Biegański i Weronika Krawczyk - SP Kozłów Szlachecki, III miejsce - Rafał Kuliś - SP Nowa Sucha.

Podziękowania należą się polonistom, którzy przygotowywali swych podopiecznych do konkur-

su: Annie Walczak, Jolancie Pisarek, Małgorzacie Urbanik, Marzannie Błaszczak, Agnieszce Kopowicz, Danucie Niewińskiej, Łukasowi Szewczykowi i Małgorzacie Szostak.

Opr. (b)

Wkradł się błąd

W tekście pt. „Spacer śladami sochaczewskich Żydów” znalazła się błędna informacja. Abram Kurz, który został zastrzelony na schodach dawnego sochaczewskiego ratusza nie był mieszkańcem miasta, a lekarzem 18 pułku piechoty. Z kolei w relacji z Dni Sochaczewa pisaliśmy o muzealnej grupie rekonstrukcji historycznej, tymczasem była to grupa niemuzealnych rekonstruktorów w barwach XIV pułku Ułanów Jałowieckich. Zainteresowanych i Czytelników przepraszamy.

Szpital to nie biznes

Podczas ostatniej sesji rady powiatu o sytuacji finansowej sochaczewskiego szpitala mówił jego dyrektor dr Piotr Szenk. Podstawowa wiadomość jest taka, że całkowite zadłużenie placówki wynosi obecnie 11 milionów zł, zaś za pierwsze cztery miesiące tego roku placówka przyniosła stratę w wysokości około 1,5 mln zł. W analogicznym okresie roku ubiegłego strata wynosiła ok. 760 tys. zł.

Dyrektor Szenk tłumaczył ten stan rzeczy wpływem wielu niekorzystnych czynników. Tym, że 123 miliony mniej składek wpłynęło do Narodowego Funduszu Zdrowia, że planowany jest na ten rok w NFZ półmiliardowy deficyt. Że mazowiecki oddział funduszu będzie miał znacznie mniejszy budżet, bo Mazowsze, jako najbogatsze, musi płacić innym terenom olbrzymie „janosikowe”. NFZ nie płaci więc nam

Jakby tego było mało, straciłmy właśnie kontrakt na ratownictwo. Informowaliśmy już w poprzednim numerze, że konkurs NFZ na obsługę naszego terenu, w którego skład wchodzi obecnie pięć powiatów: Piaseczno, Pruszków, Grodzisk, Żyrardów i Sochaczew, wygrał duński koncern Falck. Posiada on własne karetki i swoje obsady. Szpital stracił małe dochody, a wiele osób pracę. Co prawda poprzedni operator Riemer od wyniku konkursu się odwołał, ale, jak sądzą znający temat, NFZ nie zwykł zmieniać raz podjętej decyzji.

- Dojdą jeszcze koszty - mówił dyrektor Piotr Szenk - które wynikają z obowiązków przystosowania szpitala do obecnych standardów. Choćby informatyzacji naszej placówki, czego wymaga od nas ministerstwo. Operacja ta ma kosztować ok. 3 mln zł. Nie jesteśmy w stanie sfinansować jej z własnych



Radny Dariusz Dobrowolski (z lewej) miał do dyrektora Szenka kilka pytań

za tzw. nadwykonania, co miało miejsce w roku ubiegłym. A przecież nie możemy odmawiać pomocy potrzebującym, bo jak twierdzi dyrektor, szpital nie jest instytucją biznesową. Do tego dochodzi jeszcze „migracja”, czyli leczenie w mazowieckich szpitalach, w tym i w naszym, chorych spoza tego terenu, za które płaci mazowiecki NFZ. A wiadomo, że właśnie na Mazowszu i w Warszawie jest najwięcej specjalistycznych klinik, do których starają się dostać chorzy z całej Polski. Wszystko to wpływa również na wynik finansowy naszego szpitala. U nas zaś leczą się często pacjenci z Łowicza, Żyrardowa czy Skierniewic.

środków, proszę więc radnych powiatu o pomoc w tej kwestii.

Radni w dalszej części sesji powrócili do tematu utraty pogotowia i po dyskusji przegłosowali apel do wojewody mazowieckiego. Wyrazili w nim zaniepokojenie wyborem w konkursie NFZ oferty wyjątkowo taniej, która, ich zdaniem, nie zapewni właściwego bezpieczeństwa mieszkańcom naszego miasta i powiatu.

Mimo wszystkich przeciwności nowy dyrektor Piotr Szenk widzi szansę wyprowadzenia szpitala na koniec roku bez finansowych strat, co wiąże się bezpośrednio z utrzymaniem statusu jednostki publicznej.

Sławomir Burzyński

Starosta z (niejednogłośnym) absolutorium

Damy jak sprzedamy

Podczas piątkowej sesji Rady Powiatu w Sochaczewie dyrektorowi szpitala powiatowego życzo zdrowia przy wyprowadzaniu placówki na finansową prostą. Komendzie Powiatowej Policji życzo budowy nowej siedziby i obiecano wesprzeć okrągłym milionem złotych, pod warunkiem, że powiat wcześniej coś sprzeda. Skrzyżowaniu Płockiej i Gawłowskiej życzo światła obwieszczając, że pora wrócić do wspólnego projektu z miastem i podjąć inwestycję bez trzeciego, prywatnego inwestora, gdyż ten się wycofał.

Pierwszą część obrad zdominowały sprawy proceduralne związane z udzieleniem staroście powiatowemu Tadeuszowi Korysiowi absolutorium.

Radny widzi dziurę

Powiat wykonał swój plan dochodów (72,8 mln zł) i wydatków (69,14 mln zł). Starosta Koryś wyjaśniał, iż niewielka kwota w budżecie w 2011 r. na remonty i inwestycje wynika ze zmniejszenia dochodów własnych, zwłaszcza zaś braku zainteresowania zakupem mienia powiatowego. Powoli kończą się też fundusze unijne. Zadłużenie powiatu jest za to niewielkie i wynosi 20,2 proc. wysokości budżetu.

Komisja rewizyjna rady pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu. Tyl-



Absolutorium dla starosty nie było jednogłośne

ko radny Szymon Ziółkowski przesłał do Regionalnej Izby Obrachunkowej pismo domagające się uwzględnienia w budżecie nierozliczonej inwestycji - alei XX-lecia w Teresinie. RIO zaopiniowała jednak wykonanie budżetu pozytywnie, radzie zaś zaleciła zdyscyplinowanie swojej komisji tak, by zajmowała wspólne stanowisko, a nie odnosiła się do stanowisk pojedynczych członków.

Radny Ziółkowski był postawą RIO zdumiony. - Chodzi nie tylko o to, by w budżecie prawa strona zgadzała się z lewą. Ja tutaj widzę dziurę! - oponował.

Rada zatwierdziła jednak sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2011 rok przy 14 głosach za, 1 przeciwnym i 5 wstrzymujących się. Udzieliła też absolutorium staroście (13 głosów za, 2 przeciwnie i 5 wstrzymujących się).

Milion na komendę, ale...

Po dokonaniu kilku zmian i przesunięć w tegorocznej uchwale budżetowej, radni podjęli cztery uchwały w sprawie przekształceń szkół zawodowych, wysłuchali informacji o stanie i zasobach pomocy społecznej w powiecie w 2011 roku i zaaprobowali przystąpienie do realizacji programu „Aktywny samorząd” i realizacji projektu: „Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej”.

Nie sama idea, lecz zaproponowana treść uchwały intencyjnej w sprawie wsparcia przez powiat sochaczewski kwotą 1 mln zł budowy nowej Komendy Powiatowej Policji wywołała zaniepokojenie niektórych radnych.

- Pisząc w uchwale o „współfinansowaniu budowy pod warunkiem uzyskania funduszy ze sprze-

daży mienia” ślemy zły sygnał do innych samorządów, które też zamierzają wesprzeć przedsięwzięcie lub raczej informujemy je, że starostwu wcale na tej inwestycji nie zależy - mówił radny Ziółkowski. - Skoro tworzymy nowe etaty dyrektorskie i zatrudniamy nowego członka zarządu, to z pewnością pieniądze w powiecie są - dodał i zaproponował nieużywanie w uchwale trybu warunkowego.

Przewodnicząca obradom Halina Pędziejewska przypomniała, że to projekt uchwały intencyjnej, która nie skutkuje wpisem do budżetu, ale wymaga podania źródła pozyskania funduszy. Projekt uchwały poparli radni: Dariusz Dobrowolski i Józef Chocian. Po poddaniu jej drobnym, redakcyjnym zabiegom została przyjęta z zachowaniem warunkowej treści. (a)

PANI ALICJI GAMS

wyrazy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci



MEŻA

składają pracownicy
Gimnazjum nr 2
im. Króla Władysława Jagiełły
w Sochaczewie

ZS-807

Poprawiają po partaczach

Każdy z inwestorów, który prowadzi roboty budowlane w pasie drogowym, ma obowiązek doprowadzić ten odcinek drogi do stanu w jakim był przed dokonaniem przez niego wykopami. Niestety często się zdarza, że inwestorzy i podwykonawcy lekceważąco podchodzą do wykonanych przez siebie prac. Mieszkańcy mówią o nich: partacze.

Jednym z przykładów złe wykonanej naprawy drogi po ułożeniu w niej instalacji gazowej stał się odcinek ulicy 15 Sierpnia od skrzyżowania z ulicą Okrzei do kościoła parafialnego na Boryszewie. Po zrobieniu w niej wykopu i ułożeniu instalacji gazowej podwykonawca wybrany

przez firmę gazową miał utwardzić ten odcinek ulicy i zalać go asfaltem. Prace wykonał tak, że po paru miesiącach asfalt zaczął się kruszyć i w jezdni powstały dziury. Odcinek ten przestał nadawać się do użytkowania.

Kilka miesięcy trwało „przepychanki” pomiędzy głównym inwestorem a podwykonawcą o naprawę drogi w ramach gwarancji. Dopiero ostatnio wynajęto nową firmę, która zerwała złe położony asfalt i rozpoczęła układanie nowej nakładki bitumicznej. Mieszkańcy ulicy 15 Sierpnia mają nadzieję, że jezdnia będzie wreszcie, jak ta sprzed kilku lat, gdy nie prowadzono tam żadnych wykopów. (jw)



Firma układa nową nakładkę bitumiczną

FOT. JAN WASILEWSKI

Debata o rodzinie



Uczniowie kontra...

Uczniowie Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Sochaczewie zorganizowali 4 czerwca debatę oksfordzką na temat: „Rodzina podstawą wychowania, tęczę postaw, wartości i zachowań”.

Uczestnicząca w debacie młodzież, reprezentująca stronę Kontrzezy: „Nieprawda, że rodzina jest podstawą wychowania, tęczę postaw, wartości i zachowań”, przedstawiała argumenty pokazujące różne oblicza zachowań dorosłych, wpływające na kształtowanie systemu wartości i postaw młodego człowieka. Stronę „Tezy” reprezentowali nauczyciele: dyrektor Małgorzata Gorgis, Bogusława Bojarowska, Marta Kułakowska. Stronę „Kontrzezy” - uczniowie klas drugich: Dorota Szajewska, Wiktoria Frankowska, Sylwia Rogowska, Klaudia

Jankowska, Adrianna Siekielska, Wojciech Komosa.

Debata wywołała dużo pozytywnych emocji, zarówno wśród dorosłych, jak i młodzieży. Funkcję ekspertów debaty pełnili: Katarzyna Wiśniewska - psycholog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sochaczewie, Katarzyna Matusiak - mediator rodzinny z Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Sochaczewie oraz Anna Krukowska - kierownik Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Sochaczewie. Ostatecznie, w wyniku wysuniętych podczas dyskusji argumentów, strona „Tezy” przekonała publiczność do poparcia swojego stanowiska: „Rodzina podstawą wychowania, tęczę postaw, wartości i zachowań”.

Relacje między najbliższymi osobami porównuje się często do ogródka, który, niepielegnowany, szybko zamiera. Jak dbać o te relacje, abyśmy mogli się nimi jak najdłużej cieszyć? Popularne recepty: „Żyć razem”, „Spędzać



...nauczyciele

czas ze sobą” wydają się proste, tylko... co naprawdę znaczą? Przecież można przebywać w jednym mieszkaniu cały czas i w ogóle nie być razem, bo każdy zaszywa się w swoim kącie i zajmuje własnymi sprawami. W ten sposób oddalamy się od siebie. Spędzanie czasu razem pozwala zbudować i utrzymać więź, daje szansę towarzyszenia sobie nawzajem zarówno w najważniejszych życiowych wydarzeniach, jak i w codzienności. Niezbędna jest rozmowa. Prawdziwa, szczerza, nie tylko ta pozostająca na poziomie techniczo-logistycznym. O tym, co na obiad, kto odbierze dzieci ze szkoły, o której rodzice wracają z pracy i jak długo jeszcze będą zwlekać z remontem mieszkania. Rodzina potrzebuje dialogu, tylko wtedy może spełniać swoje funkcje i urzeczywistniać cenione przez siebie wartości.

Wnioski wydają się oczywiste. Rodzina powinna stanowić wzorzec wartości i postaw dla młodego pokolenia. W niej kształ-

tuje się nasz system wartości, dojrzewa osobowość, rozwija się przystosowanie społeczne. W zależności od klimatu, w jakim wstajemy, tym się stajemy. Młodzież jest świadoma, że rodzina to nie tylko rodzice i dzieci, ale też dziadkowie, ciocie, wujkowie. Młodzież wie, że aby wymagać, należy zacząć najpierw od siebie. Można zorganizować życie tak, by rodzina spełniała swoje funkcje i stanowiła podstawę wychowania, tęczę postaw, wartości i zachowań. Młodzież potrzebuje szczerzej rozmowy, czasu i zaufania. Nie ma szkoły dla rodziców. Bycia rodzicem każdy uczy się, gdy rodzicem zostaje. Nie jest łatwo rodzicom pogodzić pracę, szczególnie poza miejscem zamieszkania, z właściwym wychowaniem dzieci. W pełnieniu roli wychowawczej wspierają rodzinę różne instytucje.

Pomóżmy Michałowi

Często ostatnio piszemy o niepełnosprawnym Michale Jasińskim. Mimo spowodowanych chorobą ograniczeń ruchowych, jest bardzo aktywnym młodym człowiekiem. Czasami jednak potrzebuje pomocy. Zwłaszcza, jeśli w grę wchodzi kwestie finansowe. A tak jest tym razem.

Michał urodził się z porażeniem mózgowym, co spowodowało niedowład rąk i nóg. Musi jeździć na wózku. Dwa i pół roku temu dostał nowy, sfinansowany przez PFRON, wózek wart ponad 20 tys. zł. Kilka tygodni temu

tacji, wizyt u specjalistów. Teraz korzysta z zastępczego pojazdu, niedostosowanego do jego potrzeb. Bez porządnego wózka ani rusz. Pomóżmy jego mamie sfinansować niezbędny zakup.

Michał ma własne konto w banku, na które kiedyś zbierane były pieniądze na wózek. Teraz można na nie dokonywać nawet drobnych wpłat.

Konto znajduje się w Banku Spółdzielczym w Sochaczewie, nr rach. 16 9283 0006 0010 2515 3000 0010.

Warto dodać, że Michał Jasiń-



Michał z mamą podczas pikniku w ŚDS

przestał jednak działać. Fachowiec orzekł, że zużyły się akumulatory. Ponieważ skończyła się gwarancja na wózek, baterie trzeba kupić we własnym zakresie, a to koszt blisko 2 tys. zł.

Michał mieszka tylko z mamą. Ich łączny miesięczny dochód wynosi mniej niż wartość nowych akumulatorów. Chłopak dostaje rentę socjalną i trzysta zł dodatku po zmarłym tacie. Jego mama przebywa na rencie rehabilitacyjnej. Ma m.in. silnie rozwiniętą astmę. Nie stać ich na zakup baterii, a wózek jest niezbędny. Michał uczęszcza na zajęcia w Środowiskowym Domu Samopomocy przy ul. Zamkowej, musi korzystać z rehabili-

ski jest osobą niezwykle pogodną i uzdolnioną plastycznie. Miał już swoje wystawy. Ostatnią kilka miesięcy temu w galerii Most, w urzędzie miejskim. Maluje za pomocą wskaźnika umieszczonego na głowie. W ten sam sposób pracuje na komputerze. Przez internet porozumiewa się z innymi. Kocha puzzle. Bez problemu rozprawia się z kilkoma tysiącami małych elementów.

Wiele osób przyznaje się do znajomości z niepełnosprawnym chłopakiem, okazuje mu sympatię. Udowodnijmy, że to nie są puste słowa. Każda wpłata na konto ma dzisiaj wielką wartość.

Jolanta Sosnowska

Śmietnik za Luksem

Do naszej redakcji nadesłało zdjęcie wykonane za sklepem Lux przy ul. Pokoju. Jak przekazał nam ich autor, kilkakrotnie jego uwagę zwróciły nagromadzone w tym miejscu nieczystości. - Czy na te śmieci nie ma mocnych? - pyta.

Fotografie mówią same za siebie. Z pewnością miejsce to nie grzeszy estetyką. Na łamach „Ziemii” zajmowaliśmy się już tą sprawą. Problem jednak powrócił.

- Za Luxem często urzędują tzw. przedstawiciele marginesu społecznego. Zostawiają po sobie przerażający bałagan - twierdzi nasz czytelnik. - Poza tym przyprowadzają tam wózki z marketu „Biedronka” i przewożą nimi śmieci. Kiedy nie są już potrzebne, odprowadzają je na miejsce. Proceder się powtarza. Po kilku dniach, kiedy znowu pojawia się taka potrzeba, wykorzystują kolejne wózki. Według mnie to po prostu obrzydliwe. Przecież potem klienci sklepu wkładają do nich produkty spożywcze.



Podobno „autorami” bałaganu za sklepem Lux są trzy bezdomni

O komentarz poprosiliśmy prezesa PSS „Społem” Józefa Chociana. Doskonale znał temat.

- Najpierw za Luksem pojawiał się jeden bezdomny, potem zjawiał się kolejny. W końcu przyprowadzili trzeciego kompana. Mamy z nimi ogromny kłopot. Ciągłe wracają na to samo miejsce - powiedział. - Raz udało nam się uporać z tymi panami. Kilka-

krotnie sprzątaliśmy pozostawione przez nich nieczystości. Ostatnie sprzątnięcie odbyło się w ubiegły wtorek. Myślę, że tę sprawę ostatecznie trzeba będzie załatwić z udziałem policji. Zrobimy wszystko, by uporać się z problemem.

Do sprawy ustosunkowała się także „Biedronka”. Przedstawiciele biura prasowego sieci zapewнили nas, że pracownicy sklepu przy ul. Pokoju zostaną uczuleni na kwestie pilnowania liczby i przeznaczenia wózków. W przesłanym do nas piśmie czytamy:

„Dziękujemy za zwrócenie uwagi na sytuację w Sochaczewie. Zbadamy tę sprawę i dołożymy starań, aby wózki nie były wykorzystywane niezgodnie z ich przeznaczeniem. Wcześniej nie spotkaliśmy się z opisanym problemem, stąd wiążemy kwestię zaistniałą w opisanym placówce z sytuacją lokalną. Zapewniamy o najwyższej jakości czynności związanych z zapewnieniem komfortu i bezpieczeństwa Klientom sieci, które są dla nas priorytetem”. (ap)

Z nakrętkami u posta



Klasa VI d z SP3 połączyła przyjemne z pożytecznym. Zbiórka plastikowych nakrętek stała się okazją do spotkania z posłem Maciejem Małeckim

Dwadzieścia pięć worków nakrętek przekazali w ubiegłym tygodniu uczniowie SP3 do biura poselskiego Macieja Małeckiego. To kontynuacja ogólnomiejscowej akcji nakrętkowej, której patronuje pan poseł oraz nasz tygodnik.

- O Michale Jasińskim dowiedzieliśmy się z gazety. Wiemy, że ma niepełnosprawne ręce i nogi, ale ma też czułe, wrażliwe serce. Maluje piękne obrazy i chciałby pomagać innym niepełnosprawnym. Michał nagłosił zbieranie nakrętek w mie-

ście. Nasza szkoła robi to już od trzech lat - powiedziały nam uczennice kl. VI d z „trójki”.

Wraz z wychowawczynią Renatą Walisiewicz dostarczyły do biura posła Małeckiego dwadzieścia pięć olbrzymich worków wypełnionych plastikowymi korkami. To efekt zbiórki, jaką prowadziła cała szkoła.

Spotkanie w biurze poselskim było okazją do rozmowy i bliższego poznania naszego reprezentanta w parlamencie. Dziewczeta pytały, czy Macieja Małeckiego interesują mistrzo-

stwa Euro 2012, jak obstawia kolejne mecze i o ulubionych piłkarzach. Wywiązała się także ciekawa rozmowa o planach parlamentarzysty, imprezach sportowych i akcjach charytatywnych.

Przedstawicielki SP 3 były szczęśliwe, że mogły pomóc osobom niepełnosprawnym, a jednocześnie poznać posła na Sejm RP.

Zachęcamy inne placówki do włączenia się w nakrętkową akcję, która nabiera coraz większego rozmachu. (sos)

„Iwaszkiewicz” od kuchni

Warsztaty „Gotuj, twórz reklamę i zarabiaj pieniądze z Iwaszkiewiczem” obfitowały w wiele atrakcji. Ekonomiczna gra „Myjnionerzy”, naleśniki „suzette” oraz quesadillas z grillowanym kurczakiem i ananase, przygotowanie pizzy.

Fantazyjne składanie serwetek, parzenie kawy latte, flambirowanie potraw oraz przygotowanie stołu deserowego i materiałów reklamowych – to tylko niektóre z działań, jakie zaproponowano podczas tegorocznych warsztatów.

Od marca do maja 2012 Zespół Szkół im. Jarosława Iwaszkiewicza był miejscem cyklicznych spotkań z gimnazjalistami powiatu sochaczewskiego. W warsztatach wzięli udział uczniowie z Gimnazjum nr 1, 2 i 3 w Sochaczewie, Rybna, Lasocina, Wyczółek, Nowej Suchej i Kampinosu. Celem spotkań było m.in. przybliżenie oferty edukacyjnej szkoły w czasie, gdy gimnazjaliści podejmują ważne decyzje na przyszłość, związane z wyborem szkoły ponadgimnazjalnej oraz zwrócenie uwagi na to, by w Sochaczewie szkoła zawodowa była „szkołą pozytywnego wyboru”.

Pod baczny okiem nauczycieli przedmiotów zawodowych i przy instruktażu trenerów – uczniów, gimnazjaliści mogli uczestniczyć w zajęciach gastronomicznych, obsłużyć gości, zajęciach z wizualizacji oraz ekonomicznej grze edukacyjnej „Myjnionerzy”.



Gimnazjaliści biorący udział w kulinarnych warsztatach w „Iwaszkiewicz” dobrze się bawili

Naleśnikowy szal

Ogromnym powodzeniem cieszyła się część warsztatów poświęcona gastronomii. Zaproszeni goście, uczniowie sochaczewskich gimnazjów, wyposażeni w profesjonalne elementy stroju kucharza brali czynny udział w przygotowaniu potraw z różnych kuchni narodowych.

W warsztatowym menu pojawiły się quesadillas z grillowanym kurczakiem i świeżym ananase, minestrone, naleśniki z karmelizowanymi bananami w sosie czekoladowym, naleśniki

„suzette” i popularna pizza z sosami pomidorowym i czosnkowym.

Młodzi adepci sztuki kulinarnej pracowali pod czujnym okiem swoich starszych kolegów, uczniów klas pierwszej i drugiej Technikum Organizacji Usług Gastronomicznych. Trenerzy udzielali rad i wskazówek dotyczących poszczególnych etapów sporządzania potraw, pokazywali techniki krojenia surowców, obsługę nowoczesnego sprzętu gastronomicznego oraz zasady serwowania gotowych potraw. Spektakularnym elementem

warsztatów było przygotowywanie flambirowanych, czyli płonących naleśników, a podsumowaniem wspólnej pracy – degustacja dań.

W czasie zajęć uczestnicy mogli również wziąć udział w konkursie znajomości przypraw. Jego zwycięzcy otrzymywali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe. Na poziom i atrakcyjność warsztatów kulinarnych niebagatelny wpływ miało to, że odbywały się w nowoczesnej, szkolnej pracowni gastronomicznej wyposażonej na miarę współczesnego zakładu gastronomicznego.

Warsztaty kawą pachnące

Uczestnicząc w warsztatach obsługi konsumenta, gimnazjaliści mieli możliwość aranżacji stołów w różnych stylach, podawania napojów zimnych i gorących, według klasycznej sztuki kelnerskiej.

Uczniowie nabywali praktycznych umiejętności z zakresu serwisu angielskiego – flambirowania potraw.

Największym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia baristyczne, związane z parzeniem kaw.

Instruktorami szkoleń byli uczniowie z Iwaszkiewicza. W pracowni obsługi konsumenta unosił się zapach kawy latte, cappuccino, machiatto, którą przygotowywali i podawali gimnazjaliści. W takiej atmosferze flambirowane naleśniki smakowały wybornie.

Jak nie zbankrutować

Warsztaty ekonomiczno-handlowe wprowadziły uczniów w świat ekonomii, handlu i finansów. Gimnazjaliści dowiedzieli się, jak założyć własne przedsiębiorstwo i przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej.

Namiastką kształcenia w technikum ekonomicznym i handlowym była gra ekonomiczna „Myjnionerzy”, podczas której uczestnicy mogli wcielić się w rolę właściciela, stratega i osoby decydującej we własnej firmie usługowej. Ci, którzy wykazali się zmysłem analitycznym i osiągnęli zyski, otrzymywali nagrody. Gra była doskonałą symulacją realnych warunków rynkowych, w których, aby nie zbankrutować, należy podejmować przemyślane decyzje.

Przez reklamę do sukcesu

Podstawą naszego istnienia jest wyobraźnia, która stymuluje proces wizualizacji pomysłów, m.in. w świecie reklamy. Warsztaty obfitowały w kreatywne zadania z zakresu komponowania grafiki na gadżetach i torbach reklamowych, doboru kolorystyki na opakowaniach, plakatów z wykorzystaniem programu komputerowego. Ćwiczenia z rysunku i liternictwa były dobrą okazją do sprawdzenia własnych umiejętności odtwarzania kształtów z natury, fotografii, rysunku.

Prowadzący warsztaty nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół im. Jarosława Iwaszkiewicza podpowiadali, jak poradzić sobie z proponowanymi zadaniami, doradzali, instruowali. Najwięcej pytań gimnazjalistów dotyczyło oferty edukacyjnej szkoły i zmian, jakie niesie za sobą wprowadzenie nowej podstawy programowej od roku szkolnego 2012/2013 w szkołach ponadgimnazjalnych.

Fotoreportaże z warsztatów można oglądać na stronie internetowej szkoły www.iwaszkiewicz.edu.pl

Jolanta Sosnowska

Rusza giełda podręczników



Zamiast wyrzucać stare podręczniki, lepiej je sprzedać na naszej giełdzie

Od 19 czerwca ponownie ruszyła internetowa giełda podręczników. Można kupić, zamienić lub sprzedać książki do wszystkich typów szkół. To świetny sposób, aby, nie przepłacając, zaopatrzyć się w potrzebne egzemplarze lub pozbyć się niepotrzebnych już książek.

Internetowa giełda podręczników to wspólna akcja redakcji

„Ziemi Sochaczewskiej” i portalu e-sochaczew.pl. Zapoczątkowaliśmy ją kilka lat temu, aby chronić portfele rodziców, którzy co roku wykładają ogromne pieniądze na podręczniki szkolne.

Można zaoszczędzić

Dorośli i młodzież świetnie zrozumieli nasze inten-

cje, bo co roku akcja cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Kilkaset ofert kupna lub sprzedaży, pojawiających się w sezonie wakacyjnym i we wrześniu świadczy o tym, że giełda spełnia swoje zadanie.

Oczywiście nie wszyscy będą mogli skorzystać z giełdy. Uniemożliwia to niekończąca się reforma oświatowa i zmienia-

jące się podstawy programowe poszczególnych typów szkół. W ślad za tym idzie wymiana podręczników. Stare trafiają do kosza, a rodzice wydają kilkaset złotych na nowe. Nic więc dziwnego, że wydawnictwa szkolne mają się tak dobrze. Stosują cały katalog zachęt dla szkół i nauczycieli, aby to właśnie ich podręczniki wybrano jako najlepsze do realizacji programu dydaktycznego. Czasami ma się nawet wrażenie, że ciągle zmiany podręczników to wynik działania jakiegoś silnego lobby, któremu na rękę jest, abyśmy co roku tracili mnóstwo pieniędzy na nowe książki.

Tym bardziej zachęcamy, aby wszyscy, którzy mogą korzystać z ubiegłorocznych podręczników, robili to. Nie dość, że zaoszczędzą co najmniej połowę kwoty potrzebnej na szkolne wyposażenie, to jeszcze działają proekologicznie. Jak truizm zabrzmi stwierdzenie, że książki robi się z papieru, a papier z drewna. Często jednak o tym zapominamy, narzekając jednocześnie na ubożący krajobraz i znikanie stref zieleni.

Wystarczy kliknąć

Zasady naszej akcji są proste. Wystarczy wejść na www.e-sochaczew.pl i odnaleźć giełdę na stronie głównej portalu. Giełda została skonstruowana w bardzo przejrzysty sposób. Oddzielnie znajdują się szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Zależnie od tego, jakich podręczników szukamy, klikamy na właściwy typ szkoły. Tam pojawia się cała aktualna oferta wraz z kontaktem sprzedającego. Jeśli natomiast chcemy zamieścić własny wykaz książek do sprzedania, klikamy na „dodaj swoje” i dalej postępujemy zgodnie z instrukcją. Warto dodać, że zamieszczenie ogłoszenia w giełdzie podręczników jest bezpłatne. To wielki plus naszej akcji.

Zachęcamy więc – nie czekajcie z książkowymi transakcjami do ostatniej chwili. Jeśli wiecie już, jakie podręczniki będą obowiązywać w przyszłym roku szkolnym, sprawdźcie najpierw, czy nie uda się ich kupić taniej, czyli na naszej giełdzie.

Krawiec wciąż kraje

Sprowadził się do Sochaczewa blisko 60 lat temu. Już wtedy był dobrym krawcem. Jesionki, garnitury szyli u niego lekarze, adwokaci, rzemieślnicy. Ich żony zamawiały płaszcze i garsonki. Choć w tej chwili wykonuje tylko drobne poprawki krawieckie, niektórzy klienci odwiedzają go do dziś.

85-letni Edward Kacprzak pochodzi z okolic Płocka. Jego rodzice byli rolnikami. Miał 14-hektarowe gospodarstwo, w którym pan Edward, jako młody chłopak, musiał ciężko pracować. Skończył pięć klas szkoły podstawowej, kiedy wybuchła wojna.

Pracy uczył się od dziecka

- Starszego brata Niemcy zabrali do Prus Wschodnich na roboty - opowiada. - Miałem jeszcze dwójkę młodszego rodzeństwa. Na mnie i na ojca spadły więc najcięższe prace w gospodarstwie. Byłem tym tak umęczony, że podjąłem postanowienie: kiedy tylko brat wróci do domu, ja pójdę się uczyć zawodu.

Tak też się stało. W maju 1945 r. brat wrócił, a pan Edward jeszcze w tym samym miesiącu wyruszył do Bodzanowa terminować u znajomego krawca. Po trzyletniej nauce dostał pracę w zakładzie krawieckim w Płońsku. Tam zrobił papiery czeladnicze. Kiedy wszystko zaczęło się układać po myśli pana Edwarda, powołano go do wojska. Jak twierdzi, władza ludowa nie odpuszczała synom kułaków. Skierowali go do pracy w katowickiej kopalni. Nasz rozmówca jest przekonany, że to z powodu słynnego powojennego plebiscytu



Edward Kacprzak przy swojej niezawodnej maszynie

(3xTAK), w którym ojciec głosował nie tak, jakby sobie życzyła władza. Wrócił po trzech latach, a wtedy do wojska zabrali brata.

W 1953 roku, w wieku 26 lat zdecydował, że czas się ożenić. Jeszcze w tym samym roku przyjechał wraz z żoną do Sochaczewa, gdzie dostał pracę kierownika punktu krawieckiego. Nie zagrzał tam jednak długo miejsca. Za namową znajomych postanowił otworzyć własny zakład.

Ciasne, ale własne

- W ten oto sposób w 1957 r. kupiłem budkę, w której siedzę do dziś - mówi ze śmiechem Edward Kacprzak. - Miałem taki plan, żeby to zburzyć i postawić ładny pawilon, ale jak do władzy doszedł Gomułka, skończyły się czasy prywatnej własności. Wtedy wszystko było państwowe. Nikt nie miał nic do gadania. Przez kilka lat sta-

rałem się o pozwolenie na budowę. Nie dostałem. Słyszałem, że w tym miejscu miał powstać hotel czy restauracja. Oczywiście nic z tego nie wyszło, ale z mojej budowy też wyszły nici. A kiedy Wałęsa zwalczył komunę, wtedy się postarałem i nie miałem siły budować - dodaje.

Rzeczywiście, zakład pana Edwarda nie wygląda zbyt okazale. Pierwszy raz trudno tam trafić. Mały budynek stoi przy ul. Reymonta, tuż obok wjazdu z ul. Warszawskiej. Przez pół wieku zainteresowani nie mieli jednak kłopotu, aby trafić do znanego w mieście krawca.

Kiedyś rzemiosło kwitło

- W latach 60., 70., nie było nawet godziny na odpocznienie. Pracowało się od 8 rano do późnego wieczora, czasem po 16 godzin. Zatrudniałem pracowników, bo sam nie

dałbym rady. Szyliśmy palta, garnitury, damskie żakiety, garsonki, spodnie - wszystko, co się komu zamarzyło. Często korzystał z moich usług adwokat Tyc, pan Miklin, do dziś odwiedza mnie doktor Pasiak, pani doktor Grzybowska. Ale nie tylko takie osobistości obszywałem. Kiedyś przyjeżdżało do mnie pół pegeeru w Bielicach i kupa sochaczewskich rzemieślników z rodzinami - wspomina Edward Kacprzak i zaraz dodaje: - Wtedy w Sochaczewie było mnóstwo rzemieślników. Właściwie wszystkie branże: stolarze, szewcy, kowale, szklarze, krawcy, fryzjerzy. Dlatego powstał Cech Rzemiosł Różnych. Wybudowano go ze składek członkowskich, a i rzemieślnicy pracowali przy budowie. W tym miejscu, gdzie teraz jest cech, stał drewniak, a za nim rozciągało się zboże. W ogó-

le wtedy w Sochaczewie była ul. Warszawska, Staszica i to wszystko. Może jeszcze kawalek drogi do cmentarza parafialnego. Tam się kończyło miasto - opowiada.

Ciekawa historia wiąże się z mieszkaniem pana Edwarda tuż po przeprowadzce do Sochaczewa. Nie było lokali do wynajęcia, więc kupił mieszkanie na ul. Warszawskiej, naprzeciwko ówczesnego posterunku policji. Nie cieszył się jednak długo nowym gniazdkiem, bo, jak twierdzi, wyrzuciła go stamtąd służba bezpieczeństwa. W zamian dali mu przechodni pokój w tej samej kamienicy, a później jeszcze kilkakrotnie przenosili. Ale nie narzeka, twierdzi, że i tak nieźle mu się powiodło. Kiedy miał już syna i urodziła się córka, wybudował dom, w którym mieszka do dziś. Syn Marek prowadzi firmę budowlaną, córka Zofia jest nauczycielką.

Emerytura? Co to takiego?

Pan Edward jest zły, kiedy słyszy, jak ludzie w koło narzekają. Na wszystko. Sam ma pogodną naturę, choć wiele w życiu przeżył.

- Czy pani widziała na procesji Bożego Ciała, żeby ktoś źle wyglądał? Był biednie ubrany, wychudzony? Gdyby ci, co narzekają, żyli 50 lat temu, dopiero mieliby powody do żałowania - przekonuje.

Pytam, czy mając 85 lat musi jeszcze pracować. Czy nie wolałby posiedzieć w domu, obejrzeć telewizję, pójść na spacer. Odpowiada z humorem, że „nie jest nauczony chodzić po ulicach, a telewizję ogląda wieczorem i to mu wystarcza. Resztę dopowie żona”. Nie przyjmuje już dużych robót. Zajmuje się jedynie drobnymi przeróbkami krawieckimi. Mimo to codziennie można go zastać w zakładzie, gdzie wciąż podstawowym urządzeniem jest nożna maszyna do szycia.

Edward Kacprzak to jeden z nielicznych już przedstawicieli starego sochaczewskiego rzemiosła. Jego zapewne nie oburza obowiązek pracy do 67 roku życia. Już dawno mógłby korzystać z dobrodziejstwa emerytury, ale takiego określenia brakowało w jego słowniku.

Jolanta Śmielak-Sosnowska



Żakiet spod ręki mistrza

www.oko-kursy.pl

tel. 602-730-192

email: tomaszz@pro.onet.pl

Ośrodek Kształcenia Oświatowego
Sochaczew ul. Żeromskiego 8



Zaprasza na szkolenia:

- Kierowca wózków jezdniowych
- Instalacje i sieci Elektroenergetyczne gr 1
- Urządzenia i sieci ciepłownicze Energetyczne gr 2
- Instalacje i sieci Gazowe gr 3
- Bhp okresowe dla: pracodawców, osób kierujących pracownikami, stanowisk inżyniersko-technicznych, stanowisk administracyjnych i stanowisk robotniczych
- Pedagogiczny dla pracodawców zatrudniających uczniów oraz Metodyczny dla wykładowców
- Obsługa dźwigów, podestów ruchomych i suwnic
- Pierwsza pomoc przedlekarska
- HACCP (dobra praktyka higieniczna GHP)

ZS-506

Zebra ZAUFAJ POLSKIEJ FIRMIE

Odbiór odpadów komunalnych i budowlanych

Świadczymy usługi JEDNORAZOWO i DŁUGOTERMINOWO

W ofercie posiadamy POJEMNIKI 120 l, 240 l, 1100 l oraz KONTENERY o pojemności 5 m³, 7 m³, 10 m³, 30 m³

PPHU ZEBRA Sp. J.
biuro handlowe:
ul. Chemiczna 8
96-500 Sochaczew

Zamówienia:
tel./fax 46 861 15 19
tel. 662 967 992
e-mail: pphu.zebra@wp.pl
www.pphuzebra.pl

najniższe ceny w mieście !!!

Oferujemy także:
- porządkowanie terenu
- prace koparko-ladowarką
- prace porządkowe różne

SOCHACZEWSKA SZKOŁA UMIEJĘTNOŚCI przyjmuje do:

SKOŁY DZIECIEŁ

✓ Liceum Ogólnokształcącego dla Młodzieży

SKOŁY ZAOCCZYCH

✓ Gimnazjum – szansa dla osób, które nie ukończyły gimnazjum (od 16 roku życia)

✓ Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych (po szkole podstawowej i gimnazjum 3 lata, a po zasadniczej szkole zawodowej 2 lata)

✓ Szkoły Politechnicznej i Kierunkach:

- opiekun medyczny (1 rok)
- technik BHP (1,5 roku)
- technik administracji (2 lata)
- technik ochrony środowiska (2 lata)
- technik architektury krajobrazu (2 lata)

Szkoły posiadają uprawnienia szkoły publicznej

Sekretariat: Sochaczew, ul. 25 Sierpnia 44, pokój nr 35 (budynki Szkoły Podstawowej Nr 2)
Tel. 46 862 14 12, Tel. kom. 609 676 967, 604 979 368 e-mail: sochaczewska.szkoła.umiejtnosci@p.pl

Dni Sochaczewa raz jeszcze

Karczma pełna atrakcji

Podczas niedzielnego Jarmarku Kasztelańskiego w stylizowanej karczmie można było oczywiście napić się piwa, ale czekało tam również na przybyszów wiele innych atrakcji.

Przed wszystkim stragany z wyrobami ludowych twórców i rzemieślników. Był kowal - artysta, który nie podkuwa już koni, a wykuwa z metalu ozdobne floresy. Nawet kwiaty, które cieszyły się sporym powodzeniem. Był też piekarz z samackim tradycyjnym chlebem prosto z pieca. Sprzedawano kwiaty z drewna i szczytki z włosia. I była jednoosobowa mennica, gdzie można było pozyskać na miejscu wybitą pamiątkową monetę. A także wiele innych atrakcji, jak choćby staropolski woj oferujący bizuterię z własnoręcznie wyrwanych dzikim kłóm.

Ogrodowi mistrzowie mieli szansę zmierzyć się w konkursie grillowania, zaś łazienkowi śpiewacy w konkursie karaoke. Jak to w staropolskiej karczmie królowały pieśni biesiadne, zaś gwiazdą wieczoru był aktor i kabareciarz Robert Rozmus.

Konkurs grillowania wygrał Maciej Brażuk, co ciekawe, właściciel restauracji Kameralna, który jednak kucharzem nie jest. Ale, jak mówi, lubi w domu kulinarnie poeksperymentować, również na grillu. Konkurs polegał na tym, że wszyscy startujący musieli stworzyć grillowe dania z identycznych produktów.

- Ja zrobiłem - mówi Maciej Brażuk - karkówkę w sosie musztardowo - miodowym podaną na grillowanym bakłażanie, cukinii i pomidorach. Do tego żeberka w sosie barbecue podane na zapiekanych ziemniakach, a także białą kielbasę z czosnkowymi pomidorami, grillowanymi w całości w sosie estragonowym. Moi kucharze z restauracji byli bardzo zdziwieni, że udało mi się wygrać.

Zwycięstwo w Sochaczewie pozwala wystartować w ogólnopolskich zawodach w grillowaniu, które odbędą się w połowie lipca we Wrocławiu. Tam wyłonieni zostaną reprezentanci kraju, którzy pojedą na mistrzostwa świata do Belgii. Życzymy powodzenia. (bus)



Maciej Brażuk lubi sobie pogrillować

Artyści z Muzycznej

Podczas Dni Sochaczewa mieszkańcy mogli podziwiać umiejętności orkiestry kameralnej Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia pod dyrekcją Daniela Zielińskiego. Podczas niedzielnego, trwającego blisko godzinę występu można było usłyszeć utwory kompozytorów różnych epok oraz muzyki rozrywkowej w opracowaniu dyrygenta.

Młodzi muzycy wykonywali je z niesamowitą swobodą. Publiczność nagrodziła ich gromkimi brawami.

W tym samym dniu w Żelazowej Woli odbył się koncert chopinowski w wykonaniu uczniów PSM. Zebranych na koncercie gości powitała dyrektorka szkoły muzycznej Joanna Niewiadomska-Kocik. Choć aura tego dnia nie dopisała (chyba pierwszy raz od wielu lat), to koncert był jak zwykle bardzo udany. Publiczność zgromadzona w dworcu żywo reagowała na występy młodych artystów. Oni sami mówili, iż to ogromna radość i przeżycie móc zagrać w miejscu, gdzie przyszedł na świat jeden z największych polskich kompozytorów.

Anna Wróblewska



Orkiestra kameralna tym razem dała czadu

Uśmiech kaczuchy, czyli Citroen 2CV

Citroen 2CV, popularnie zwany kaczką, to podobno najsympatyczniejszy samochód na świecie. Wszędzie, gdzie się pojawi, wzbudza pozytywne emocje i wywołuje przyjazne reakcje.

Tak twierdzi właściciel takiego pojazdu Tomasz Ćwiek, pracownik naszego urzędu miasta.

Wóz zaprezentował się efektownie w czasie przeglądu zabytkowej motoryzacji podczas Dni Sochaczewa. Jak mówi właściciel, tam, gdzie jego citroen się pojawia, wywołuje sympatię i uśmiech. Ludzie pozdrawiają machaniem ręki, spotykają go na drodze różne uprzejmości ze strony innych kierowców. To bardzo miłe. Tym milsze, że „kaczuszka” ma zaledwie 38 lat. Choć Tomasz Ćwiek nie bez racji zastrzega, iż wieku dam się nie zdradza.

- A zaczęło się od westchnienia - wspomina. - Kiedyś jechaliśmy z żoną ul. Koszykową w Warszawie. Było to w połowie lat 90. Przed nami jechało dwóch Holendrów „cytrynką”. I żona wzdycha: „O rany, jak mi się ten samochód podoba!”. Więc ja na to: „To ci taki kupię”. I zacząłem szukać. Znalazłem na Bemowie. Był w dość kiepskim stanie, ale za to niezbyt drogi. Kupiłem go za 3 tys. zł. Rozpoczęły się remonty. Pierwotnie był biały, potem niebieski, później niebiesko-żółty, a ostatecznie taki, jak



Tomasz Ćwiek ze swoją urodziwą „cytrynką”

dziś, czyli typu charleston, charakterystycznego właśnie dla citroenów 2CV. Nie jest prawdą, że zmiany kolorystyczne były spowodowane przymiarkami żony do sukni czy kapełusza, bo to ona przez pierwsze lata jeździła kaczką do pracy w szpitalu. Wynikały raczej z kolejnych etapów remontu wozu.

A jest to, jak twierdzi Tomasz Ćwiek, bardzo proste urządzenie. Samochód umocowany na ramie, którego poszczególne części są szczipione zawijaną na brzegach blachą. Z tego powodu nie jest zbyt sztywny i przechyla się na zakrętach. Za to każde koło ma niezależny wahacz, co pozwala płynnie pokonywać nierówności.

Pod maską 2-cylindrowy silnik boxer o pojemności 600 cm³. Mimo to wyjątkowy pod względem osiągniętych prędkości. Jeździ tyle, ile ma na liczniku, czyli 120 km/godz. Na dobrej drodze wciska się pedałem do dechy i jest 120. Wszyscy dziwią się, że coś takiego może tak szybko jechać.

Jest taka scena we francuskim filmie „Gamoń”, w którym jadący Bentleyem Luis de Funes uderza w citroena 2CV Bourvila, a ten rozkłada się jak domek z kart na fragmenty. Tomasz Ćwiek twierdzi, że jest to z racji konstrukcji pojazdu całkowicie niemożliwe. Sprawdzać jednak by nie chciał.

Dzięki temu pojazdowi, jak twierdzi jego właściciel, wraz z żoną poznali wielu ciekawych ludzi jeżdżących na złoty citroenów 2CV. Weszli do sporej kaczek rodziny, z którą utrzymują stałe kontakty. A wszyscy to bardzo pogodni ludzie. Jeżdżąc kaczką otrzymują na każdym kroku nową dawkę sympatii.

- Gdy pojechałem kiedyś citroenem na ślub kolegi, wszyscy chcieli mieć w nim zdjęcie. Wzbudzał większe zainteresowanie niż nowożeńcy. Albo podjechałem do sklepu po farbę, to wszystkie dziewczyny z tego sklepu chciały się w nim fotografować. Po prostu wywołuje on uśmiech w wszystkich twarzach. Dlatego jest z nami prawie 20 lat.

Sławomir Burzyński

Muzeum wyszło w plener

W ramach cyklu „Spotkanie z pradziejami, historią Sochaczewa i ziemi sochaczewskiej” 8 czerwca w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą Tomasz Karolak opowiadał o historycznej przeszłości sochaczewskiego rynku miejskiego, natomiast Anna Wachowska przybliżyła, nieznany wielu mieszkańcom Sochaczewa, temat bytności religii prawosławnej na Mazowszu w XIX i na początku XX w.

W sobotę i niedzielę sochaczewianie i przyjezdni goście mogli bezpłatnie zwiedzać wystawy stałe i czasowe. Przed muzeum odbywała się Giełda Klubu Kolekcjonerów. Przez oba dni odbywał się także, przygotowany przez pracowników muzeum, kiermasz historycznych książek, publikacji turystycznych, map i wydawnictw muzealnych. W niedzielę



Rekonstruktorzy przypomnieli dawno zapomniane dzieje

o podpisy autorów swoich książek można było poprosić Bogusława Kwiatkowskiego („Dzieje Sochaczewa”, „Pani Ziemi

Sochaczewskiej”, „Poczet faraonów”) oraz dyrektora muzeum Macieja Wojewodę („Bitwa i pamięć”).

Także w niedzielę swoją ekspozycję plenerową pt. „Stary Rynek w Sochaczewie - wczoraj, dziś i jutro” przygotowało Stowarzyszenie na Rzecz Historycznej Odbudowy Zamku w Sochaczewie „Nasz Zamek”.

Sochaczewskie Muzeum odwiedziła także kilkunastoosobowa grupa przedstawicieli żołnierzy Bundeswehry z 5. Kompanie (Panzergranadierbataillon 401) w Haagenow, którzy w ramach międzynarodowej współpracy, już po raz drugi, podjęli prace remontowe - porządkowe na niemieckich cmentarzach wojskowych z okresu I wojny światowej w Ruszkach, Stefanowie i Młodzieszynie.

Sochaczewską placówkę odwiedziło ok. 2000 osób, w tym wiele spoza naszego miasta.

Anna Wachowska,
MZSiPbNB w Sochaczewie

Gdzie diabeł mówi... MONEetnika

Czwórka utalentowanych dzieci, pracownia artystyczna, mnóstwo pomysłów - tak scharakteryzować można Monikę Borutę-Sałacińską. To prawdziwy wulkan kreatywności. Maluje, projektuje, filcuje, a przede wszystkim stawia na rodzinę.

Monika jest absolwentką słynnego liceum plastycznego w Nałęczowie. Jest także mamą czwórki dzieci w wieku 18, 16, 11 i 6 lat. Sama przyznaje, że był moment, w którym odłożyła swoje artystyczne aspiracje na bok.

- Kiedy na świat przyszła dwójka moich najstarszych dzieci, uznałam, że to na nich muszę się skoncentrować. Uważam, że w życiu zawsze trzeba wybrać to, co najważniejsze. Ja wybrałam Justynę, Rafała, Julkę i Igora - mówi. - Z czasem coraz bardziej brakowało mi sztuki. Czas wypełniało mi wychowywanie dzieci. W końcu stwierdziłam, że potrzebuję odskoczni. Zaczęłam malować. Najczęściej nocami, kiedy maluchy już zasnęły.

Trwało to jakiś czas. Monika malowała głównie dla własnej satysfakcji. Przełom nastąpił w 1999 r. Jak przyznaje nasza rozmówczyni, wtedy w Sochaczewie niewiele się działo, także na polu sztuk plastycznych. Brakowało wystaw, akcji artystycznych, środowiska skupionego wokół tego typu aktywności.

Monika maluje

- Przypadkiem dowiedziałam się, że przyjmowane są prace na ogólnopolski „Sochaczewski Laur”. Postanowiłam zaryzykować i zgłosiłam swoje rysunki - opowiada.

Była bezkonkurencyjna. Przyznano jej pierwszą



Monika Boruta-Sałacińska jest doskonałą reklamą swoich wyrobów

nagrodę. Mówi, że uczucie, które temu towarzyszyło było niesamowite.

- Poczulałam się dowartościowana, wręcz uskrzydłona. W „Sochaczewskim Laurze” udział brali utytułowani artyści, a jury nagrodziło właśnie mnie - mówi.

Potem wszystko potoczyło się błyskawicznie. Monika Boruta-Sałacińska w „Sochaczewskim Laurze” była nagradzana łącznie sześć razy. Zwyciężyła także w ogólnopolskich konkursach „Z nutką Chopina w tle” oraz „Cztery Pory Roku”. Prace Moniki wystawiane były m. in. w galerii Abakus, domu technika NOT oraz Zaklętych Rewirach w Warszawie, siedzibie telewizji TVN, Galerii Forum i Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, w Siedlcach czy Chodzieży.

Jej twórczość od lat opiera się na obserwacji przyrody i ludzi. Lubi malować portrety, martwe natury i pejzaże. Charakterystyczne dla niej jest operowanie światłem, tworzenie za jego pomocą cieni i barw.

- Nie wszystkie moje obrazy są na sprzedaż. Niektóre przedstawiają takie

chwile i emocje, które chciałabym zachować dla siebie - twierdzi autorka.

Monika projektuje

Z czasem okazało się, że malarstwo i rysunek to za mało. Otworzyły się nowe horyzonty. Monika zwróciła się w kierunku szeroko pojętej sztuki użytkowej i projektowania.

- Okazało się, że ciężko jest mnie zamknąć w jakiegokolwiek ramy, nawet mojego własnego obrazu - śmieje się. - Zainteresowałam się filcowaniem. Zaczęłam od koralików. Potem przyszła kolej na jedwabno-filcowe szale i sukienki.

- To na nie przelewam teraz kolory i kształty z moich obrazów. Cieszę się, że te pejzaże można oglądać obecnie nie tylko na ścianie, ale też owinąć je wokół szyi - mówi Monika Boruta-Sałacińska. - Projektuję także dodatki na indywidualne zamówienie. Nawet jeden efektowny kwiat z filcu potrafi sprawić, że sukienka jest nie do poznania. Poza tym, po prostu lubię to robić. Uważam, że wszystkie kobiety są wyjątkowe i zasługują na to, by wyglądać pięknie.

Sztuka użytkowa oznacza wyjście z pracowni. Dotychczas „Monoetnika” była drugim domem Moniki Boruty-Sałacińskiej. Teraz w jej grafiku pojawiły się targi, kiermasze i inne miejsca, gdzie pokazać można swoją twórczość.

- To zupełnie inne doznanie. Do tej pory pracowałam przede wszystkim w zaciszu domowej pracowni. Teraz wszystko się zmieniło - mówi Monika. - Nawet nie spodziewałam się, że eksponowanie swojej twórczości może dawać tyle satysfakcji. Miło jest słyszeć od ludzi, że podobają się im moje wyroby, obserwować ich reakcje. Pamiętam np. pewnego starszego pana. Nie mógł on wyjść z zachwyty widząc żonę w nowych koleżkach. Była to bardzo wzruszająca i budująca scena. Takich sytuacji nie da się przeliczyć na żadne pieniądze.

Monika stawia na rodzinę

Monika to nie tylko artystyczna, ale i rodzinna dusza. Równoległe do działań na polu sztuki, jest mamą na pełny etat.

- Pomimo moich początkowych obaw, życie ułożyło się tak, że wszystko ma w nim swoje miejsce. To, że mam nienormowany czas pracy sprawia, że mogę pogodzić codzienne obowiązki. Spełniać się na polu prywatnym, a także tworzyć - mówi. - Mając dużą rodzinę, nie jest to takie proste. Nie jest sztuką mieć kilkoro dzieci. Trudności pojawiają się, gdy chce się im zapewnić możliwość jak najlepszego rozwoju i wykorzystania potencjału.

Zajęcia dodatkowe dzieci, prowadzenie domu i pracowni sprawiają, że doba wielokrotnie staje się za krótka. Wtedy każda pomoc zaczyna się liczyć.

- Bardzo cieszy mnie inicjatywa naszych władz dotycząca pomocy rodzinom 3+. My również chcemy skorzystać z karty dużej rodziny. Przedtem wsparcie kierowane było w zasadzie tylko do najuboższych - powiedziała. - Pozostali nie mogli na nie liczyć. A przecież my też spotykamy się z problemami i trudnościami.

Na początek Monika Boruta-Sałacińska postanowiła dołożyć do tego projektu coś od siebie. Każdy posiadacz karty dużej rodziny, który zjawi się w jej pracowni, może liczyć na specjalne zniżki.

- Wiem, że kiedy ma się kilkoro dzieci trudno jest zrobić coś tak zupełnie dla siebie. Szkoda na to pieniędzy albo braku czasu - przekazała nam. - Dlatego też do Monoetniki zapraszam np. panie z rodzin 3+. Może znajdą u mnie coś dla siebie. Przecież każda kobieta powinna mieć poczucie się wyjątkowo.

Kreatywny diabeł

Jak mówi sama artystka, choć sugerować mogłoby to jej nazwisko, w pracowni diabeł wcale nie mówi dobranoc, tylko wieczorami siedzi i tworzy piękne rzeczy. Rano nie jest za to wcale taki straszny, jak maluje.



Jedna z prac Moniki

- W życiu trzeba być otwartym na nowe rzeczy. Tylko wtedy będzie ono kreatywne - mówi Monika Boruta-Sałacińska. - Już teraz mam pomysły na nowe przedsięwzięcia. Co to będzie? Na razie to tajemnica...

Agnieszka Poryszewska

Z pracami pani Moniki zapoznać można się na stronie pracowni MONEetnika na Facebooku.

Mają talent!



L'ombelico del Mondo było jednym z najbardziej charakterystycznych zespołów warszawskich eliminacji „Mam Talent”

Grupa L'ombelico del Mondo przeszła tzw. pre-casting do programu „Mam Talent”. Rytm sochaczewskiej samby podbiły serce producenta show. Zespół gości na antenie TVN.

Dyrektor artystyczny L'ombelico... Jan Wierchowski miał mieszane uczucia dotyczące udziału w programie. Przyznaje, że była to dla niego trudna decyzja.

- Do tej pory odżegnywaliśmy się od komercyjnego nurtu. Wychodziliśmy z założenia, że jesteśmy niezależnym i samowystarczalnym stowarzyszeniem. Stałe poszerzanie zakresu naszej działalności spowodowało jednak, że musieliśmy trochę zweryfikować nasze poglądy - powiedział.

Grupa zdaje sobie sprawę z mieszanych komentarzy dotyczących „Mam Talent”. W odpowiedzi na docierającą do niej krytykę, przedstawia prostą i dobitną argumentację.

- Wokół nas skupionych jest około dwustu osób. Musimy zapewnić im sprzęt, opłacić dwie siedziby: tzw. piekarnię przy ul. Traugutta, a także, w związku z organizowanym przez nas festiwalem „Ulicznicy”, budynek na przystani nad Bzurą - tłumaczy Jan Wierchowski. - Jeżeli chcemy nadal działać z dotychczasowym rozmachem, a mam tu na myśli również prowadzone przez nas różnorodne warsztaty dla młodzieży, musimy poszukać dodatkowych źródeł finanso-

wania. Naszym celem nie jest wygranie „Mam Talent”. Program jest dla nas szansą na wypromowanie się, a przez to znalezienie dodatkowych źródeł dochodów pochodzących z koncertów.

L'ombelico del Mondo jest na dobrej drodze do zrealizowania tego celu. Podczas pre-castingu (a więc wstępnej selekcji przed występowaniem na antenie) grupie poszło bardzo dobrze.

- Jedyne wątpliwości ze strony ekipy show polegały na tym, czy nie zdominujemy programu - mówi Jan Wierchowski. - Usłyszeliśmy, że jest nas tak dużo i jesteśmy tak głośni, że możemy „zakrzyczeć” innych uczestników. Ostatecznie

byli jednak na „tak”.

O zespole nakręcono reportaż, który będzie uzupełnieniem jego występu na scenie „Mam Talent”. Na razie nie wiadomo, kiedy L'ombelico del Mondo będzie można obejrzeć na antenie TVN. Kiedy tylko uda się ustalić dokładny termin, poinformujemy o nim Czytelników „Ziemi Sochaczewskiej”. Tymczasem trzymamy kciuki za naszą grupę. Tym bardziej, że stowarzyszeniu przyswieca szczytny cel. Nie jest nim podbicie list przebojów, a utrzymanie wszystkich organizowanych przez nią bezpłatnych zajęć dla sochaczewskiej młodzieży.

Agnieszka Poryszewska

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą

tel. 862-33-09
www.e-sochaczew.pl/
muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota,
niedziela - 10 - 16,
środa piątek - 10-15
Ceny biletów: 6 zł, 4 zł (ulgowy),
Spotkania kolekcjonerskie
- sobota godz. 10

Muzeum Kolei Wąskotorowej

ul. Towarowa 7
Tel. (46) 862-59-76,
tel./fax (46) 862-59-75,
e-mail: sochaczew@muzkol.pl

Czynne: wt. - niedz. (oprócz dni
poświęconych) od godz. 10
do 15,
w dniach kursowania pociągu
- od godz. 8. Bilety - 10 zł (ulg. 6 zł)

Żelazowa Wola

- Dom Urodzenia F. Chopina

tel. 863-33-00
Muzeum czynne od wtorku
do niedzieli w godz. 9-19, park
czynny cały tydzień
w godz. 9-19. Wstęp do parku
dla mieszkańców
Sochaczewa bezpłatny.
Cennik: bilet normalny: 23 zł
(park+muzeum) - 7 zł (park)
bilet ulgowy: 14 zł (park
+ muzeum)

Z Pyzą na piknik

Zapraszamy



Muzeum Kolei Wąskotorowej zaprasza 23 czerwca wszystkie dzieci na imprezę pn. „Z PYŻĄ NA POLSKICH DRÓŻKACH”. W programie od

godz. 9 zabawy z Pyżą, zwiedzanie muzeum, przejazd zabytkowym pociągiem do Tułowic, piknik w Osadzie Puszczańskiej. Godz. 16 - powrót do Sochaczewa.

Bilety na przejazd pociągiem retro do nabycia w kasie muzeum w Sochaczewie oraz kasie Muzeum Kolejnictwa w Warszawie. Rezerwacje pod adresem: rezerwacja@muzkol.pl

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu 46 862-59-76.

KINO MAZOWSZE

19-20 czerwca, godz. 16.30
GORYL ŚNIEŻEK W BARCELONIE animacja/familijny produkcji hiszpańskiej, bo wieku, dubbing

19-20 czerwca, godz. 18
DO-RWAĆ GRINGO komedia/akcja produkcji USA, od 12 lat, napisy

19-20 czerwca, godz. 20
MROCZNE CIENIE komedia/horror/fantasy/thriller produkcji USA, od 15 lat, napisy

22-27 czerwca, godz. 17 i 18.30
DYKTATOR komedia produkcji USA, od 12 lat, napisy

Ceny biletów: szkoły - 12 zł, ulgowe - 13 zł, vouchery - 14 zł, normalne - 16 zł

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
DYKTATOR

Zasobne w ropę naftową, odizolowane od swoich sąsiadów północnoafrykańskie państwo Wadiya rządzone jest przez zjadłego przeciwnika Zachodu Aladeena, od kiedy ten w wieku sześciu lat objął władzę. Na nieszczęście dla Aladeena i jego doradców, tak pogardzany przez niego Zachód zaczyna wtykać nos w sprawy Wadiyanu, a ONZ od ponad dekady nakłada na kraj sankcje. Po próbie zamachu na życie przywódcy, Aladeen udaje się do Nowego Jorku.

W hołdzie polskiemu Gauginowi



Wśród najmłodszych autorów jury nagrodziło m. in. Lenę Mikulską

Za nami rozstrzygnięcie I Sochaczewskiego Konkursu Plastycznego im. Władysława Ślewińskiego.

Odbył się on pod hasłem „Moja Matka”. Jego organizatorami byli Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie oraz Towarzystwo Miłośników Malarstwa Władysława Ślewińskiego.

Finał stał się elementem wydarzenia artystycznego „Kocham Polskę”.

W ostatni piątek w sali filii Miejskiego Ośrodka Kultury w Boryszewie zebrali się uczestnicy konkursu, przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego z burmistrzem Piotrem Osieckim, a przede wszystkim wszyscy ci, którym bliska jest postać Władysława Ślewińskiego.

Zebrani mieli okazję wysłuchać występu chóru Państwowej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w So-

chaczewie po kierunku Iwony Niemyjskiej oraz programu przygotowanego przez Koło Recytatorsko-Teatralne Zespołu Szkół w Czerwińsku nad Wisłą.

Do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sochaczewie wpłynęło ponad 700 prac plastycznych z powiatu sochaczewskiego oraz różnych miast Polski. Ocenili je jury pod przewodnictwem dziekana Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie prof. Ryszarda Sekuły. Główne nagrody i dyplomy ufundował Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski.

Przyznając nagrody braliśmy pod uwagę przede wszystkim serce i duszę włożoną przez autorów w poszczególne prace - mówił prezes Towarzystwa Miłośników Malarstwa Władysława Ślewińskiego Jarosław Miałkiewicz.

A oto laureaci nagród ufundowanych przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Bronisława Komorowskiego: JAKUB TEMPCZYK, lat 8, SP w Kamionie, PATRYCJA REPELEWICZ, Gimnazjum Powiatowe ZS im. F. Chopina w Sochaczewie, KAROLINA CHOJNACKA, LO im. J. Iwaskiewicza w Sochaczewie

Dyplom Prezydenta RP otrzymał KAMIL BERNACKI, lat 24, Warsztaty Terapii Zajęciowej „JUTRZENKA” w Sochaczewie, LENA MIKULSKA, lat 6, KATARZYNA GRZEGOREK, lat 34 oraz Miejskie Przedszkole nr 7 im. M. Montessori w Sochaczewie w kategorii prace rodzinne.

Nagrodę im. Władysława Ślewińskiego ufundowaną przez posła na Sejm RP Macieja Małeckiego otrzymała DAGMARA CYBULSKA, lat 12, SP nr 3 w Sochaczewie, przez burmistrza miasta Sochaczew Piotra Osieckiego - JAN SPURGJASZ, lat 11, przez starostę powiatu sochaczewskiego Tadeusza Korysia - KATARZYNA PAKOCA,

LO w ZS im. J. Iwaskiewicza w Sochaczewie, przez przewodniczącą Rady Powiatu Halinę Pędziejewską - JADWIGA PUDEŁKO, Uniwersytet Trzeciego Wieku, przez przewodniczącą Rady Miasta Jolantę Gontę - MICHAŁ KANIA, lat 14, Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie, przez wójtów gmin powiatu sochaczewskiego - KLAUDIA TEMPCZYK, lat 8, SP w Kamionie, NATALIA BUDEK, lat 10, SP w Kamionie, JAKUB ZAJĄC, lat 7, SP w Teresinie, KRYSZTIAN WOŹNICKI, lat 10, Dom Dziecka w Giżycach, MICHAŁ NOWAK, lat 10, SP nr 7 w Sochaczewie, KATARZYNA JAKUBIAK, lat 11, SP w Kurdwanowie, ANNA MIERZWIŃSKA, lat 11, SP w Brochowie, przez dyrektora Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą Macieja Wojewodę - MICHAŁ FLORCZAK, lat 28, Warsztaty Terapii Zajęciowej „JUTRZENKA” w Sochaczewie, przez dyrektora M.B.P. w Sochaczewie Barbarę Bronicz - JAGODA CYRANKIEWICZ, lat 13, ZSP w Dąbrowie Górniczej, ALEKSANDRA KOZERSKA, lat 14, ZSP w Dąbrowie Górniczej.

Piątkowa uroczystość stanowiła I odsłonę Wydarzenia Artystycznego „Kocham Polskę”. II odsłona miała miejsce w kościele p.w. Świętych Męczenników Piotra i Pawła w Mikołajewie, gdzie 17 czerwca odbyła się msza święta w intencji matki malarza Heleny Mysyrowicz-Ślewińskiej i innych matek. Następnie wystąpił Chór Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej oraz uczniowie Zespołu Szkół z Czerwińska. Pod pomnikiem matki malarza złożono kwiaty.

Agnieszka Poryszewska

CO, GDZIE, KIEDY? • CO, GDZIE, KIEDY? • CO, GDZIE, KIEDY? • CO, GDZIE, KIEDY?

Kupując bilet pomożesz Kubusiowi!

Zumba, czyli podwójna radość

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Eva Dance Studio - Ewa Osiecka zapraszają na I Charytatywny Maraton Zumby do hali sportowej MOSiR przy ul. Chopina 101 w Chodakowie w dniu 28 czerwca. Początek - godzina 19.

Świetną zabawę i tysiące spalonych kalorii gwarantują instruktorzy Zumby - Ewa Osiecka, Ewelina Rożnowska oraz Kamil Solski.

Wśród uczestników rozdane zostaną darmowe wejścia na pływalnię Orka.

Ponad dwie godziny intensywnego treningu, doskonała atmosfera oraz szczytny cel - to trzy powody, dla których warto zajrzeć do hali sportowej.

Pieniądze z imprezy przekazane zostaną na leczenie Kubusia Chrabańskiego zmagającego się nowotworem mózgu.

Kubus przyszedł na świat 6 sierpnia 2006 roku jako zdrowe dziecko. Jego szczęśliwe dzieciństwo przerwała ciężka choroba - glejak nerwu wzrokowego. Od sierpnia 2009 roku jego życie wyznaczają cykle chemioterapii, ciągłe pobyty

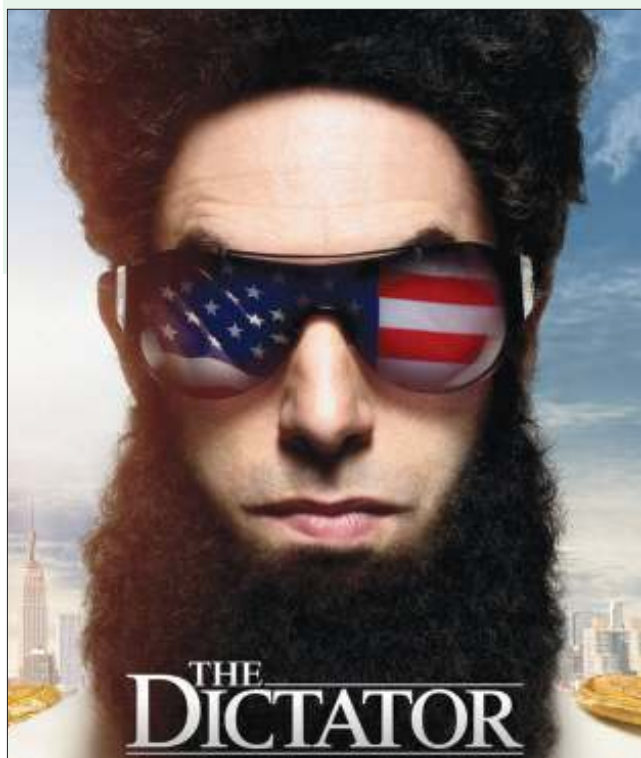
w szpitalu i rehabilitacja. Następstwem guza jest niedowład lewej rączki, nóżki, padaczka i poważne, postępujące problemy ze wzrokiem. Potrzebna jest stała, intensywna rehabilitacja ruchowa, wizyty u terapeutów: rehabilitacji wzroku, logopedy, psychologa oraz kosztowne leki.

Cena wejściówki to 15 zł. Bawiąc się odczujesz podwójną radość. Pomożesz Kubusiowi wygrać walkę z ciężką chorobą. Być może także za Twoją przyczyną na jego buzi zagości uśmiech!

Z rodziną u Aniołów Stróżów

W najbliższą sobotę, 23 czerwca, Przedszkole św. Aniołów Stróżów w Sochaczewie organizuje Święto Rodziny. Rozpocznie je o godz. 13 uroczysta msza dziękczynna za mijający rok szkolny. Ponadto zaplanowano występy dzieci, przejażdżki na kucyku, rodzinne konkurencje sportowe i wspólne grillowanie. Będzie także podsumowanie konkursu plastycznego „Moje wakacje z rodziną”, możliwość uzyskania autografu pisarki Doroty Gellner i wiele innych atrakcji.

W przedszkolu zapowiada się wyjątkowo rozrywkowe sobotnie popołudnie. (sos)



Ksiądz i obywatel

cz. III

(...) Ksiądz Józef Kwiatkowski od początku ustanowienia diecezji łowickiej sprawował funkcję dziekana dekanatu sochaczewskiego i został kanonikiem kapituły łowickiej. W 1998 roku Stolica Apostolska nadała mu tytuł Kapelana Jego Świątobliwości. W 2007 roku „proboszcz z górk” obchodził 50-lecie kapłaństwa. W 2009 roku duchowny odszedł na zasłużoną emeryturę, ale nadal pełni swoją posługę jako ksiądz - rezydent w parafii św. Wawrzyńca. Po 30 latach posługi w parafii p.w. MB Nieustającej Pomocy tak mówi o swojej pracy, „...No myślę, że tak, że jakaś satysfakcja, radość, refleksja. Wdzięczność, że Pan Bóg posłużył się jakimś takim słabym naczyniem. Ja nie raz ludziom tłumaczę, że każdy ksiądz by to zrobił, gdyby biskup go wysłał i postawił takie zadanie... No to jest jakiś dodatkowy trud obok pracy duszpasterskiej, kiedy człowiek wchodzi w te gospodarcze sprawy i to jeszcze takie wielkie. No a w ogóle, że tak wtedy można było, wszystko prawie systemem gospodarczym. Nieraz wszystko za darmo: i ten transport i ta pomoc ludzi, którzy nie raz przychodzili społecznie pracować, no i ci pracownicy, którzy mieli wynagrodzenia nikt...”.

Burmistrz Bogumił Czubacki w 2009 roku powiedział o księdzu prałacie Józefie Kwiatkowskim, że na zawsze wpisał się w historię Sochaczewa: oddał do użytku imponującą świątynię i zbudował wspólnocie parafialną na Boryszewie. Uroczysta liturgia konsekracyjna w 2003 roku rozpoczęła się Marszem tryumfalnym z Aidy, oznaczającym zwycięstwo ducha nad trudami powołania do istnienia parafii, mimo niesprzyjającej w czasach komunistycznych atmosfery i wielu wyrzeczeń w latach 90-tych. Bp Alojzy Orszulik

powiedział wówczas do księdza prałata: „...Budowałeś jednocześnie świątynię z żywych kamieni - inaczej nie postawiłbyś tej z kamieni martwych...”. Dzięki prawie 30 letniej pracy księdza Józefa Kwiatkowskiego dzisiaj kościół pod wezwaniem M. B. Nieustającej Pomocy w Boryszewie tętni życiem. Dla swoich parafian proboszcz pozostaje nadal niezwykle duchownym, który w zwykły sposób potrafił osiągnąć cel wyznaczony przez siebie i kardynała Stefana Wyszyńskiego. Przesłanie księdza prałata dla „parafian z górk” brzmi następująco, „...No ja bym chciał, żeby ludzie byli jak-koś zaangażowani, żeby podtrzymywali to wielkie dzieło, żeby wszystkie ich tęsknoty i pragnienia się wypełniły, żeby jakoś w dobrych warunkach. Ja na pewno wszystkich traktuję jak swoją rodzinę... jakoś to zmierza w ten sposób. Wszyscy to czujecie, że między nami jest więź ogromna...”.

Przypadki z życia księdza prałata Józefa Kwiatkowskiego - byłego proboszcza parafii p. w. MB Nieustającej Pomocy w Sochaczewie - Boryszewie

Dzieciństwo

Jako pierworodny syn Anieli i Stanisława Kwiatkowskich, przyszedł na świat 18 września 1933 roku w miejscowości Topólno niedaleko Gąbina. Trzy lata później urodził się jego młodszy brat, Czesław. Kwiatkowsky mieszkali w drewnianym domku, który w wyniku wysiedleń dokonywanych przez Niemców, musieli opuścić w 1940 roku. Stanisław Kwiatkowski zdążył uciec, ale Aniela wraz



Ks. Józef Kwiatkowski podczas mszy świętej w boryszewskiej parafii

z dwoma synami trafiła najpierw do obozu przejściowego, a następnie została wysiedlona w województwo krakowskie. Rodzina odnalazła i połączyła się w 1941 roku. Kwiatkowsky osiedlili się w Nowosiadle koło Świnar, gdzie ojciec pracował u Niemca, a matka zajmowała się synami i prowadzeniem domu. Po wejściu Armii Czerwonej Kwiatkowsky powrócili do Topólna, gdyż Stanisław nie chciał przystąpić do spółdzielni produkcyjnej w Nowosiadle, którą organizowała władza komunistyczna. Z okresu okupacji niemieckiej Józef Kwiatkowski posiada dziś uprawnienia kombatanckie za 8-miesięczny przymusowy pobyt w obozie przejściowym.

Młodość

W 1952 roku licealista Józef Kwiatkowski otrzymał świadectwo dojrzałości. We wrześniu 1952 roku został studentem Wydziału Melioracji Rolnych na SGGW. Nie miał problemów z matematyki i wszystkie kolo-

kwia zaliczał w terminie, mimo tego już w październiku chodził na rozmowy na Krakowskie Przedmieście. W listopadzie 1952 roku odebrał dokumenty z SGGW i został klerykiem Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

Okres studiów 1952-1957

Studia trwały pięć lat, gdyż przywrócono religię do szkół i kultura chciała szybko wykształcić kadry kapłanów-nauczycieli. Młody student teologii - Józef Kwiatkowski interesował się apologetyką i teologią dogmatyczną. Pierwszy z przedmiotów wykładał profesor Wincenty Kwiatkowski i jak sam wspomina rozbudził w nim chęć do badania tekstów biblijnych, „...Apologetyka to obrona wiary, teologia fundamentalna. To było badanie tekstów biblijnych jako udowodnienie pewnych prawd, jakie wyznajemy. Nam teksty biblijne potwierdzały daną prawdę, dogmat, prymat, że papież jest nieomylny, że kościół trwa do końca wieków, to wszystko właśnie na podstawie tekstów ewangelicznych należało udowodnić...”. 11 sierpnia 1957 roku, po 6-dniowych rekolekcjach, Józef Kwiatkowski przyjął święcenia kapłańskie z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Wieloletni i niezawodni przyjaciele

Podczas studiów Józef Kwiatkowski zawarł przyjaźnię, które przetrwały wiele lat. Do bliskiego, „warszawskiego, kulturalnego kółka” należeli: ksiądz prałat Stefan Kośnik, oficjał Sądu Metropolitalnego Warszawskiego i proboszcz św. Barbary w Warszawie, ksiądz Jan Sikorski - Naczelny Kapelan Więziennictwa RP, założyciel Bractwa Więziennego oraz duszpasterz internowanych w Białoleścu w latach 1981-82, ksiądz Kazimierz Zastawny - wikariusz z parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie, proboszcz z Anina i z parafii św. Michała w Lynn w USA, ksiądz Czesław Żyła - proboszcz i budowniczy kościoła w Nowym Dworze Mazowieckim oraz ksiądz Kazimierz Kalinowski - proboszcz z parafii p. w. św. Zygmunta na Bielanych. Ksiądz Kazimierz Zastawny, gdy został proboszczem w Lynn, co roku przyjeżdżał do Polski i zostawiał w parafii na górze ofiarę na budo-

wę kościoła, przekazał od swojej parafianki pewną sumę na założenie marmurów w nowo budowanym kościele.

Hobby - teatr i opera

To warszawskie kółko często wspólnie chodziło do opery i do teatru: „...Hobby. Kultura. No rzeczywiście, to tak było. Oprócz pracy duszpasterskiej poświęcałem czas żeby uczęszczać do teatru lub do opery. Lubię teatr. Nawet do operetki jeszcze chodziłem jak była na Puławskiej. Później Roma była miejscem, gdzie była operetka... Byłem na przedstawieniach z Gustawem Holoubkiem. Z operetki na pewno pamiętam Polańską. Dym-sza jeszcze żył, to byli ci aktorzy przedwojenni...”.

W wolnym czasie jazda wuefemką lub polonezem

Już jako wikariusz na drugiej z kolei parafii p. w. św. Ducha w Łowiczu, Józef Kwiatkowski w 1958 roku kupił sobie wuefemkę, „...Ja byłem za motoryzacją, kupiłem sobie motor, WFM-kę, gospodyni hodowała kury i tam trochę je rozganiałem...”. Ksiądz został przeniesiony do Marek koło Warszawy, ale oczywiście udał się tam ukochaną WFM-ką. Już jako proboszcz na Boryszewie znany był z brawurowej jazdy fiatem lub polonezem.

Przed Boryszewem 23-letni wikariat

Ksiądz Józef Kwiatkowski przez 18 lat pełnił swoją posługę w różnych parafiach w Warszawie, a tylko 5 lat poza samą stolicą. Związał się przede wszystkim z dzielnicą Wola i jej parafianami: „...Ja w ogóle większość kapłaństwa jako wikariusz to na Woli byłem: 2 lata na Kole, 2 lata na Bema u księdza prałata Jana Podbielskiego i później 7 lat u św. Wojciecha, więc to jest razem 11 lat...”.

Nowe wyzwanie

W styczniu 1981 roku ksiądz Józef Kwiatkowski został pierwszym proboszczem nowo powołanej parafii p.w. MB Nieustającej Pomocy na Boryszewie. Wcześniej ksiądz Henryk Konowrocki przebudował dom mieszkalny na prowizoryczną świątynię i stanął na czele rektoratu. Pierwszy

proboszcz miał nowy cel przed sobą - wybudowanie kościoła dla parafii liczącej wówczas około 6 tysięcy wiernych.

23-letnia budowa "kościoła na górze"

Budowa kościoła na górze trwała 23 lata, od momentu zaakceptowania projektu autorstwa Grzegorza Figla, do czasu uroczystej konsekracji 28 czerwca 2003 roku. 23 to symboliczna liczba w życiu proboszcza Józefa Kwiatkowskiego. Podczas wznoszenia nowego kościoła spotkał się ze wsparciem parafian, którzy mówili o swoim duszpasterzu: „...No jest ten Komitet Budowy Kościoła, ale my jesteśmy po to, żeby księdzu nie przeszkadzać...”.

Tworzenie wspólnoty parafialnej

W czasach PRL w Warszawie ksiądz Józef Kwiatkowski nauczał religii, która została wycofana ze szkół. Lekcje odbywały się w salkach katechetycznych w podziemiach plebanii, zazwyczaj, gdy dzieci kończyły zajęcia w szkole. Organizował również spotkania dla młodzieży i studentów. Ponieważ interesował się operą i teatrem, lubił wraz z młodzieżą przygotowywać i wystawiać jasełka i różne sztuki. W parafii na Boryszewie jako proboszcz stanął na czele wielu wspólnot parafialnych.

Jedne studia skończone, drugie zdobyte w praktyce

Proboszcz Józef Kwiatkowski skończył 5-letnie studia wyższe na Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Drugi fach, ten z zakresu budownictwa zdobył w praktyce podczas budowy kościoła na górze, „...Tutaj należy dopatrywać się znaku Opatrzności Bożej, że Pan Bóg pokierował taką drogą, że tak to wybrał. Należy taką myśl akceptować. Każdy ma jakąś misję do spełnienia, dobrze, że się szczęśliwie udało. To była misja, odpowiedzialność ogromna, to szło wolno, ale ciągle przybywało...”.

50-lecie kapłaństwa w 2007 roku

11 sierpnia 2007 roku ksiądz prałat Józef Kwiatkowski obchodził 50-lecie święceń kapłańskich. Nadal był proboszczem na Boryszewie, dopiero w 2009 roku przeszedł na zasłużoną emeryturę, w dalszym ciągu pełniąc posługę kapłańską. Dzisiaj jest księdzem rezydentem w parafii p.w. św. Wawrzyńca w Sochaczewie.

Skromny człowiek

Ksiądz prałat Józef Kwiatkowski, mimo wielkiego dzieła budowy kościoła, którego się podjął, nadal pozostaje człowiekiem skromnym. Został doceniony przez kurie, otrzymując tytuł prałata i stanowisko dziekana dekanatu sochaczewskiego. Duchowny wpisał się na zawsze w historię Sochaczewa i nawet bez medali i odznaczeń pozostanie ważną postacią w dziejach parafii p.w. MB Nieustającej Pomocy w Sochaczewie - Boryszewie oraz w sercach wiernych.

Agnieszka Sławińska

(111)

DZIEJE SOCHACZEWA® II WOJNA ŚWIATOWA (1939-1945)

Ludność miała być spisana w miejscu stałego zamieszkania i policyjnego zameldowania. Więźniowie odbywający kary i znajdujący się w śledztwie mieli być wciągnięci do ewidencji osobno. Nie podlegały spisaniu osoby zaginione oraz wywiezione przymusowo na roboty, mimo że nie zostały wymeldowane w swoim miejscu zamieszkania.

W świetle instrukcji spisowej „ustalenie narodowości w czasie spisu [...] w większości wypadków nie powinno budzić wątpliwości”. W razie ich zaistnienia komisarz spisowy mógł zażądać przedstawienia odpowiednich dokumentów. Tym samym zakwalifikowanie do określonej grupy narodowościowej było kwestią subiektywną, zależną od decyzji respondenta lub od decyzji komisarza spisowego.

Całość prac spisowych w terenie została przez Urząd Statystyczny Generalnego Gubernatorstwa powierzona zarządom gminnym (miejskim). Spis ludności poprzedzony został uporządkowaniem numeracji domów i mieszkań oraz sporządzeniem wykazu budynków w Sochaczewie. Dzięki temu

wiemy dzisiaj, kto był właścicielem konkretnej nieruchomości w Sochaczewie w czasie okupacji hitlerowskiej.

Formularz spisowy, oprócz części tytułowej, w której podano: dystrykt, powiat, gminę (miasto), gromadę (obwód miejski) zawierał dziewięć rubryk: nazwisko i imię właściciela nieruchomości, nazwę miejscowości, ulicy, placu, numer domu, ilość zamieszkałych domów, cel któremu służyło mieszkanie, zamieszkiwanie domów przez Niemców i uwagi.

Formularz spisowy oznaczony symbolem Bv-2A przeznaczony był do spisania ludności w gminach i miastach z wyjątkiem miast i gmin osobno oznaczonych. W części tytułowej, oprócz nadruku „Stwierdzenie Stanu ludności w Generalnym Gubernatorstwie w dniu 1 marca 1943 r.”, zawierał rubryki: nazwa i oznaczenie części miejscowości, miejscowości, ulicy, numer zamieszkałej nieruchomości, numer mieszkania, liczba izb łącznie z kuchniami, liczba osób żyjących w mieszkaniu a/mężczyzn b/kobiet, ludność według narodowości /Niemcy,

Polacy, Ukraińcy, Żydzi, inni/ w podziale na płeć oraz dwie grupy wieku /poniżej 10 lat oraz powyżej 10 lat, ile osób podanych w rubrykach 5 i 6 /mieszkających w danym mieszkaniu/ wyżywia się z własnych wytworów rolnych lub przydziałów deputatowych w ciągu ilu miesięcy.

Stwierdzić należy, że spis odbywał się w napiętej atmosferze politycznej. Dodatkowym elementem były budzące niepokojenie ludności plotki i pogłoski, które rodziły się z obaw przed prawdziwymi intencjami władz i faktycznymi, a ukrytymi jakoby celami spisu ludności.

Pełne i ostateczne wyniki spisu z 1 marca 1943 roku nie zostały nigdy - ani w czasie okupacji, ani tym bardziej po wojnie - przedstawione do publicznej wiadomości. Badacz dziejów Sochaczewa może je jednak odczytać tworząc mozaikę z zachowanych formularzy spisowych dla Sochaczewa. Po zakończeniu spisu cały materiał spisowy, wszystkie formularze należało przesłać do Urzędu Statystycznego w Krakowie.

Bogusław Kwiatkowski

Honorowy Obywatel Ignacy Włodzimierz Garbolewski

część I

W czasie obchodów ostatnich „Dni Sochaczewa” trzem osobom zostały nadane tytuły honorowych Obywateli Miasta Sochaczewa. O dwóch zacych obywatelach (ks. Józefie Kwiatkowskim i Panu Ryszardzie Łakomskim) najlepiej mogą opowiedzieć ich rodziny, znajomi i przyjaciele.

O trzecim uhonorowanym (Ignacym Włodzimierzu Garbolewskim) nawet wnuki, czy prawnuki nie posiadają często pełnej wiedzy. Tę lukę mogą wypełnić historycy składając z wielu źródeł - rodzinnych i archiwalnych - pełniejszy obraz ich życia i dokonań.

Komisarz pobocznego urzędu powiatowego w Sochaczewie

Przy głównej alei cmentarza przy ulicy Traugutta w Sochaczewie znajduje się grób pierwszego komisarza pobocznego urzędu powiatowego w Sochaczewie Ignacego Włodzimierza Garbolewskiego, którego sochaczewska historiografia, wyrażając swój szacunek, do dnia dzisiejszego nazywa starostą sochaczewskim. To ostatnie pojęcie, jak już kiedyś pisałem, nie jest do końca ścisłe. Pierwszym polskim komisarzem rządu polskiego połączonego powiatu łowickiego i sochaczewskiego - jak możemy przeczytać w „Gazecie Urzędowej dla powiatów łowickiego i sochaczewskiego” z grudnia 1918 r. - mianowanym 14

listopada 1918 roku dekretem przez Stanisława Ustyanowskiego, tymczasowego kierownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, działającego jeszcze w ramach Rady Regencyjnej - stanowiącej namiastkę władzy najwyższej w Królestwie Polskim, utworzonej w 1917 roku przez Niemcy i Austro-Niemcy, całkowicie od nich zależnej - został dr Józef Twarowski.

Tego samego dnia i mocą tego samego dekretu Ignacy Włodzimierz Garbolewski, właściciel dóbr ziemskich w Czerwonce został mianowany komisarzem pobocznego urzędu powiatowego w Sochaczewie. Mianowany przez ministra spraw wewnętrznych, osobowo i służbowo podlegał wojewodzie. Został na to stanowisko powołany, ze względu na doświadczenie „samorządowe”. Już w pierwszym sejmiku powiatowym powiatu łowicko-sochaczewskiego, który powstał w 1916 roku Garbolewski wszedł nawet do Komisji Poparcia Gospodarstwa i Budowy Dróg.

Urząd „powiatopodobny” powstał w Sochaczewie dopiero 15 maja 1918 roku, kiedy to cesarsko-niemiecki naczelnik powiatów łowickiego i sochaczewskiego dr Mallmann zezwolił na działalność w Sochaczewie pobocznego urzędu powiatowego. Jego kompetencje były więcej niż skromne. Do zadań urzędu należało wydawanie pozwoleń na polowanie, jazdę rowerem, organizowanie publicznych zebrań, zwolnień jeńców wojennych, załatwianie spraw dotyczących kosztów leczenia i udzielanie poświadczeń na trzymanie broni.

Komisarz i jego urząd, stanowiący załączek starostwa po-



Ignacy Włodzimierz Garbolewski

wiatowego, zajął się wprowadzaniem w życie w powiecie polskiego prawa, wskrzeszeniem i organizowaniem pracy samorządu powiatowego, koordynacją działalności tworzonych jesienią i zimą 1919 roku urzędów. Bardzo szybko, gdyż już 19 stycznia 1919 roku minister spraw wewnętrznych Stanisław Thugutt pozbawił Garbolewskiego funkcji komisarza, twierdząc, że ziemianin nie powinien reprezentować powiatu. Niewiele wiadomo o decyzjach podjętych przez Garbolewskiego w czasie jego dwumiesięcznych „rządów”.

I tutaj należy wyjaśnić dwie podstawowe kwestie. Po

pierwsze Garbolewski sprawował - jeśli dokładnie trzymać się dokumentów - urząd komisarza pobocznego urzędu powiatowego, a nie komisarza właściwego urzędu powiatowego czy nawet starosty. Po drugie w listopadzie 1918 roku nie było nawet takiej jednostki administracyjnej jak powiat sochaczewski z siedzibą w Sochaczewie. Ten powstał dopiero w połowie 1919 r. Istniał natomiast powstały na mocy rozporządzenia generał-gubernatora z 23 lutego 1916 roku powiat sochaczewsko-łowicki z siedzibą w Łowiczu, na czele którego stał szef obwodu (niem. Kreischef). Umiejscowienie

siedziby połączonego powiatu w Łowiczu było konieczne ze względu na znaczne zniszczenia zabudowy miejskiej Sochaczewa w latach 1914-1915. Siedziba Urzędu Powiatowego (niem. Kreisamt) mieściła się przy ulicy Piotrkowskiej (obecnie ulica Stanisławskiego 30 w Łowiczu). Na czele nowej jednostki administracyjnej stał cesarsko-niemiecki szef powiatu Łowicz-Sochaczew.

Ale wróćmy do Garbolewskiego, który w owym czasie był już człowiekiem dojrzałym, w roku odzyskania przez Polskę niepodległości liczył sobie 40 lat. Ów syn Leonarda Garbolewskiego i Bronisławy z Rakowskich Garbolewskiej urodził się 15 stycznia 1878 roku. O jego przodkach wiemy jeszcze tyle, że jego dziadkiem był Kazimierz Aleksander Garbolewski, a babką Marianna z Cottinów Garbolewska. Portret tej ostatniej zachował się do dzisiaj. Według wnuka jednej z sióstr Garbolewskiego Jana Borzy-

mowskiego portret miał zostać wykonany ok. 1831 roku po bitwie pod Olszynką Grochowską.

W połowie XIX wieku przodkowie Ignacego Włodzimierza zakupili za 142 500 rubli majątek w Czerwonce i tutaj się osiedlili. Jak podaje „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i Innych Krajów Słowiańskich” z 1880 roku, dobra czerwonowskie składały się z folwarków: Czerwotka, Czyście, Duranowizna, rozciągających się na 2 340 morgach. Według tegoż samego źródła Folwark Czerwotka posiadał 11 budynków murowanych oraz 18 drewnianych, mieścił młyn parowy przerabiający 12 000 korcy zboża rocznie, tartak, olejarnię, gorzelnię, browar, piekarnię i wiatrak. Rozwinięto hodowlę owiec, których liczba - według cytowanego słownika - sięgała nawet trzech tysięcy sztuk. W dwudziestolecie międzywojennym właścicielem tych dóbr był Włodzimierz Ignacy Garbolewski.

(cdn.)



Dokument ze zbiorów autora

Pamiętają o Filipie Adwencie



Msza odbyła się w niepokalanowskiej bazylice

W sobotę, 9 czerwca, w Bazylice Mniejszej w Niepokalanowie odbyła się ogólnopolska uroczystość upamiętniająca 7. rocznicę tragicznej śmierci europośła dr. Filipa Adwenta oraz jego rodziców Joanny i Stanisława, a także córki Marii.

O godzinie 11 odprawiona została msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. dr. Kazimierza Kurka. Przybyli na nią ci, którzy znali pośła Filipa osobiście, jak i ci, którzy zachwycili

się postawą jego życia już po tragicznej, niewyjaśnionej do dziś śmierci.

Dr Filip Adwent (1955-2005) już jako lekarz oddany był bez reszty innym ludziom, a przy tym kochał Polskę jak najdroższy skarb. Od 1982 roku organizował z Francji liczne transporty z pomocą medyczną dla polskich szpitali. Publikował artykuły i książki, organizował wiele spotkań na terenie całego kraju, gdzie, jako zwolennik Europy

Ojczyzn, wskazywał na zgubność integracji Polski z UE. Znał jego wystąpienia w Radiu Maryja oraz w TV Trwam. Po wyborze na europarlamentarzystę kontynuował pracę dla Polski na forum Parlamentu Europejskiego. Warto także wiedzieć, że Filip Adwent był związany z ziemią sochaczewską. Przez rok pracował w naszym szpitalu powiatowym jako anestezjolog.

- Był to człowiek wielkiego serca i wielkiego ducha - wspominali zgodnie wszyscy obecni, którzy mieli zaszczyt poznać śp. Filipa Adwenta. Po mszy św. w sali św. Bonawentury przy klasztorze oo. franciszkanów odbyło się spotkanie upamiętniające postać, działalność i zasługi zmarłego posła. Sylwetkę dr. Filipa Adwenta przybliżył zebranym Zbigniew Zagajewski, zaś wiersz napisany ku wiecznej pamięci posła wyrecytowała poetka Luiza Ogińska. „Był jak polski żołnierz - na wszystko gotowy!” - mówiła.

Słowo końcowe wygłosiła obecna na uroczystości wdowa

po zmarłym pośle, Alicja Adwent, dla której idea krzewienia myśli Filipa Adwenta jest kluczowa. - Wspominając bohaterów pracujących dla Ojczyzny, często nie widzimy cichego bohaterstwa ich rodzin. Jestem dumny, że kiedyś mogłem panią poznać - powiedział poseł na Sejm RP Maciej Małecki, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego uroczystości, wręczając kwiaty wdowie zmarłego. Listy okolicznościowe od różnych osobistości (m.in. abpa Henryka Kardynała Gulbinowicza, bpa Józefa Zawitkowskiego i prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego) odczytał Paweł Stobnicki - współorganizator uroczystości.

Spotkanie było okazją do wymiany myśli i kontaktów, a także do nawiązania współpracy społecznej i podjęcia nowych inicjatyw, by idee propagowane przez dr. Filipa Adwenta były nadal żywe, by jednoczyły środowiska patriotyczne i czyniły nasz kraj lepszym i piękniejszym.

Bernardeta Ziajka-Gala

Wycieczka patriotyczna

Na początku czerwca bibliotekarze z BP w Sochaczewie odwiedzili Instytut Pamięci Narodowej. Założona w 1999 r. instytucja dokumentuje najnowszą historię gromadząc i zarządzając dokumentami organów bezpieczeństwa państwa, sporządzonymi od 22 lipca 1944 do 31 grudnia 1989 r. Zajmuje się też ściganiem zbrodni nazistowskich i komunistycznych oraz prowadzeniem działalności edukacyjnej. Mogliśmy zobaczyć pilnie strzeżone magazyny pełne teczek. Pracownicy przenoszą ich zawartość na nośniki cyfrowe. W holu IPN znajdziemy słynny powielacz, na którym drukowano gazetki i ulotki w czasach bohaterskiej „Solidarności”. IPN prowadzi także działalność edukacyjną i wydawniczą. W czytelni, po złożeniu wniosku, osoba zainteresowana może przejrzeć dotyczące jej lub bliskich materiały zgromadzone w IPN.

Odwiedziliśmy też Muzeum Powstania Warszawskie-

go. Jest inne niż wszystkie. Wydaje się, że chodząc wśród eksponatów czujemy puls wojennego miasta, słyszymy rozmowy, krzyk, huk bomb. Stajemy twarzą w twarz z mieszkańcami Warszawy. Mają szlachetne, jasne twarze, są dumni ze swojego miasta, choć ciężko im pod okupacją niemiecką. O sensowności wywołania powstania warszawskiego do dziś dyskutują historycy. Z filmu „Miasto ruin”, pokazwanego w 3D wyszliśmy w lekkim szoku. Film jest rekonstrukcją komputerową widoku Warszawy w 1945 r. z pokładu samolotu krążącego nad stolicą. Choć seans trwa niecałe 10 minut, na sali nie było chyba osoby, która nie miała gęsiej skóry. Chyba żadne inne miasto nie stało się obiektem takiej nienawiści i nie zostało tak doszczętnie, dosłownie do gołej ziemi zniszczone! Dziś Muzeum Powstania Warszawskiego przypomina Polakom o konieczności poznawania własnej historii, poczucia dumy i pamięci. (jd)

NASZE DZIECI

urodzone w szpitalu
od 9 do 16 czerwca

KATARZYNA I WOJCIECH MISTERSCY

Katarzyna i Wojciech to pierwsze i drugie dziecko Żanety i Dariusza Misterskich z Sochaczewa.

Urodzone w sobotę, 9 czerwca 2012 r. o godz. 19.25 i 19.27. Waga 2,370 kg i 2,260 kg. Wzrost 48 cm i 49 cm.



ALICJA JÓŻWIK

Alicja to drugie dziecko Magdaleny i Łukasza Jóźwik z Sarnowa, gm. Rybno. Urodzona w środę, 13 czerwca 2012 r. o godz. 0.05. Waga 3,710 kg. Wzrost 55 cm.

SYN państwa
SKROCKICH

Chłopiec jest drugim dzieckiem Moniki i Jarosława Skrockich ze Żdźarów, gm. Seroki. Urodzony w piątek, 15 czerwca 2012 r. o godz. 20.55. Waga 3,370 kg. Wzrost 53 cm.



JAŚ SZATKOWSKI

Jaś to pierwsze dziecko Doroty i Mariusza Szatkowskich z Erminowa, gm. Rybno. Urodzony w poniedziałek, 11 czerwca 2012 r. o godz. 18.05. Waga 4,120 kg. Wzrost 54 cm.



LENA MAJCHER

Lena to druga córka Justyny i Krzysztofa Majcher z Osieka, gm. Kocierzew. Urodzona we wtorek, 12 czerwca 2012 r. o godz. 12.25. Waga 3,8 kg. Wzrost 56 cm.



GRACJAN WINNICKI

Gracjan to pierwsze dziecko Justyny i Łukasza Winnickich z Sochaczewa. Urodzony w piątek, 15 czerwca 2012 r. o godz. 10.55. Waga 3,110 kg. Wzrost 52 cm.



NATALIA JAROSZ

Natalia to pierwsze dziecko Gabrieli i Mariusza Jarosz z Sochaczewa. Urodzona w sobotę, 16 czerwca 2012 r. o godz. 3.35. Waga 3,9 kg. Wzrost 55 cm.

„Sklep dla Ciebie”
kibicuje

W pierwszych dniach czerwca rozstrzygnięty został konkurs konsumencki „>>Sklep dla Ciebie<< kibicuje...” zorganizowany przez działającą na terenie województwa mazowieckiego Grupę Handlową Stowarzyszenia Kupców Polskich „Sklep dla Ciebie” z siedzibą w Warszawie.



Zdobyczyni nagrody - Zofia Malesa

Spośród tysięcy haseł-zgłoszeń ze wszystkich sklepów województwa mazowieckiego komisja konkursowa wyłoniła najlepsze. Wśród nagrodzonych znalazła się Zofia Malesa z Sochaczewa. „>>Sklep dla Ciebie<<” kibicuje, gdy wciąż w sklepie cię widuję. Uśmiechają się klienci i wychodzą uśmiechnięci, bo zakupy ich radują, gdy w tym sklepie wciąż kupują.”

Zdają na karty rowerowe

Dziecko, które ma ukończone 10 lat powinno posiadać kartę rowerową. By ją otrzymać, powinno zdać i uzyskać wynik pozytywny z zajęć praktycznych

i teoretycznych, które są organizowane w poszczególnych szkołach przez funkcjonariuszy ruchu drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie.

Jak nas poinformował aspirant Mariusz Juzikowski, funkcjonariusze przeprowadzili takie szkolenia w szkołach w Janowie, Młodzieszynie i Żukowie. Testy zdało 51

uczniów i oni otrzymają karty rowerowe.

Do końca roku szkolnego asp. Mariusz Juzikowski i naczelnik wydziału ruchu drogowego KPP będą prowadzić szkolenia w szkołach w Kątach, Brochowie, Rybnie i Nowej Suchej.(jw)

WEŹ DO DOMU PRZYJACIELA

Ardżuna i jej „droblazg”

Wspólnie z Fundacją na Rzecz Praw Zwierząt „Nero” pilnie poszukujemy domu dla Ardżuny, a także dla jej sześciorga maluchów. Dwa szczeniaki to chłopaki, pozostałe cztery - dziewczynki.

Suczka oszczeniła się w starej, walącej się, szopie. Długo sama radziła sobie z wychowywaniem maluchów robiąc to kosztem swojej kondycji. Wychudzoną Ardżunę zauważyła pewna kobieta, która później zaczęła ją dokarmiać. Do pomocy włączyła się także fundacja „Nero”.

Szczeniaki rosną dosłownie w oczach. Trzeba szybko znaleźć dla nich domy. Sama Ardżuna także bardzo potrzebuje nowych właścicieli. Nie można jej pozostawić samej sobie. To pies w typie owczarka niemieckiego. Jej adopcję polecić można osobom mieszkającym w domu z ogródkiem.



Ardżuna z maleństwami

Zainteresowanych adopcją Ardżuny lub któregoś ze szceniaków prosimy o kontakt z Fundacją na Rzecz Praw Zwierząt „Nero” pod numerem telefonu: 502 156 186, lub mejlowo fundacjanero@gmail.com. (ap)

KONKURS „MOJE DZIECKO”

W nagrodę sesja zdjęciowa

Zachęceniu powodzeniem naszego błyskawicznego konkursu „Moje dziecko”, organizowanego wraz z firmą Fotostefek Lewkowscy, chcemy mu nadać bardziej stały charakter. Zachęcamy do nadsyłania nam zdjęć swoich latorośli. Będziemy je publikować w rubryce pod konkursowym tytułem. Co pewien czas spośród nadesłanych zdjęć będziemy losować jedno premiowane gratisową sesją zdjęciową wykonywaną przez fotografów z firmy Fotostefek (www.fotostefek.pl), specjalizującą się w fotografii dziecięcej i okolicznościowej (cięża, ślub, chrzest itp.).

W poprzednim tygodniu sesję zdjęciową wygrała Maja Kozłowska. Za miesiąc kolejne losowanie. Wezmą w nim udział wszystkie zdjęcia dzieci w wieku do 5 lat nadesłane na adres mejlowy: z_soch@poczta.onet.pl lub pocztą („Ziemia Sochaczewska”, ul. Żeromskiego 12, 96-500 Sochaczew). (a.)



Julka Woźniak - 4 lata



Kacper Świderski - 5 lat



Julia Świderska - 3 lata

Błażej Rzeźny - 9 miesięcy

KĄCIK KOLEKCJONERA

Piłka na monetach

Narodowy Bank Polski wyemitował z okazji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA 2012 aż 7 monet, a uwzględniając wspólne wydanie monety z Ukrainą - 8 sztuk.

Moneta o nominale 2 zł wybita w stopie Nordic Gold ma na rewersie logo UEFA EURO 2012 i sylwetki piłkarzy. Cztery monety o nominale 10 zł wykonane w srebrze próby 925 w kształcie nieregularnych kwadratów, które złożono razem tworzą całość. Na awersach i rewersach znajdują się stylizowane sylwetki piłkarzy. Umieszczono także charakterystyczne symbole miast, w których odbywają się mecze: Syrenki z Warszawy, fragmenty Mostu Grunwaldzkiego we Wrocławiu, poznańskich kościołów i fontanny Neptuna w Gdańsku. Moneta o nominale 20 zł ma także kształt nieregularnego kwa-



Na rewersie znajduje się kolorowy wizerunek logo UEFA EURO 2012 i sylwetki dwóch piłkarzy. Moneta o nominale 100 zł wybita w złocie próby 900 ma na awersie orła, stylizowane fragmenty stadionów oraz cyfry 2012, z tym że cyfra

zero ma kształt piłki. Na rewersie przedstawiono fragment stadionu logo UEFA EURO 2012 i sylwetkę piłkarza. Moneta o nominale 500 zł została wykonana w złocie próby 999 i ma na awersie orła i wizerunki ludowych wycinanek.

Wspólne wydanie monet Polski i Ukrainy przybrało bardzo oryginalną formę: każda z monet ma kształt połowy nieregularnie przeciętego okręgu po złożeniu stanowiącą całość. Monety mają nominały 10 złotych i 10 hrywien. Polska moneta ma na awersie logo UEFA EURO 2012, a ukraińska puchar. Na rewersach sylwetki piłkarzy. Monety wybita Mennica Polska SA w srebrze próby 925.

Stanisław Duński

PS. W informacji o sochaczewianach (nr 21 „ZS”) w adresie mejlowym pojawił się błąd. Prawidłowy adres to: sgds@op.pl



96-500 Sochaczew, al. 600-lecia 72c pawilon 7
(vis a vis cmentarza wojskowego) tel. 46 8624155
Wysokiej klasy sprzęt KOMPUTEROWY
w umiarkowanej cenie

TANIE RATY

Poziomo:

1 - dolegliwość piłkarza, 6 - erzac, 10 - może być z samolotu, 11 - kontur, 12 - fabuła, 13 - dyrektywa, 14 - okrągły, marszczony kołnierz, 17 - płaskodenna łódź, 20 - antałek, 24 - zaszuwa kominowa, 25 - instrument muzyczny, 26 - wiola, 27 - kaucaja, 28 - jest na boisku, 29 - kłama na pięciolinii, 33 - duży motyl, 36 - lizus, 39 - występowanie pierwiastka w różnych odmianach, 40 - in. przecinak, 41 - psotnik, 42 - oprzęd otaczający poczwarkę, 43 - dawny ubiór męski, 44 - państwo na Morzu Karaibskim.

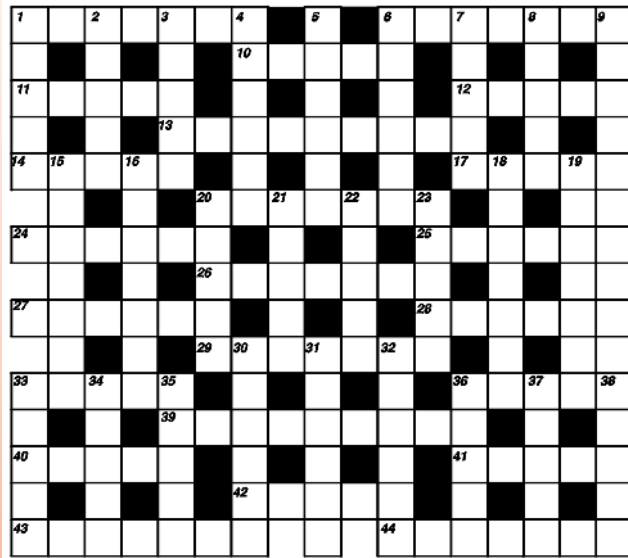
Pionowo:

1 - włóczykij, 2 - 11-ka, 3 - otyłość, 4 - rododendron, 5 - przeciwnik naszych piłkarzy, 6 - biustonosz, 7 - wyżłobienie, 8 - na nogach piłkarzy, 9 - kolebasa, 15 - flanca, 16 - relikty, 18 - naczynie laboratoryjne, 19 - wędlina, 20 - oklaski, 21 - wieś nad Popradem, 22 - dla rezerwowych, 23 - wielka jaszczurka, 30 - ustęp, 31 - dział poezji, 32 - zadanie kibiców na meczu, 33 - formacja piłkarska, 34 - polski klub sportowy, 35 - odbitka, 36 - piłkarskie przewinienia, 37 - legowisko niedźwiedzia, 38 - drzewo iglaste.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło wg podanego szyfru. Pierwsza cyfra szyfru to numer wyrazu poziomego. Druga cyfra szyfru oznacza pozycję litery w danym wyrazie. Rozwiązaniem jest hasło:

20/1-1/1-11/2-24/1-43/2-13/5-14/4-17/3-12/5-29/3-20/5-27/3-42/1-33/4

KRZYŻÓWKA (25)



Na głos o „Cichaczu”

Od ponad 11 lat klasa nr 219 w sochaczewskiej „osiemdziesiątce” jest siedzibą niezwyklej redakcji. Niezwykłość ta wynika z wielu względów. Najważniejszy z nich jest taki, że tworzy ona jedyną w mieście gazetkę wydawaną przez szkołę ponadgimnazjalną.

Młodzieży nie brakuje pomysłów i, co najważniejsze, potrafią je przełać na szpalty. Witamy w świecie „Cichacza2”.

Świat ten stanowią przede wszystkim utalentowani uczniowie. Przez redakcję przewinęły się dziesiątki młodych dziennikarzy.

- Nieprzerwanie od 2001 roku co miesiąc ukazuje się w naszej szkole gazetka „Cichacz”. Teraz zatytułowana jest „Cichacz2”. „Premierowy” zespół redakcyjny stworzyli uczniowie ówczesnej klasy IId liceum - wspomina opiekująca się gazetką Grażyna Bolimowska-Gajda. - Pierwszym redaktorem naczelnym gazety była Ewelina Żur, a skład wykonał Krzysztof Leszczyński. Ten pierwszy skład zapamiętałam. Moi uczniowie mieli fantazję, wspaniałe pomysły, poczucie humoru. „Krzychu”, Full, Zośka zaczęli. Potem przyszli następni.

Osoby, które ponad 10 lat kształtowały „Cichacza” to m. in.: Olga Kasztelan, Aleksandra Pająk (pisała wspaniałe pastisze literackie), Kamila Samborska, Barbara Jurzyk, Magdalena Plichta (utalentowana rysowniczka zdobywczyni Kolorowych Ołówków Konkursu Młodych Dziennikarzy „Ziemi Sochaczewskiej”), Martyna Piórkowska i Monika Błaszczak.

Obecnie miesięcznik tworzy kilkanaście osób. Niektórzy piszą trochę „z doskoku”. Inni publikują systematycznie. Ci ostatni to: Natalia Brzezińska (obecna naczelna „Cichacza2”, laureatka tegorocznego Kolorowego Ołówka), Agata Chaber, Sara Rzeczycka, Agata Nowakowska (zajmuje się stroną graficzną pisma), Patrycja



Młodzi i pełni entuzjazmu dziennikarze, czyli zespół redakcyjny „Cichacza2”

Orlińska, Paulina Sikora, Daria Winkler, Martyna Sałacińska, Aleksandra Dramińska (pisze wiersze, zajmuje się subkulturami młodzieżowymi) oraz Dominik Sobczak.

Temat za tematem

Dziennikarze „Cichacza2” zawsze mają o czym pisać. Stanu tego pozazdrościć może im niejeden zawodowiec. W gazetce niemożliwe nie istnieje.

- Podejmujemy najróżniejsze tematy. Relacjonujemy wydarzenia i imprezy odbywające się w „osiemdziesiątce”. Część informacyjna stanowi jednak tylko ułamek naszej działalności - opowiada Natalia Brzezińska.

W „Cichachu2” przeczytać można teksty o tematyce psychologicznej, traktujące o uczuciach, wiersze, felietony, a także mnóstwo publikacji na temat szeroko pojętego life-style'u.

- Moda, trendy wśród młodzieży, muzyka, recenzje książek, zajęcia sportowe - piszemy o wszystkim tym, co może zainteresować rówieśników. W naszym wieku łatwo o tematy - mówi Natalia Brzezińska. - Wystarczy spojrzeć chociażby na rynek muzyczny. Dominik podjął się opisanie tego, jakiej muzyki się słucha i dlaczego. By materiał został porządnie zrealizowany, musi być odpowiednio obszerny. Ostatecznie zrobiliśmy z niego cały cykl.

- Takie przykłady można mnożyć. Wokół nas ciągle pojawia się coś nowego adresowanego do młodych ludzi. Trendy szybko się zmieniają. Także sama

młodzież interesuje się mnóstwem zagadnień - dodaje Agata Chaber. - Oczywiście jeden temat realizuje się bardzo szybko, inny idzie trochę wolniej.

- Z reguły najłatwiej jest pisać o tym, co interesuje nas prywatnie - mówi Aleksandra Dramińska, publikująca w „Cichachu2” swoje wiersze.

On-line?

Jak widać, ze zgromadzeniem materiałów do kolejnego numeru problemów nie ma. Gorzej sprawa przedstawia się, jeżeli chodzi o finanse gazetki. Z problemem tym boryka się zresztą większość szkolnych periodyków.

- Bardzo dopinguje nas, zachęca, wspiera psychicznie i materialnie dyrekcja szkoły. Bez jej pomocy nie dalibyśmy rady. Otrzymujemy od dyrekcji znakomitą większość papieru i tuszu do drukarek - mówi Grażyna Bolimowska-Gajda. - Gazetka nie jest dochodowa, dystrybuujemy ją w symbolicznej cenie 50 groszy, oprócz tego mamy wydania on-line, dostępne na stronach szkoły.

Zespół redakcyjny rozważał już przeniesienie „Cichacza2” do internetu. Na razie zdecydowano się zachować nakład. Co będzie dalej, nie wiadomo.

- To już chyba znak czasów. Młodzież stawia na sieć. Papierowe wydania gazet nie są dla nich już tak atrakcyjne. Inaczej było na początku naszej działalności. Dzięki sprzedaży „Cichacza2” kupiliśmy nawet trochę sprzętu, np. DVD czy antyramy,

w których umieściliśmy rysunki współpracowników gazetki. Do dziś są ozdobą sali, w której się spotykamy.

Bez zobowiązań

Redakcja „Cichacza2” nie deklaruje, że dziennikarstwo to ich pomysł na życie. Przypominają słowa dyrektora TVP Warszawa Sławomira Majchra, gościa ostatniego finału Konkursu Młodych Dziennikarzy. Ze względu na to, że rynek pracy jest bardzo niestabilny, odradzał on kształcenie w tym kierunku. Zalecał zdobycie „pewnego” zawodu i naukę dziennikarstwa przez praktykę.

- Lubimy pisać. Tworzenie gazetki sprawia nam przyjemność. Czy poświęcimy życie mediom? Chyba za wcześnie na deklaracje - powiedzieli nam.

Grażyna Bolimowska-Gajda przyznaje natomiast, że część jej podopiecznych poszła w tym kierunku.

- Jeden z uczniów technikum pisał wspaniałe felietony do „Cichacza”. Zawierające je gazetki zabrał na ustną część egzaminu na dziennikarstwo. Komisja była pod wrażeniem. Dostał się bez problemu - opowiada. - To tylko jeden z przykładów. Nie każdy musi wybrać ten trudny zawód. Niezależnie od tego, co dalej stanie się z moimi dziennikarzami, na pewno czas poświęcony gazetce nie jest stracony. Praca nad nią rozwija, i to na tak wielu płaszczyznach, jak wiele tematów na jej łamach podejmujemy.

Agneszka Poryszewska

Wyniki sprawdzianu dla szóstoklasistów

Muzycy są najlepsi

Znamy wyniki sprawdzianu, który szóstoklasiści pisali na początku kwietnia. Kilka dni temu podała je Centralna Komisja Egzaminacyjna. Mówimy oczywiście o średnich ustalonych dla kraju, poszczególnych województw, powiatów i szkół. Sochaczewskie i powiatowe placówki wypadły bardzo różnie. Jedne poszybowały wysoko, inne nie zbliżyły się nawet do średniego krajowego wyniku.

Przypomnijmy, że sprawdzian dla szóstoklasistów, podobnie jak egzamin gim-

śląbno wypadł test w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Żałuskowie. Tutaj średnia nie osiągnęła nawet 15 pkt. Nie jest to jednak odosobniony przypadek. Podobna placówka w Warszawie wypadła jeszcze gorzej. Powodów do radości nie ma także SP w Giżycach (śr.18,5). Przyczyna podobna jak w przypadku SP 7 w Sochaczewie. W Giżycach jest Dom Dziecka i wielu jego wychowanków uczęszcza do pobliskiej szkoły. Znacznie poniżej przeciętnego poziomu wypadły szkoły w Ja-



W Szkole Podstawowej nr 3 sprawdzian dla szóstoklasistów wypadł najlepiej w Sochaczewie

nazjalny, jest powszechny i obowiązkowy. Przystąpienie do niego jest warunkiem ukończenia szkoły. Jednocześnie słaby wynik sprawdzianu nie może być powodem „obłania”. Uczniowie za wykonanie wszystkich zadań mogli otrzymać maksymalnie 40 pkt. Średnia krajowa wyniosła 22,75 pkt., średnia powiatowa - 22,25 pkt.

Przedstawiciele CKE przyznają, że kwietniowy sprawdzian był trudniejszy od ubiegłorocznego. Uczniowie najlepsze wyniki uzyskali za zadania polegające na wykorzystaniu informacji. Nieźle poradzi sobie z czytaniem ze zrozumieniem i pisaniami. Najbardziej wypadły zadania wymagające zastosowania posiadanej wiedzy w praktyce.

W Sochaczewie najlepsze wyniki osiągnęły SP 3 (śr.23,6) oraz „czwórka” (śr.23,1). Gorzej wypadła SP 2 (śr.21,5), najslabiej „siódemka” ze średnią 19,4 pkt. Warto jednak pamiętać, że na wyniki szkoły wpływa wiele czynników. Na gorszy wynik SP 7 trzeba patrzeć przez pryzmat sąsiadującego ze szkołą osiedla Korczaka. Gros dzieci z tego terenu chodzi do szkoły specjalnej lub do „siódemki”. Ich poziom wiedzy wpływa na średnią szkoły.

W powiecie rewelacyjnie wypadła Szkoła Podstawowa w Nowej Suchej. Osiągnęła w tym roku zaskakująco wysoką średnią 29,1 pkt. Dobrze napisali sprawdzian uczniowie SP w Gawłowie (śr.27,8), Teresinie (śr.26,5) oraz w Kątach (25,0).

nowie (śr.17,4), w Wyczółkach (śr.17,7) i Feliksowie (śr.18,6).

Porównaliśmy, jak ze sprawdzianem poradzi sobie uczniowie pobliskich miejscowości na Mazowszu. W Wysogrodzie słabo, bo średnia wyniosła 18,6 pkt., w Kampinosie lepiej, na średnią 21,3. W Żyrardowie najwyższa średnia w jednej ze szkół wyniosła 23,3 punktu, czyli porównywalnie z najlepszymi sochaczewskimi podstawówkami. W Płocku najlepiej spisali się uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia. Średnia ze sprawdzianu wyniosła 32,4. Okazuje się, że to nie przypadek, iż muzycy wypadają najlepiej. Podobnie było w Warszawie, gdzie Państwowa Szkoła Muzyczna na ul. Miodowej uzyskała jeden z najwyższych wyników w kraju. Szóstoklasiści spisali się na 34,9 pkt. O jedną dziesiątą lepsza była Podstawowa Szkoła Międzynarodowa z ul. Jagielskiej, ale z uwagi na swój specyficzny charakter nie jest ona reprezentatywna dla większości szkół w Polsce.

Trudno jedynie po wynikach sprawdzianu oceniać poszczególne szkoły. Na efekty pracy nauczycieli i uczniów wpływ ma wiele czynników. Nie uciekniemy jednak od przyjętej przez ministerstwo edukacji próby standaryzacji placówek oświatowych na poszczególnych etapach nauki szkolnej. Już wkrótce poznamy wyniki testu gimnazjalnego, a z końcem czerwca efekty maturalnych zmagani.

Jolanta Sosnowska

Być sobą - na czym to właściwie polega?

W teorii wydaje się to być bardzo proste - bronić własnych poglądów, nie ulegać wpływom, być pewnym siebie i własnych przekonań i nie wstydić się swojej indywidualności, po prostu nie wtapiać się w szarą masę społeczeństwa. Brzmi nieźle, prawda? Niestety, jak zwykle gorzej jest z wykorzystaniem w praktyce.

Każdy z nas marzy o powszechnej akceptacji. Myślimy, że dostosowanie się do otoczenia załatwi całą sprawę. Gdyby

kończyło się na papugowaniu wyglądu zewnętrznego, sytuacja nie byłaby tak tragiczna. Gorzej, że „kameleonizm” zaczyna ingerować w nasze usposobienie. Aby być lubianym, musimy nie lubić tego samego rodzaju muzyki, stylu ubierania, rodzaju sportu, czy książek, tych samych ludzi i nauczycieli, co nasza wymarzona paczka przyjaciół... W konsekwencji zmieniasz swoje poglądy, systematycznie łamiesz swoje zasady, o uleganiu wpływom w ogóle nie wspomnę... przestajesz

być sobą! Stajesz się charakterologicznym klonem swoich wyobrażeń! I po co?! Czy naprawdę myślisz, że twoja nowa, wykreowana pod wpływem środowiska osobowość jest lepsza od tej poprzedniej? Naprawdę lepiej się teraz czujesz? Nie krępuje Cię, że każde wypowiedziane przez ciebie słowo musisz przemyśleć, tak, aby odpowiadało ono twoim przyjaściolom.

Uświadom sobie, że żyjesz w bardzo toksycznej rzeczywistości, która (jak wiesz z che-

mii) będzie cię systematycznie wyniszczać, na twoje własne życzenie! Już niedługo znajdziesz się w zupełnie nowym środowisku i co - znowu będziesz się zmieniać? A skąd będziesz wiedział, dla kogo i jakie to przyniesie efekty, bo w końcu nie znasz tych ludzi... Pomyśl o tym. Czy jako TY, ten prawdziwy, żyjący w zgodzie z samym sobą, jedyny, niepowtarzalny nie byłbyś lepszy? Bo tego, że bardziej lubiany jestem pewna.

Natalia Brzezińska

DROBNE

Auto-Skup
stan i wiek nieistotny
skupujemy także
- alternatory - rozruszniki
- żłak (gaźniki itp.)
- akumulatory
odbior zużytego RTV i AGD
dojazd do klienta
tel. 513-439-439

USŁUGI

● Vertal- żaluzje - werticale
-rolety materiałowe
-rolety antywłamaniowe,
moskitiery.
Producent, montaż, VAT,
tel. 602-736-692,
512-342-751.

● Autozłom, kasacje pojazdów,
odbior pojazdów,
tel. 46 861-94-66.

● „VIDEOCOLOR”
WIDEOFILMOWANIE,
HD, FOTOGRAFIOWANIE,
WESELA, PLENERY,
TEL. 501-350-075.

● Przeprowadzki
- transport kompleksowo,
tel. 510-121-089.

● Usługi hydrauliczne,
nowoczesne instalacje
sanitarne w miedzi i plastiku,
tel. 46 863-40-87,
601-154-847.

● Tabliczki, reklamy, bannery.
Pracownia Szydłów Adam's,
tel. 606-385-277,
46 862-62-12.

● Pranie dywanów i tapicerek,
tel. 608-582-751,
46 863-57-55.

● ROLETY, ŻALUZJE,
VERTICALE, MOSKITIERY,
MARKIZY, REFLEKSOLE.
DARMAR Sochaczew,
ul. Kochanowskiego 60
(„Merkury”). Największy
wybór! Najniższe ceny!
www.darmar-sochaczew.pl
tel. 46 862-86-07,
602-459-904.

● Usługi hydrauliczne,
tel. 662-480-962.

● Glazura, terakota, gładzie,
malowanie, zabudowy
K.G., panele, parkiety,
docieplenie, kominki,
tel. 604-166-988

● Malowanie, gipsowanie, KG,
tel. 602-383-118.

● NAJLEPSZE W MIEŚCIE
PRANIE DYWANÓW,
WYKŁADZIN, TAPICEREK
MEBLOWYCH I SAMOCHO-
DOWYCH. PRZY TRZECH
DYWANACH KOLEJNY
DO 6 M2 GRATIS.
TEL. 602-380-336.

● Zwrot podatku
z pracy, rodzinne - Niemcy,
Holandia, Anglia, Irlandia,
Dania, Belgia, Austria,
Norwegia,
tel. 71 385-20-18,
601-75-97-97.

● Cyklinowanie bezpyłowe,
tel. 666-088-518.

● Wywóz nieczystości
płynnych,
tel. 606-374-093.

● OGRODY - projekt,
wykonanie, systemy
nawadniające, odwodnienia
- www.architekturaogrodu.pl,
tel. 698-668-468.

● KOSTKA brukowa
- projektowanie
- sprzedaż - wykonanie,
tel. 698-668-468.

● Styropian, wełna, tanio
tel. 601-257-239.

● Dachy kryjemy, przedłużamy,
ocieplenia budynków,
malowanie, utylizacja
eternitu,
tel. 604-182-211.

● TYNKI GIPSOWE
I CEMENTOWE,
KWARCOWE, POSADZKI,
SOLIDNIE,
TEL. 502-370-226.

● CYFROWA TELEWIZJA
NAZIEMNA - anteny,
dekodery,
tel. 600-803-333.

● Budowlane: gipsy, ściany
G-K, poddasza,
gładź, malowanie,
glazura, terakota, panele,
tel. 606-321-509.

● Usługi remontowe, tanio,
tel. 696-091-786

● Układanie kostki,
tel. 604-877-630.

● Cyklinowanie,
lakierowanie,
montaż parkietów
i schodów, VAT,
tel. 502-321-194,
46 838-31-57.

● Tynki maszynowe,
profesjonalnie,
tel. 608-444-405.

● Usługi hydrauliczne
*instalacje co,
* montaż kotłowni,
* instalacje wod.-kan.,
* przyłącza wodociągowe,
* przydomowe
oczyszczalnie
ścieków,
tel. 508-532-432,
506-991-320.

● Dachy. Profesjonalnie,
papa termozgrzewalna,
rynny, obróbki, itp.,
tel. 668-208-450.

● Docieplanie budynków,
tel. 694-124-842.

● Tanie, szybkie
i solidne usługi hydrauliczne,
tel. 698-351-859.

● Glazurnik - hydraulik,
tel. 692-391-125.

● Dachy - krycie papą,
tel. 783-680-749.

● Murowanie, tynki
wewnętrzne i zewnętrzne,
glazura, terakota, gipsy,
tel. 694-694-428.

● Gipsy, glazura,
malowanie, stiuki,
tel. 506-200-115.

● Tynki tradycyjne,
elewacje, sufity podwieszane,
budowa domów,
tel. 792-491-116.

● Wywóz szamba,
tel. 664-627-946.

● Usługi transportowo-koparkowe,
żwir, odwodnienia, piasek,
ziemia, wykopy fundamentu,
prace ziemne - koparko-
ładowarką,
tel. 606-106-198.

● Mechanika Maszyn
i Urządzeń, toczenie,
frezowanie, spawanie,
nawiąże współpracę
z firmą transportową
na wykonywanie usług.
Możliwość parkowania
samochodów na placu.
Żdźarów 42,
tel. 609-407-568.

● Zużyty sprzęt RTV i AGD,
* sprzątanie posesji
ze złomu metalowego
oraz kolorowego,
* skup zużytych
sprzętów elektrycznych
i elektronicznych,
tel. 513-439-439.

● Glazura, gipsy, malowanie,
panele, wymiana okien,
drzwi, docieplenia,
murowanie, klinkier,
tel. 606-702-027.

● Glazura, terakota,
hydraulika, malowanie,
panele,
tel. 507-966-469.

● Dachy kryjemy papą,
tel. 605-606-914.

NIERUCHOMOŚCI

● Sprzedam
gospodarstwo rolne 8 ha,
501-768-745.

● Sprzedam działkę
- Kuznocin Górny
- pow. 3.600 m² - 155.000 zł.
Przeznaczenie
- budownictwo mieszkaniowe
lub nieuciążliwe usługi.
Media w granicy działki,
tel. 502-892-637.

● Do wynajęcia:
Lokale biurowe; Budynek
gospodarczy z przezna-
czeniem na działalność,
magazyn lub garaż
w centrum Sochaczewa,
tel. 602-237-042.

● Sprzedam działki rolno-
-budowlane, 3000 m²
Janów - Ruszki,
tel. 503-724-118.

● Sprzedam działki budowlane
900 m², ul. Karwowska,
tel. 501-836-301.

● Sprzedam M-3, 37 m²,
I piętro, w centrum
Sochaczewa + garaż,
tel. 604-658-667.

● Do wynajęcia:
- Umeblowane pokoje
w domu wolno stojącym
- Kwatery (noclegi)
dla pracowników
- Grunt (plac)
pod działalność gospodarczą
(z możliwością kupna)
Dobra lokalizacja
tel. 604-399-616.

● Sprzedam M-3, 45 m²,
I piętro, Chodaków,
tel. 609-528-030.

● Sprzedam dom 190 m²
na działce 700 m²
w Trojanowie,
tel. 607-455-011.

● Sprzedam mieszkanie
w Chodakowie, 61,5 m²,
parter z balkonem.
Blok z cegły,
tel. 662-239-609.

● Do wynajęcia duża
kawalerka,
tel. 602-379-209.

● Sprzedam dom 400 m²,
Sochaczew,
tel. 46 862-83-58.

● Do wynajęcia:
lokale biurowe
i pomieszczenie
magazynowe „METALOWIEC”
Sochaczew,
ul. Kusocińskiego 1,
tel. 46 862-26-71
lub 600-347-215.

● Sprzedam działki
1200 i 3.000 m²
w Sochaczewie,
tel. 509-732-616.

● Sprzedam segment
w zabudowie szeregowej
115 m² powierzchni
użytkowej, centrum miasta,
ul. Ciepła, na tyłach osiedla
Victoria, stan developerski,
tel. 603-666-774.

● Sprzedam działkę 1057 m²
z magazynem 600 m².
Teren dawn. PZGSu,
ul. Spartańska 12/14,
tel. 509-900-041.

● Sprzedam 2,6 ha budowlano-
-rolna, szer. 220 x 117 m,
rzeczka, Wola Szydłowiecka,
tel. 603-878-783.

● Sprzedam działki budowlane
od 1000 m² do 1800 m²,
media, 2 km do centrum.
Wjazd od ul. Kątowej.
Super okolica,
tel. 606-854-742.

● Sprzedam dom
o pow. 60 m/800 m okolice
Sochaczewa,
tel. 46 863-28-88.

● Do wynajęcia M-4,
tel. 509-570-601.

● Wynajmę magazyn 800 m²,
8 km od Sochaczewa,
tel. 512-432-904.

● Sprzedam działkę budowlaną
1073 m² położoną
w Kożuszkach Parcel
przy ul. Trojanowskiej,
woda, prąd na działce,
tel. 664-350-964.

● Sprzedam M-3 i M-4
w Chodakowie,
tel. 783-683-932.

● Do wynajęcia mieszkanie,
tel. 605-356-134.

● Sprzedam mieszkanie
w Sochaczewie, 38 m²,
I piętro,
tel. 46 862-49-02.

● Sprzedam działki
1300 m², wodociąg,
gaz ziemny, energia,
tel. 601-239-766.

● Do wynajęcia,
centrum 33 m²,
tel. 603-115-204.

● Sprzedam działki budowlane
w centrum Sochaczewa,
tel. 517-225-687.

● Sprzedam działkę
w Sochaczewie,
697-220-032.

● Sprzedam działki
budowlane w Żdźarowie,
tel. 600-317-884.

● Pawilon 90 m²,
sprzedam
lub wynajmę,
tel. 600-882-466.

● M-5, 76,8 m² sprzedam,
tel. 600-882-466.

● Sprzedam lub wynajmę
M-4, 70 m²,
tel. 607-609-938.

● Sprzedam 1,5 ha bud.-rol.
10 zł/m². Okazja.
Tel. 692-728-479.

● Sprzedam kawalerkę,
tel. 500-060-019.

● Posiadam do wynajęcia
mieszkanie w centrum,
tel. 600-439-691.

Agencja Ochrony Mienia
Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew,
Plac Kościuszki 6
tel./fax (046) 862-27-69,
tel. kom. 602-404-197

“Certus”

* Ubezpieczenia
do 3.000.000 zł
* Ułga na P.F.R.O.N
* Członek Krajowego
Związku Pracowników
Agencji Ochrony

* Monitoring
* Ochrona osób, mienia,
konwoje, (inkaso)
* Projektowanie i montaż
profesjonalnych syste-
mów alarmowych i telewizji

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE

Prywatne Liceum Ogólnokształcące
dla Młodzieży

Policyjno - wojskowe, Medyczne, Ogólne

Prowadzi rekrutację od 27 maja 2012r. do 1 lipca 2012r.
W przypadku wolnych miejsc - po 1 lipca - nabór dodatkowy
Szkoła mieści się w budynku Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu
ul. Stadionowa 4, Sochaczew.

Sekretariat czynny od poniedziałku do piątku 8.00-16.00

Szczegółowe informacje pod nr tel.: 604 973 368, 603 676 987, 728 493 789

MC BIURO RACHUNKOWE
MAL COMP **OFERUJE**

profesjonalną i pełną obsługę księgową
wszystkie formy rachunkowości
- księgowość, podatki, kadry, płace, ZUS, rozliczenia roczne

Dla nowych klientów upust

tel. kom. 503-093-222, tel./fax 46 862-41-77
96-500 Sochaczew, ul. Targowa 18, paw. 7 (przy poczcie)
e-mail: malcomp@op.pl
czynne pon.-pt. 8.00-18.00, sob.- 11.00-18.00

● Sprzedam dom piętrowy, o pow. 160 m² + piwnica, na działce 5400 m² w Chodakowie, tel. 46 863-32-92.

ZS-780

● Sprzedam dom z zabudowaniami 160 m² na działce 6.000 (550 tys.), w Sochaczewie, tel. 504-370-535.

ZS-781

● Działki budowlane Mikołajew k/Bielic, 1150, 3500 m², media, 8 km od Sochaczewa, tel. 502-213-948.

ZS-789

● Wynajmę kawalerkę umeblowaną - Sochaczew, tel. 784-101-891.

ZS-790

● Sprzedam mieszkanie 48 m² w centrum Sochaczewa, trzy pokoje z kuchnią, IV piętro, tel. 503-743-974.

ZS-794

● Szukam małego mieszkania do wynajęcia, tel. 692-573-018.

ZS-796

REMEDIUM STOMATOLOGIA

- ✓ ENDODONCJA (LECZENIE KANAŁOWE W 3D)
- ✓ STOMATOLOGIA DZIECIĘCA
- ✓ CHIRURGIA
- ✓ IMPLANTY
- ✓ LASER
- ✓ ORTODONCJA
- ✓ PROTETYKA

Nasze atuty:
profesjonalizm, staranność, fachowość
Gwarantujemy najwyższą jakość usług

Sochaczew Al. 800-lecia 80E, tel. 46 862 83 33
www.remedium-stomatologia.pl

ALFA KLINIKA

PRACOWNIA USG

(jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ginekologiczne, ortopedyczne, echo serca)

MAMMOGRAFIA PORADNIA:

- LARYNGOLOGICZNA
- ENDOKRYNOLOGICZNA
- DERMATOLOGICZNA
- GINEKOLOGICZNA
- KARDIOLOGICZNA (EKG, ECHO)
- REUMATOLOGICZNA
- ONKOLOGICZNA
- STOMATOLOGICZNA
- ORTOPEDYCZNA
- DZIECI I DOROŚLI
- NEUROLOGICZNA
- DZIECI I DOROŚLI
- OKULISTYCZNA
- DZIECI I DOROŚLI
- REHABILITACJI
- MASAŻ LECZNICZY
- CENTRUM MEDYCYN PRACY
- PSYCHOLOGICZNA (PSYCHOTESTY)
- CHIRURGII NACZYNIOWEJ
- LOGOPEDA
- DIETETYK
- INTERNISTA
- GASTROLOG

- CODZIENNE BADANIA KRWI (8.00-10.00)
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA WAD POSTAWY U DZIECI
- SZKOŁA RODZENIA SZPITALA POŁOŻNICZEGO

KLINIKA ALFA

Ul. Polna 9
(naprzeciwko budowy osiedla przy ul. Kochanowskiego)

Rejestracja:
46 86 11 321, 46 86 33 874

ZS-211

● Do wynajęcia tanio magazyn 100 m² w centrum Sochaczewa, tel. 604-970-401.

ZS-798

● **Tanio sprzedam przestronne 73 m² mieszkanie w Brochowie, tel. 509-175-933.**

ZS-808 B

● Sprzedam mieszkanie 50 m², po remoncie do własnej aranżacji, przy ul. Dywizjonu 303, kontakt 666-300-440, 666-506-300.

ZS-809

● Sprzedam M-3, osiedle Ogrody, tel. 602-696-831.

ZS-811

● Sprzedam mieszkanie 33,4 m², ul. Senatorska, dwa pokoje z kuchnią, IV p. z balkonem (129.000), tel. 505-818-833.

ZS-816

● Sprzedam mieszkanie 39,9 m², I piętro, Sochaczew, blisko PKP, tel. 667-582-073.

ZS-814

● Sprzedam M-3 (36 m²) w centrum Sochaczewa, III piętro, tel. 667-569-730.

ZS-813

● Sprzedam działkę budowlaną 1000 m², w Kątach k. Sochaczewa. Media w drodze, tel. 698-675-183, 696-269-402.

ZS-812

● Sprzedam zaciszne działki budowlane w Sochaczewie, 900-1100 m², tel. 506-074-751.

ZS-817

LARYNGOLOG

ALERGOLOG

dr Andrzej Wojdas

- Konsultacje i porady
- Badania endoskopowe krtani, nosa i zatok
- Diagnostyka i leczenie:
 - chrapania
 - bezdechów sennych
- Testy i odczulanie alergii
- Spirometria

Sochaczew
ul. Żeromskiego 41 A lok. 22 (NZOZ „Almed” I piętro)

Przyjęcia
we wtorki i piątki 17 -20.

Zapisy
46 862-88-92, 501-44-03-22

ZS-7

OKULISTYKA

- laserowe zabiegi oczu,
- USG oczu,
- pracownia angiografii oczu,
- poradnia leczenia jaskry,
- poradnia okulistyki dziecięcej,
- komputerowe bad. pola widzenia,
- cyfrowe badanie dna oczu,
- zabiegi laserowe w cukrzycy,
- zabiegi plamki (siatkówki),
- bezdotykowy pomiar ciśnienia oka.

dr Mikołaj Krajewski,
dr Dorota Matusiak
dr Jadwiga Juszko
dr Barbara Popiołek
dr Agnieszka Chustecka

Tel. 46 863-38-74

KLINIKA ALFA

ZS-11

● Sprzedam lub wynajmę dom 140 m² Sochaczew, ul. Traugutta, tel. 509-769-003, 790-014-350.

ZS-818

● Sprzedam mieszkanie 37 m², 3 piętro. Blisko dworca PKP, tel. 692-325-782.

ZS-819

● Sprzedam działkę budowlaną w Chodakowie 1580 m², możliwy podział na 2 mniejsze, tel. 46 863-22-37.

ZS-820

● Sprzedam mieszkanie 61,5 m² w Chodakowie, parter, blok z cegły, tel. 662-239-609.

ZS-823

● Sprzedam tanio dwurodzinny używany dom, okolice Sochaczewa, tel. 798-514-895.

ZS-824

● Do wynajęcia M-3, tel. 608-379-928.

ZS-826

NFZ

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna
świadczą również w ramach NFZ w Poradniach

- **Okulistyczna**, badanie pola widzenia
- **Laryngologiczna**, badanie słuchu
- **Ginekologiczna**, leczenie nadżerek, cytologia, wkładki
- **Urologiczna, uroflometria**
- **Dermatologiczna**, badanie i leczenie znamion
- **USG Doppler**

oraz pozostałe w Poradniach:

- **Ortopedyczna, USG**
- **Kardiologiczna**, EKG, ECHO
- **Alergologiczna, testy**, spirometria, odczulanie
- **USG - Doppler**, jamy brzusznej, tarczycy węzłów chłonnych, urologiczne, ginekologiczne, ECHO serca, ortopedyczne
- **Reumatologiczna**
- **Gastrologiczna**
- **Neurologiczna**
- **Endokrynologiczna**
- **Diabetologiczna**
- **Chirurgia ogólna i naczyniowa**

Ul. Piłsudskiego 16/2A
(budynek JW. Construction)
Rejestracja:
46 880-70-70
lub 46 880-70-71

ZS-17

Kupię

gospodarstwo lub grunt rolny

tel. 664 944 635

ZS-33

ZDROWIE

● Centrum Stomatologiczne „Eldent”, ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Ortodoncja, protetyka estetyczna, chirurgia stomatologiczna. Pełny zakres usług.

ZS-4

● **Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka-Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul. Trojanowska 20, Tel. 691-513-051.**

ZS-15B

PRACA

● Zatrudnię tokarza-frezera. Umowa stała, pełne świadczenia. tel.: 606-896-979 lub 46-863-04-00.

ZS-732 R

● **Firma Handlowa zatrudni kierowców zaopatrzenia, tel. 608-506-557.**

ZS-772 R.B

● Z ORIFLAME jako konsultantka dorobisz, zarobisz. Wyślij SMS na numer 693-025-131 z imieniem i nazwiskiem. Oddzwonimy.

ZS-777

● Przyjmę do pracy tynkarza, ewentualnie chętnego do przyuczenia, tel. 509-899-959.

ZS-825

RÓŻNE

● Wynajem rusztowań warszawskich, tel. 692-391-040.

ZS-615

● Sprzedam drzwi garażowe, Horman, brązowe, wymiary 310/220, tel. 667-185-967.

ZS-751

● Sprzedam Kemping „Niewiadów 375”, 1994 r., tel. 602-696-831.

ZS-810

ZWIERZĘTA

● Skup bydła rzeźnego! Konkurencyjne ceny!, tel. 604-267-833.

ZS-680

Firma Roofus oferuje

Montaż od 1zł za m², Blachodachówki Dachówki

w swojej ofercie posiadamy również

OKNA ELEWACYJNE BRAMY GARAŻOWE

Leszno ul. Sochaczewska 2a
tel.533-630-628

ZS-778

102,7 FM
98,6 FM

Radio Niepokalanów

Giełda Pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie
(tel. 46 862-33-93 w. 148 i 149)

Kierownik działu higieny szpitalnej, analityk w projektach badawczych, nauczyciel matematyki, windyktor terenowy, technik informatyk, technik kserokopierek, mobilny doradca klienta, instruktor nauki jazdy, fryzjer, pakowacz, pracownik zaplecza sportowego, pracownik obsługi pływalni, pracownik magazynowy, pracownik budowlany, magazynier, sprzedawca, kelner, pracownik do obsługi baru, glazurnik, pracownik do dociepleń, posadzkarz, pomocnik budowlany, mechanik-ustawiacz maszyn, kierowca z prawem jazdy kat. B, C, C+E, D, pracownik fizyczny, pracownik produkcji, pracownik skupu palet, sprzętaczka, pracownik gospodarczy, mechanik samochodowy, lakiernik samochodowy, pomocnik lakiernika, blacharz samochodowy, formierz do produkcji laminatów, spawacz, pomocnik spawacza, ślusarz - spawacz.

Oferty pracy za granicą

AUSTRIA - parkieciarz/po-sadzkarz, dekarz, stolarz, elektroinstalator, kamieniarz, cieśla, monter instalacji sanitarnej i gazowej, spawacz, regipsiarz, brukarz/glazurnik, pracownik CNC. **CZECHY** - konserwator suwnic, tokarz CNC obrabiarki sterowane numerycznie, monter maszyn odlewniczych, murarz pieców odlewniczych, kadziowy, formierz-rdzeniarz,

STOMATOLOGIA „DENTIKO”

Dorota Wrzeńska-Mirowska
zapisy: 0-603-203-800
Anna Wrzeńska-Bartosik
zapisy: 0-607-797-930

czynne poniedziałek - piątek
Sochaczew,
ul. Żeromskiego 27, II p. gab. 7

- Leczenie w znieczuleniu
- Stomatologia zachowawcza
- Wybielanie zębów
- Protetyka, profilaktyka

GABINET KLIMATYZOWANY

ZS-104

Podejmę pracę:

■ Emerytka 58 lat podejmie pracę jako opiekunka osób chorych, starszych, samotnych, wszystkie prace porządkowe, gotowanie, karmienie, zakupy, profesjonalnie, tel. 695-721-440

Bezplatny kupon dla poszukujących pracy

Treść

Imię, nazwisko i adres

Zaproszenie do Teresina

Taka noc zdarza się tylko raz

Historia Teresińskiej Nocy Czerwcowej sięga 2000 r. Wtedy to po raz pierwszy pod taką właśnie nazwą odbył się festyn dla mieszkańców Teresina i okolic.

Idea, która przyświecała ówczesnemu dyrektorowi ośrodka kultury Wojciechowi Lisieckiemu była taka, żeby na imprezie tej wspólnie mogły bawić się osoby w różnym wieku. Jest ona nadal aktualna. Przed nami dwunasta teresińska noc.

Od początku program Teresińskiej Nocy Czerwcowej był tak skonstruowany, żeby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Na scenie występowały dzieci i młodzież z sekcji artystycznych Teresińskiego Ośrodka Kultury, okoliczne zespoły muzyczne i na koniec gwiazda. Tak jest do dziś. Od kilku lat scena udostępniana jest też dzieciom ze szkół gminnych.

- Zawsze staramy się, aby każda grupa wiekowa miała swoją gwiazdę. Lata temu gwiazda była jedna, więc musiała być bardziej uniwersalna - mówi dyrektor Teresińskiego Ośrodka Kultury Mariusz Cieśniewski. - Po takim czasie trudno mi nawet powiedzieć, skąd pomysł na zorganizowanie Nocy. Na tyle wplotła się w nasz lokalny koloryt, że wydaje się, iż była, zawsze, tylko o wiele skromniejsza. Ale i działalność TOK-u była skromna. Z czasem rozwinęliśmy skrzydła. Realizowaliśmy konsekwentnie pomysły na kolejne imprezy, cykle, koncerty, to i Teresińska Noc Czerwcową dostała swoje 5 minut w naszym grafiku działalności.

Wysyp gwiazd

Przygotowania do imprezy trwają prawie cały rok. Pracownicy TOK ustalają jej pro-



Co roku TNC gromadzi ogromną publiczność

gram w momencie, kiedy uda im się trochę „odetchnąć” po poprzedniej Nocy Czerwcowej.

- Świeżo po imprezie mamy swoje przemyślenia, pomysły na udoskonalenie tego czy owego. Zapisujemy to, a po wakacjach przechodzimy do realizacji, czyli dzwoniemy do gwiazd, kształtujemy imprezę godzinowo, zapisujemy po kilka albo kilkanaście zespołów. Około grudnia prawie mamy dopięty grafik - opowiada Joanna Cieśniewska.

Organizatorom niezmiennie zależy na tym, by gwiazdy prezentowały poziom artystyczny i wrażliwość podobną do tej prezentowanej przez sam TOK. Do tej pory byli nimi m. in. Grupa pod Budą, zespoły Alice, Żuki, Boney M, Brathanki, Andrzej Piaseczny, Trubadurzy, kapela Staśka Wielanka, Golec uOrkiestra i wielu innych.

Niezmiennie ważnym elementem Teresińskiej Nocy były programy dla dzieci. Wśród nich prym wiodły występy Majki Jeżowskiej. Organizatorzy

nigdy nie zapominali o rodzimych muzykach. Na scenie grały już takie grupy, jak: Zespół o Wdzięcznej Nazwie, pTOKi, The Loggers, No Packi inni.

Muzyczny odjazd

Taka będzie też tegoroczna Teresińska Noc Czerwcową. Zaprezentują się dzieci i młodzież szkół gminnych. Najmłodsi wybiorą się w podróż dookoła świata z zajączkiem Benio. Zagrają lokalne kapale, a także wschodząca gwiazda muzyki country w Polsce Asia Cieśniewska z zespołem. Gwiazdami tegorocznej TNC będą Halina Frąckowiak oraz zespół Dżem. Co do tego ostatniego, to, w zupełnie niezamierzony sposób, doszło do „powtórek z rozrywki”, czyli z Dni Sochaczewa.

- Jeśli chodzi o Dżem, to czyta zbieżność, którą można byłoby rozwiązać, gdyby okoliczni organizatorzy plenerowych imprez konsultowali ze sobą swoje pomysły. Jak widać trochę tego brakuje - powiedzieli nam or-

ganizatorzy. - Z drugiej strony, Dżem to bardzo lubiany zespół i z pewnością publiczność dopisze na jego koncercie. Zapraszamy tym bardziej, że na koniec zagra coverowa grupa Bałagan. To prawdziwy odjazd i bardzo charyzmatyczny zespół. Zaprosi on do zabawy tuż przed Teresińskimi Sztucznymi Ogniami, które również stały się naszym stałym punktem programu.

Start 23.06.

Zapraszamy do Teresina już 23 czerwca. Start imprezy o godz. 14. Zabawa na stadionie potrwa do 23.30. Koncerty rozpoczną się o godz. 18 występem Haliny Frąckowiak. Godzinę później zagra Asia Cieśniewska, a o 20.30 Dżem. Bałagan wejdzie na scenę o 22. Oprócz dużej ilości dobrej muzyki, nie zabraknie konkursów, pokazów sportowych czy zawodów sprawnościowych. Będzie wesołe miasteczko, punkty gastronomiczne i rękodzieło artystyczne. Więcej informacji na stronie www.tnc.tok.art.pl.

Agnieszka Poryszewska

W oczekiwaniu na „Uliczników”

Przygotowania do sochaczewskiej odsłony festiwalu „Ulicznicy” wchodzi w decydujący etap. W ubiegłym tygodniu prezentowaliśmy pierwszego z wykonawców, którym będzie Astral Tetris. Teraz odsłaniamy kolejne kulisy wydarzenia.

Już na wstępie zaznaczamy, że to nie wszystkie atrakcje, jakie czekają nas 20 - 22 lipca. Pełen harmonogram zostanie upubliczniony za tydzień. Wtedy poznamy gwiazd sobotniego wieczoru oraz wszystkie ekipy bębniarzy. Oprócz niżej wymienionych artystów i twórców wystąpi oczywiście nasza sochaczewska grupa L'ombelico del Mondo.

Festiwal zwieńczy wydarzenie niezwykle. Ulicami Sochaczewa przejdzie wielka parada. Wezmą w niej udział muzycy, kuglarze, motocykliści, mieszkańcy i goście. Zanim to nastąpi, miasto czekają pokazy, koncerty i wiele, wiele więcej.

ORANGE TREE

Powstał w Warszawie w roku 2000 i koncertował przez kilka lat zmieniając kilkakrotnie skład. Na pewien czas zawiesił też działalność. Grupa powróciła w maju 2011 roku. Jej stylistyka od początku opiera się na elektroakustycznym rocku i nawiązaniach do grunge'u.

CRIMINAL TANGO

Istnieje od października 2010 roku. Muzyka zespołu to rock'n'roll z punkową duszą i klimatem powojennej, bikiniarskiej Warszawy. Charakterystyczna dla jego brzmienia jest trąbka. - Nieustannie tworzymy nowy materiał, gramy koncerty, bawimy się i idziemy do przodu - mówią członkowie grupy.

ROADSIDE

Narodził się w 1998 roku w Koszalinie. Gra nieskrępowany bluesowo-rockowy kolaż, nawiązujący do art rocka, rocka progresywnego oraz psychodelii. Całość osadzona jest w klimacie lat 60. i 70. Muzycy czerpią inspirację z dokonania takich twórców jak: Canned Heat, Pink Floyd, The Beatles czy Frank Zappa. Prywatnie większość z nich czynnie uprawia motocyklizm. Od kilku lat grupa współtworzy na scenach koszalińskich cykliczne koncerty i jam sessions poświęcone Tadeuszowi Nalepie.

TYBER

Artysta zajmujący się szeroko pojmowaną sztuką ulicy. Twórca wielu znakomitych murali, graffiti, plakatów, ilustracji, działający rów-

nież w dziedzinie sztuki użytkowej.

Związany z Łowiczem. Tworzy swoje dzieła na terenie Łodzi, Warszawy, Torunia, Wrocławia i wielu innych miast. Jego poczynania będziemy mogli podziwiać podczas festiwalu na terenie naszego miasta, gdzie podejmie on próbę nadania nowego oblicza i charakteru miejscom niezwykłym.

EX

Marcin „Ex” Styczyński - od sześciu lat zapalony kuglarz - pasjonat. Rozwija się głównie w dziedzinach żonglerki, baniek mydlanych i polowania na ogień. Wieczny improwizator, ale za to jedyny w swoim rodzaju.

KINO POD CHMURKĄ

„Ulicznicy” rozgrywać się będą nie tylko w centrum miasta, ale również na sochaczewskiej przystani, gdzie odbędą się m.in. projekcje filmowe SKF i „Kulturki”. Filmy będą utrzymane w konwencji festiwalu - ich głównym obszarem jest przestrzeń miejska.

ASG

W ramach imprezy zorganizowane będzie stoisko pokazowe ze sprzętem ASG. W ten sposób prezentowane będą repliki broni oraz sprzęt taktyczny.

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ NA SZCZUDŁACH

W sobotę odbędzie się wydarzenie unikalne na skalę światową. Najlepsze ekipy szczudlarzy zmierzą się w nietypowym dla siebie zadaniu, jakim jest piłka nożna na szczudłach. Turniej odbędzie się na przystani i otworzy drugi dzień festiwalu.

Agnieszka Poryszewska



Jedna z prac Tybera

Zadumać się w Boryszewie

Sobotnie Zadumki w Miejskim Ośrodku Kultury w Boryszewie można określić dwoma słowami: artystyczne bogactwo. Zadumać można się było nad poezją, wystawą prac i piękną muzyką.

Blisko 70 uczestników spotkania wysłuchało najpierw muzycznej prezentacji własnej twórczości Oli Pawlik, która świetnie sprawdza się zarówno w poezji śpiewanej, jak i rockowych rytmach. Tym razem była to bardzo klimatyczna muzyka przeplatana wierszami sochaczewskiego poety Tadeusza Hutkowskiego. Czytały je na zmianę Jolanta Kawczyńska,

kierownik boryszewskiej filii MOK oraz Asia Cieśniewska z Teresińskiego Ośrodka Kultury.

Tego wieczoru odbył się także wernisaż wystawy Artura Słuchały, który swoimi pracami zilustrował tomik wierszy Tadeusza Hutkowskiego. Zachęcamy do zwiedzenia ekspozycji.

Kolejną część spotkania stanowił wieczór autorski wspomnianego wcześniej poety. Okazją był wydany kilka miesięcy temu tomik wierszy pt. „Między barwami”.

Zadumki zakończył krótki recital Asi Cieśniewskiej, która swoją twórczością świetnie wpisała się w klimat wieczoru. (sos)



Wieczór autorski Tadeusza Hutkowskiego

BIEGI

III Biegi Chopina

Bieganie po Bzurze

W poprzedni weekend stadion Bzury (obecnie obiekt MOSiR) był miejscem III Biegów Chopina. Impreza tradycyjnie była dobrze zorganizowana, a wszyscy głodni mogli pożywić się doskonałą grochówką.

Nie zawiedli faworyci (Dagmara Cybulska, Adam Kajdas, Konrad Kaczmarek, Andrzej Wojtaczak), którzy wygrali swoje biegi.

Wyniki III Biegów Chopina

Klasa I szkoły podstawowe - dziewczęta (wystartowało 9 zawodniczek)

1. Joanna Janicka (Dwójka Sochaczew)
2. Zuzanna Woźnicka (SP 4 Sochaczew)
3. Roksana Gersz (SP 7 Sochaczew)

Klasa I szkoły podstawowe - chłopcy (wystartowało 19 zawodników)

1. Patryk Olejniczak (SP 4 Sochaczew)
2. Norbert Bajurski (Filipides Teresin)
3. Kacper Zygmuntak (SP 4 Sochaczew)

Klasa II szkoły podstawowe - dziewczęta (wystartowało 15 zawodniczek)

1. Julia Wasirska (SP Sładow)
2. Karolina Stefaniak (SP Sładow)
3. Roksana Dobrzyńska (SP Sładow)
5. Patrycja Osirska (SP 7 Sochaczew)

Klasa II szkoły podstawowe - chłopcy (wystartowało 16 zawodników)

1. Paweł Dąbrowski (Borzęcin Duży)
2. Mateusz Kukiela (SP 2 Sochaczew)
3. Krystian Mucha (SP 7 Sochaczew)

Klasa III szkoły podstawowe - dziewczęta (wystartowało 13 zawodniczek)

1. Julia Szewczyk (Filipides Teresin)
2. Ewa Januszewska (SP 4 Sochaczew)
3. Laura Kwiatkowska (SP 4 Sochaczew)

Klasa III szkoły podstawowe - chłopcy (wystartowało 15 zawodników)

1. Michał Janicki (Dwójka Sochaczew)
2. Maciej Brdeja (SP 7 Sochaczew)
3. Aleksander Psiuk (SP 4 Sochaczew)

Klasa IV szkoły podstawowe - dziewczęta (wystartowało 15 zawodniczek)



W Biegu Open wystartowało 38 zawodników

1. Julia Dragańska (SP 5 Sochaczew, Aktywni Sochaczew)
2. Natalia Lot (SP Paprotnia)
3. Magdalena Ciesielska (Mazowsze Teresin)

Klasa IV szkoły podstawowe - chłopcy (wystartowało 16 zawodników)

1. Jakub Malecki (SP Paprotnia, Filipides Teresin)
2. Mikolaj Komendarek (SP 4 Sochaczew)
3. Karol Zawadzki (Filipides Teresin)

Klasa V szkoły podstawowe - dziewczęta (wystartowało 13 zawodniczek)

1. Aleksandra Kotlarska (SP 4 Sochaczew, Skra Warszawa)
2. Paulina Król (SP Wyczółki)
3. Anna Sobieraj (SP 2 Sochaczew)

Klasa V szkoły podstawowe - chłopcy (wystartowało 10 zawodników)

1. Mateusz Kopka (SP 7 Sochaczew)
2. Kamil Wojciechowski (SP 2 Sochaczew)
3. Paweł Kunikowski (SP Zielkowie)

Klasa VI szkoły podstawowe - dziewczęta (wystartowało 16 zawodniczek)

1. Dagmara Cybulska (Mazowsze Teresin, Dwójka Sochaczew)
2. Klaudia Cybulska (Mazowsze Teresin, Dwójka Sochaczew)
3. Agnieszka Gołębiewska (Kozłów Biskupi)

Klasa VI szkoły podstawowe - chłopcy (wystartowało 15 zawodników)

1. Adam Kajdas (Kozłów Biskupi)
2. Kamil Skorupa (Kozłów Biskupi)
3. Konrad Panuszczyk (Piarska SP Łowicz)
6. Krystian Komorowski (SP 7 Sochaczew)

Klasa I gimnazjum - dziewczęta (wystartowało 9 zawodniczek)

1. Julia Szymkiewicz (Piarskie Gimnazjum Łowicz)
2. Sylwia Pawełek (ZS Wyczółki)
3. Paulina Gajda (Skra Warszawa)
4. Klaudia Lelonek (Gim. 3 Sochaczew, Aktywni Sochaczew)

Klasa I gimnazjum - chłopcy (wystartowało 6 zawodników)

1. Konrad Kaczmarek (Gim. 2 Sochaczew)
2. Michał Pawłowski (Filipides Teresin)
3. Sebastian Poleć (Gim. 3 Sochaczew)

Klasa II gimnazjum - dziewczęta (wystartowało 6 zawodniczek)

1. Natalia Grefkiewicz (Kozłów Biskupi)
2. Małgorzata Maciagowska (Dwójka Sochaczew)
3. Aneta Gonta (Gim. 3 Sochaczew, Aktywni Sochaczew)

Klasa II gimnazjum - chłopcy (wystartowało 5 zawodników)

1. Bartłomiej Klingbeil (Mazowsze Teresin)
2. Dawid Pęsiek (Gim. 3 Sochaczew)
3. Filip Raczkowski (Gim. 1 Sochaczew, Aktywni Sochaczew)

Klasa III gimnazjum - dziewczęta (wystartowały 2 zawodniczki)

1. Weronika Pociąg (LKS Osuchów)
2. Aleksandra Zgórzak (LKS Osuchów)

Klasa III gimnazjum - chłopcy (wystartowało 6 zawodników)

1. Andrzej Wojtaczak (LKS Osuchów)
2. Tomasz Jaczyński (Gim. 3 Sochaczew)
3. Damian Szolaj (Gim. 3 Sochaczew)

Bieg Open kobiet (5 km, wystartowało 12 zawodniczek)

1. Jolanta Kłosińska (UNTS Warszawa)
2. Monika Gajda (UNTS Warszawa)
3. Ewelina Strójek (LKS Osuchów)
6. Monika Winkowska (Sochaczew)
8. Kamila Kocimska (Aktywni Sochaczew)
9. Ewa Lipiec (Aktywni Sochaczew)
11. Marta Kaźmierczak (ZSRCKU Sochaczew)
12. Natalia Deptuła (ZSRCKU Sochaczew)

Bieg Open mężczyzn (10 km, wystartowało 38 zawodników)

1. Piotr Parafinowicz (UNTS Warszawa)
2. Artur Kamiński (TKKF Płock)
3. Jacek Morawski (UNTS Warszawa)

zało się, że na trasie było nie 24, a 25 zawodników. Pani Marta była bardzo gorąco dopingowana i na mecie otrzymała dwa medale. Jeden dla siebie i drugi dla jeszcze nienarodzonej córeczki.

Pamiątkowe medale uczestnikom marszu wręczał wójt gminy Nowa Sucha Maciej Mońka. Wszyscy byli bardzo zadowoleni i obiecali uczestnictwo w następnych marszach z cyklu Grand Prix Kozłowa Biskupiego. Najbliższy marsz odbędzie się 24 czerwca o godzinie 15 przy Zespole Szkół w Kozłowie Biskupim. Już teraz wszystkich chętnych zapraszamy. Przed startem będzie okazja zapoznania się z podstawowymi zasadami obowiązującymi podczas marszu nordic walking.

Wyniki I Marszu GP Kozłowa Biskupiego

1. Dariusz Makulec (M3, Sochaczew, Aktywni) 35.24
2. Przemysław Stupnowicz (m2, Łódź) 36.08
3. Zdzisław Pazurek (M4, Skiermiewice) 38.28
4. Beata Kołodziejczak (K2, Sochaczew) 39.06
5. Sebastian Kołodziejczak (M1, Sochaczew) 39.25
6. Zbigniew Gerasik (M2, Kozłów Biskupi) 41.43
7. Grzegorz Jaskółka (M2, Kozłów Biskupi) 41.50
8. Ewa Lipiec (K3, Kozłów Biskupi, Aktywni) 41.52
9. Mieczysław Michałowski (M4) 44.11
10. Izabela Gołębiewska (K3) 44.41
11. Grzegorz Podsek (M4, Sochaczew) 45.27
12. Weronika Jaskółka (K1, Kozłów Biskupi) 45.51
13. Beata Monika (K3, Stara Sucha) 45.55
14. Jolanta Buczek (K3, Zakrzew) 45.55
15. Jolanta Stupnowicz (K2, Łódź) 46.46
16. Teresa Michałowska (K4) 46.51
17. Renata Smyczek (K3) 47.52
18. Anita Tyszkiewicz (K2) 48.00
19. Zbigniew Wojciechowski (M3, Warszawa) 48.38
20. Mirana Miklaszewska (K3, Sochaczew) 52.46
21. Danuta Podsek (K4, Sochaczew) 58.21
22. Marta Chlebowska (K2, Zakrzew) 1:04.09
23. Zofia Gerasik (K4, Kozłów Biskupi)
24. Urszula Kuczek (K4, Kozłów Biskupi)

TENIS STOŁOWY

Grand Prix Sochaczewa

Nie zapomnij o finale

Już w najbliższą niedzielę, 24 czerwca o godzinie 9.30 rozpocznie się w sochaczewskiej hali MOSiR (ul. Kusocińskiego) Finałowy Turniej Grand Prix Sochaczewa w tenisie stołowym. Wszyscy zakwalifikowani zawodnicy i zawodniczki powinni zapisać się na listach startowych w godzinach 9-9.15. Następnie odbędzie się odprawa techniczna i weryfikacja zawodników. W tym samym czasie będą prowadzone zapisy do Turnieju Poczucia Open. Organizatorzy proszą o punktualność. Osoby które się spóźnią, będą mogły rywalizować jedynie w turnieju pocieszenia.

Rozstawienie turnieju:

Kobiety

Grupa A

Izabela Janasz (1), Małgorzata Pisarek (4), Wiktoria Wrubiewicz (5), Katarzyna Waśniewska (8)

Grupa B

Marta Beim (2), Dorota Baczyńska (3), Wiktoria Zaniewska (5), Aleksandra Panek (6)

Rezerwa

Anna Nowakowska (9), Aleksandra Wojtaczak (10)

Szkoły podstawowe

Grupa A

Błażej Skrzypkowski (1), Michał Kowalczyk (4), Adam Ertman (5), Maksymilian Miałowski (8)

Grupa B

Jakub Kaźmierski (2), Maciej Cieplak (3), Nikodem Zofczak (6), Piotr Mechek (7)

Rezerwa

Wojciech Wysocki (9), Radosław Sokolowski (10)

Gimnazja

Grupa A

Daniel Orlński (1), Robert Tomaszewski (4), Dawid Janasz (5), Dawid Pietrzak (8)

Grupa B

Albert Świrta (2), Emil Pietrzak (3), Dawid Bielecki (6), Michał Szymczak (7)

Rezerwa

Jakub Kalinowski (9), Jarosław Tempczyk (10)

Seniorzy

Grupa A

Mateusz Selerski (1), Adrian Nowak (4), Bartłomiej Klingbeil (5), Bartłomiej Opaliński (8)

Grupa B

Damian Selerski (2), Rafał Malinowski (3), Michał Nowak (6), Dawid Wilamowski (7)

Rezerwa

Łukasz Osicki (9), Jacek Malinowski - Sochaczew (10)

Oldboye

Grupa A

Dariusz Strupiński (1), Piotr Kłosiński (4), Andrzej Puchlerski (5), Mariusz Selerski (8)

Grupa B

Stanisław Głowacki (2), Radosław Jurzyk (3), Paweł Kuran (6), Wiesław Świdorski (7)

Rezerwa

Jacek Malinowski - Sochaczew (9), Mariusz Dobrzyński (10), Krzysztof Zidek (11)

BIEGI

Życiówki Aktywnych

We wtorek (12.06) odbyły się Mistrzostwa Województwa Łódzkiego w lekkoatletyce. Udanie startowali w nich sochaczewscy Aktywni, którzy pobili swoje rekordy życiowe.

Wyniki Aktywnych:

6. Klaudia Lelonek - 1.50,52 (600 m, rekord życiowy)
8. Filip Raczkowski - 1.46,29 (600 m, rekord życiowy)
8. Dragańska, Pietruszka, Lelonek, Gonta - 1.02,45 (4x100 m)
- Julia Dragańska - 2.04,70 (600 m)
- Aneta Gonta - 47,15 (300 m)
- Aleksandra Pietruszka - 58,15 (300 m, rekord życiowy)

Kameralnie w Babicach

W sobotę (16.06) sochaczewscy Aktywni wzięli udział w dobrze zorganizowanych biegach przełajowych w Babicach. Kameralna impreza została sprawnie zorganizowana i miała rodzinno-rekreacyjny charakter.

Wyniki Aktywnych:

1. Aleksander Lelonek (200 m, rocznik 2002-2005)
1. Julia Dragańska (1000 m, klasy IV-VI)
1. Aneta Gonta (2000 m)
2. Klaudia Lelonek (2000 m)
2. Filip Raczkowski (2000 m)
2. Adam Zbiczkiński (5000 m, open)
4. Jan Kocimski (5000 m, open)

NORDIC WALKING

Coraz więcej nas

W Grudziądzu (2.06) odbyły się Mistrzostwa tego miasta w nordic walking. Powoli rozrastająca się ekipa sochaczewskich kijkarzy zanotowała kolejny dobry występ. Ewa Brzezina była dziesiąta na 5 km, a w swojej kategorii K50 stanęła na najniższym stopniu podium. Kobiety wystartowało 120. Józef M. Brzezina na tym samym dystansie był trzeci, a swoją kategorię M50 wygrał w cuglach.

Najmłodszy z drużyny Artur Kaźmierski na trasie 10 km był dziesiąty, a w swojej kategorii M40 - drugi. W imprezie wystartowało 260 osób. Jeszcze tego samego dnia Józef i Artur wraz ze swoimi psami wystartowali w zawodach dogtrekkingu. Na pokonanie 25-kilometrowej trasy potrzebowali niecałych trzech godzin. Sochaczewianie wspólnie przekroczyli „kreskę” na czwartym miejscu.

SPORTOWE ZDJĘCIE TYGODNIA



Lato na stadionie klubu Orkan zapowiada się gorące

BIEGI

Z kijkami na Kozłów

27 maja będzie dla Kozłowa Biskupiego historyczną datą. W tym dniu odbył się bowiem pierwszy marsz nordic walking z cyklu Grand Prix Kozłowa Biskupiego o puchar stowarzyszenia Mała Ojczyzna.

Pogoda dopisała. Na starcie pojawiły się 24 osoby. W dobrych nastrojach o godzinie 15 wszyscy żwawo ruszyli. Jednak już po kilku minutach „peleton” zaczął się wydłużać. Sędziowie kontrolowali przebieg rywalizacji i podpowiadali, jak należy posługiwać się kijkami. Większość uczestników po raz pierwszy miała okazję startu w tego typu formie aktywności ruchowej na świeżym powietrzu.

Pierwszym zawodnikiem, który pokonał dystans 5600 metrów, był sochaczewski Aktywny Dariusz Makulec (dwa tygodnie temu wygrał po raz pierwszy, w krótkiej jeszcze karierze kijkarza zawody Pucharu Polski NW w Inowrocławiu na dystansie 5 km). Z kobiet jako pierwsza pamiątkowy medal na mecie otrzymała Beata Kołodziejczak.

Cały dystans pokonało w sumie 22 uczestników. Dwie osoby przeszły połowę trasy. Uczestnicy byli podzieleni na cztery kategorie wiekowe od 10 do 100 lat. Spokojnie na końcu stawki podążała pani Marta Chlebowska, która pokonała całą trasę będąc w zaawansowanej ciąży. Oka-

MOTOCROSS

IV runda Pucharu Polski

Kurz i deszcz



FOT. ET

Wspaniałe kobiety na swych szalejących maszynach

W poprzednią niedzielę na torze Podzamcze odbyła się IV runda Motocrossowego Pucharu Polski. Już dawno w Sochaczewie nie było imprezy tej rangi. Zawody odbywały się w ciężkich warunkach. Unoszący się kurz mocno przeszkadzał jeźdźcom.

Ulgę przynosiło polewanie toru przez straż pożarną. Aura sprawiła organizato-

rom niemiłą niespodziankę. Po zakończonych wyścigach lunął rześisty deszcz.

Sporą radość sprawił działaczom Szaraka Mikołaj Kołodziejak, który w swojej klasie był najszybszy. W klasyfikacji generalnej Pucharu Polski sochaczewianin zajął trzecie miejsce. Warto zaznaczyć, że w zawodach wzięli udział synowie gwiazd polskiego sportu motocyklowego - Jacka Czachora (syn Jakub był dziewiąty w klasie 85 ccm) oraz Marka Dąbrowskiego (syn Konrad był również dziewiąty w klasie 65 ccm).

Medaliści IV rundy PP

Klasa 65 ccm

1. Filip Bukowicz (Wisła Chelmino)
2. Amadeusz Murawski (AK Głogów)
3. Jakub Baranowski (MK Lidzbark Warmiński)

Klasa 85 ccm

1. Jakub Barczewski (Jastrzęb Lipno)
2. Dominik Malecki (Cross Lublin)
3. Maciej Sagan (Cross Lublin)
5. Mateusz Kołodziejak (Szarak Sochaczew)

Klasa MX kobiet

1. Żaneta Zacharewicz (Cisy Nowogard)
2. Wiktoria Horadyńska (Enduro Team Kielce)
3. Zofia Radziwiłłowicz (Pruszkowski KM)

Klasa MX2

1. Jakub Piątek (Cross Lublin)
2. Paweł Szturkowski (AK Głogów)
3. Maciej Więckowski (Cross Lublin)

Klasa MX1

1. Mikołaj Kołodziejak (Szarak Sochaczew)
2. Jacek Olszewski (Jastrzęb Lipno)
3. Tomasz Pacyga (MTR Osielec)

PIŁKA NOŻNA

Czerwona wygrana

Żbik Nasielsk - Bzura Chodaków 2:3 (0:1)

gole: Szewczyk (z rzutu karnego), Kajetaniak, R. Stencel

skład: Kawczyński - Kobierecki, Kołodziejczak, Walczak, Majchrzak, Celeda, Kubisz, J. Stencel (83' Pacholski), Szewczyk, R. Stencel, Borkowski (57' Kajetaniak)

W niedzielę Bzura rozpoczęła barażową rywalizację o IV ligę. Pierwszy mecz został wygrany, chociaż okupiony trzema czerwonymi kartkami. W pierwszej połowie gospodarze częściej przebywali przy piłce, jednak nic z tego nie wynikało.

Chodakowianie grali z kontrą. Jedną z nich zakończyła się faulem bramkarza na Radosławie Stencelu (16'). Rzut karny został zamieniony w pierwsze gola przez Patryka Szewczyka. Po przerwie ataki białozielonych nabrały tempa. Drugiego gola zdobył Michał Kajetaniak (58'), który wykorzystał sytu-

ację sam na sam. Dwie minuty później Super-Rado Stencel z bliska pokonał bramkarza z Nasielska. Asystę przy tym голу trzeba zapisać Przemysławowi Kubiszowi, który precyzyjnie dograł piłkę z lewej strony boiska.

Niestety, zamiast dobić Żbika, Bzura zaczęła pilnować wyniku i się cofnęła. W 69' Rafał Walczak na polu karnym sfaulował jednego z rywali i było 1:3. Na murawie zaczęło robić się coraz bardziej nerwowo.

Jako pierwszy wyleciał z niej Celeda (druga żółta kartka, 84'). Chwilę później na boisku zostało już tylko dziewięciu białozielonych. Czerwoną kartkę ujrzał Kołodziejczak (85').

Gospodarze ruszyli do jeszcze bardziej zdecydowanego

ataku. W 87' dośrodkowanie zamienił na gola jeden z rywali. Piłka po jego strzale głową ugrzęzła w siatce bramki chodakowian. W doliczonym czasie gry (94') z boiska spadł kolejny piłkarz Grzegorza Szypszaka. Tym razem był nim Radosław Stencel (druga żółta kartka). Na szczęście naszym piłkarzom udało się utrzymać korzystny wynik i Bzura ostatecznie wygrała.

Pierwszy krok w kierunku awansu został zrobiony. Decydujący chodakowianie mogą wykonać już w najbliższą środę. Przyjdźmy wszyscy na chodakowski stadion i gorącym dopingiem wspomóżmy drużynę Grzegorza Szypszaka. Niech postawią oni kropkę nad „i”, a wtedy do naszego miasta powróci IV liga.

BZURA CHODAKÓW - ŻBIK NASIELSK

Stadion w Chodakowie, środa 20 czerwca, godzina 17.

Kibicujmy naszym piłkarzom, pokażmy, że nie tylko na stadionach Euro może panować fantastyczna atmosfera.

Zmiany w Unii Boryszew



FOT. ARCHIWUM

Unia Boryszew ze swoim trenerem Dariuszem Minczenkiem

W nadchodzącym sezonie w UKS Unia Boryszew nastąpią pewne zmiany organizacyjne. Najważniejszą z nich będzie połączenie drużyn z roczników 1997 i 1998.

W związku z tym Piotrowi Grzybowskiemu, Michałowi Maciakowi, Tomaszowi Stachurzewskiemu oraz Patrykowi Muszyńskiemu (z rocznika 1996) serdeczne podziękowa-

nia za godne reprezentowanie klubu UKS Unia Boryszew oraz wielu sukcesów w sporcie i nauce składa za pośrednictwem „Ziemi Sochaczewskiej” trener Dariusz Minczenok.

PŁYWANIE

Kajetan w dziesiątce

W Ostrowcu Świętokrzyskim odbyły się Międzywojewódzkie Drużynowe Mistrzostwa Polski Młodzików U-13. Ekipa sochaczewskiej Dwójki w gronie 63 klubów zajęła 34 miejsce. Indywidualnie najlepiej spisał się Kajetan Wilczak, który w wyścigu na 100 m stylem motylkowym zajął dziesiąte miejsce (1.09,07). Więcej szczegółów w następnym numerze „Ziemi Sochaczewskiej”.

ŁUCZNICTWO

Justyna blisko podium

W Krakowie (9-10.06) odbyła się III runda Pucharu Polski seniorów i juniorów. Najlepiej z ekipy Mazowsza Teresin spisała się Justyna Rosa, która wśród junierek zajęła wysokie czwarte miejsce. Teresinianka po strzeleniach eliminacyjnych była dopiero trzynasta. Bardzo dobrze spisała się w rundach pucharowych, w których kolejno pokonała: Ilo-nę Wróbel (Stella Kielce, 6-4), Agnieszkę Kabzińską (Nowy Marymont Warszawa, 6-2) oraz Lidę Śmierczalską (Surma Poznań,

7-1). Niestety przegrała w półfinale z Pauliną Tyszką (Nowy Marymont Warszawa 0-6) oraz w pojedynku o trzecie miejsce z Anną Kręcioch (Sokole Oko Zawadka, 2-6). Aleksandra Klata była 27, a Natalia Juszcuk 32. Teresiński jednak wśród juniorów Dawid Wendk był 23. Ostatni z zawodników Mazowsza Jakub Hube-ny (łuki bloczkowe) w pierwszej rundzie strzelał pucharowych przegrał 133-135 z Ukraińcem Julianem Habrowskym i został sklasyfikowany na 18 pozycji.

ZAPASY

Młodzicy na medal

Zapaśnicy Mazowsza tym razem walczyli w Woli (8-9.06) w Ogólnopolskim Turnieju Młodzików w zapasach stylu wolnego. Na matach zaprezentowali swoje umiejętności zawodnicy z 12 klu-

bów (79 zapaśników). Teresinianie wywalczyli 5 medali i w klasyfikacji klubowej zajęli trzecie miejsce.

Wyniki zapaśników

Mazowsza Teresin:

1. Marcin Kluczek (35 kg)
1. Kacper Kościak (53 kg)

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16

Redaguje zespół:

Andrzej Smyczek (red. nac.)
Sławomir Burzyński
Małgorzata Pałuba-Burzyńska
Agnieszka Poryszewska
Jolanta Śmielak-Sosnowska
Renata Wódka

Operatorzy DTP:
Sebastian Stępień,
Maciej Wódka

Stale współpracują:

Żaneta Czyżniewska, Tomasz Ertman,
Jakub Grabiec, Marcin Hugo-Bader,
Jerzy Jankowski, Iwona Kupiec, Bogusław Kwiatkowski, Franciszek Niewiadomski,
Jan Wasilewski

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.

Adres redakcji „ZS” i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew,
ul. Żeromskiego 12,
tel. 862-23-55,
fax 862-75-19.

Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew,
skr. poczt. 30

e-mail:
ziemiasochaczewska@gmail.com
z_soch@poczta.onet.pl

www:
www.ziemiasochaczewska.sochaczew.pl/
Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o.
ul. Matuszewska 14
03-876 Warszawa
Nakład 3100 egz.



RUGBY

Mistrzostwa Polski Juniorów w Rugby „7”

Złota lokomotywa

W sobotę (16.06) w Poznaniu odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w Rugby „7”. Sochaczewskim rugbistom udało się sztuka obrony złota, chociaż... nie był to spacer. Orkanowska lokomotywa rozpędzała się powoli.

Nasi juniorzy z meczu na mecz grali coraz lepiej. W finale, jak powiedział trener mistrzowskiej ekipy Jakub Seklecki, sochaczewianie byli „niewidzialni i nietykalni dla rywali”. Pewna wygrana z gdańską Lechią zapewniła Orkanowi tytuł Mistrzów Polski. Punkty w finale zdobywali: Miłosz Popławski (12), Radosław Rakowski (10), Marcin Krześniak (10), Piotr Wawrzyńczak (5) oraz Michał Ojdowski (5). Najlepszym rugbistą turnieju został wybrany Dawid Plichta. Warto przypomnieć, że przed tygodniem z Mistrzostw Polski w Rugby „7” ze srebrem wróciła drużyna kadetów. Złoty Orkan zagrał w Poznaniu w następującym składzie: Mateusz Pawłowski, Dawid Plichta, Miłosz Popławski, Marcin Krześniak, Michał Ojdowski, Piotr Wawrzyńczak, Radosław Rakowski, Radosław Mitrowski, Adam Kakareko, Dawid Pajdak, Patryk Przybylski, Damian



Mistrzowie Polski 2012 (od lewej) Rakowski, Pawłowski, Krześniak, Popławski, Offerczak, Paluch, Ojdowski, Pajdak, Wawrzyńczak, Plichta, Kakareko, Traczyk oraz Mitrowski

Rąg, Adam Offerczak, Damian Paluch, Mateusz Traczyk, Sławomir Krześniak (kierownik drużyny) oraz trener Jakub Seklecki. W turnieju mistrzowskim miało wziąć udział 10 drużyn. Niestety do Poznania nie dotarła ekipa Pogoni Siedlce, a zespoły z Jarocina i Grudziądza nie przywiozły wymaganych dokumentów i zagrały ze sobą „poza konkursem”.

Wyniki Mistrzostw Polski Eliminacje

Grupa A	
Lechia - Tur	22:7 (10:0)
Orkan - BBRC	36:0 (10:0)
punkty: Popławski (16), Rakowski (15), Pajdak (5)	
Grupa B	
Lechia - BBRC	17:0 (0:0)
Orkan - Tur	37:5 (22:0)
punkty: Popławski (10), Ojdowski (10), Pawłowski (5), Wawrzyńczak (5), Rakowski (5), Pajdak (2)	
Orkan - Lechia	33:12 (19:7)

punkty: Rakowski (10), Plichta (7), Popławski (6), Wawrzyńczak (5), Pawłowski (5)
BBRC - Tur 12:7 (5:0)

Ostatni mecz został zaliczony do gier finałowych o miejsca V-VII.

Tabela grupy A	
1. Orkan Sochaczew	9 106:17
2. Lechia Gdańsk	7 51:40
3. BBRC Łódź	5 12:60
4. Tur Chojnice	3 19:71

Grupa B	
Posnania - Czarni	36:0 (17:0)
Gorce - Czarni	26:7 (19:0)
Posnania - Gorce	14:12 (7:5)

Tabela grupy B	
1. Posnania Poznań	6 50:12
2. Gorce Raba Nizna	4 38:21
3. Czarni w Bytomiu	2 7:62

Mecze „pozaturniejowe”	
Sparta - Szarża	24:0 (12:0)
Sparta - Szarża	22:5 (10:5)

Mecze o miejsca V-VII	
BBRC - Czarni	24:0 (15:0)

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży Jadą na Olimpiadę

W niedzielę kadeci walczyli w barażach o awans do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Sztuka ta udało się rugbistom Jakuba Sekleckiego, którzy wygrali wszystkie mecze i z pierwszej pozycji zapewnili sobie grę w OOM.

Grano systemem każdy z każdym (2 x 10'). Podopieczni Jakuba Sekleckiego grali w składzie: Dawid Janasz, Patryk Przybylski, Szymon Chmielewski, Adam Roszczyk, Kamil Palasik, Daniel Pamięta, Mateusz Popiołek, Adrian Jachowicz, Mateusz Plichta, Michał Kępa, Daniel Bazylak, Krzysztof Piłowski, Mariusz Sejdak, Oskar Korzeniowski, Michał Gmurczyk, Paweł Radzikowski, Bartosz Nowakowski, Cezary Olbrychowski, Krystian Tomala, Jakub Młynczak.

Wyniki kadetów Orkana w barażach:
Orkan Sochaczew - Arka Gdynia 31:5 (14:0)
punkty: Kępa (16), Sejdak (5), Jachowicz (5), Gmurczyk (5)
Orkan Sochaczew - Skra Warszawa 5:0 (0:0)
punkty: Gmurczyk (5)
Orkan Sochaczew - Gorce Raba Nizna 21:5 (14:0)
punkty: Młynczak (10), Kępa (6), Jachowicz (5)
Orkan Sochaczew - Posnania Poznań 6:5 (3:0)
punkty: Kępa (6)

Kadeci zmuszeni byli grać w barażach, gdyż w eliminacjach przegrali niespodziewanie kilka meczów i grupę wygrali rugbiści Budowlanych Lublin.

Wyniki Orkana w eliminacjach:
Budowlani Lublin - Orkan Sochaczew 30:7 (15:0)
Orkan Sochaczew - Pogoń Siedlce 29:5 (14:5)
Skra Warszawa - Orkan Sochaczew 20:19 (5:7)
Pogoń Siedlce - Orkan Sochaczew 22:14 (14:0)
Orkan Sochaczew - Budowlani Lublin 56:13 (28:3)
Orkan Sochaczew - Skra Warszawa 44:10 (19:0)

Inaczej rzecz się miała z drużyną juniorów. Sochaczewianie wygrali w eliminacjach wszystkie swoje mecze i z pierwszego miejsca awansowali do turnieju finałowego. W meczach grupowych Orkan zagra z: Budowlanymi Łódź, Ogniwnem Sopot oraz Gorcami Raba Nizna. Podopieczni Jakuba Sekleckiego będą bronić srebrnego medalu (lub nawet mierzyć w złoto) wywalczonego w poprzednim sezonie na sochaczewskiej Maracanie.

Wyniki meczów eliminacyjnych:
Orkan Sochaczew - Budowlani Lublin 53:7, 17:10
Orkan Sochaczew - AZS AWF Warszawa 66:0, 59:7
Orkan Sochaczew - Pogoń Siedlce 20:10, 41:29

Prawie wszystko już wiadomo

Sporo się działo na boiskach rugby w miniony weekend. Sochaczewianie zakończyli swoje boje w poprzednią sobotę zwycięskim meczem z Budowlanymi Lublin. Wygrana dała Orkanowi piąte miejsce w Ekstralidze.

Pozostałe zespoły grały o znacznie ważniejsze rzeczy. Grę w finale zapewniły sobie Lechia Gdańsk i Budowlani Lublin. O brąz powalczy Arka z Posnania. Ligowy był zapewnił sobie stółeczni Akademicy. Awansowali do Ekstraligi rugbiści Pogoni Siedlce.

Wyniki Mecze półfinałowe Ekstraligi

Posnania Poznań - Budowlani Łódź	15:34 (10:14)
Budowlani Łódź - Posnania Poznań	53:14 (20:0)
Arka Gdynia - Lechia Gdańsk	16:34 (3:17)
Lechia Gdańsk - Arka Gdynia	33:19 (11:12)

Baraże o pozostanie w Ekstralidze

Juvenia Kraków - AZS AWF Warszawa	17:24 (12:7)
AZS AWF Warszawa - Juvenia Kraków	22:24 (17:14)

Baraże o awans do Ekstraligi

Ogniwo Sopot - Pogoń Siedlce	26:15 (5:5)
Pogoń Siedlce - Ogniwo Sopot	26:13 (12:6)

JUDO Złoty Jedynak

W poprzednią niedzielę (10.06) młody zawodnik Orkana-Judo Jakub Ambroziak (54 kg, U-13) wywalczył w hali Orlen Arena złoty medal VII Mistrzostw Płocka.

Jest to spore osiągnięcie zawodnika trenera Jerzego Szymańskiego.

MMA Górnicze medale

W kopalni soli w Bochni odbyły się zawody MMA VIP. 250 metrów pod ziemią stoczono 109 walk w MMA oraz 29 w Brazilian Jiu-Jitsu. W szranki stanęło 170 wojowników i 7 amatek. Impreza została wpisana do Księgi Rekordów Guinnessa.

Sochaczewskie Smoki medalami zapisały udział w turnieju. Brązowe książki wywalczyli: Tomasz Stefaniak (80 kg, full-contact), Jarosław Wróblewski (73 kg, juniorzy MMA) oraz Marcin Danielewicz (73 kg, BJJ białe pasy).

JUDO

Powalczą na OOM

W Warszawie (15 czerwca) odbył się turniej eliminacyjny do finałów OOM, które odbędą się w Bochni (5-8 lipca). Klasą dla siebie była Katarzyna Kasza (52 kg), która wygrała wszystkie pojedynki przed czasem i z pierwszego miejsca awansowała na olimpiadę. Judoczka z „Siódemki” po raz trzeci będzie uczestniczką tej największej młodzieżowej imprezy sportowej.

W 2011 roku sochaczewianka wywalczyła brązowy medal. W kategorii 66 kg wal-

czył Bartosz Ponichtera, awansował z drugiej pozycji. Bartek będzie bronił złotego medalu. To samo miejsce zajęła Natalia Stobiecka (44 kg), która uzupełniła stawkę sochaczewskich olimpijczyków. Jedynie Justynie Szewczyk (63 kg) nie udało się awansować.

Nasza judoczka przegrała walki eliminacyjne i szybko odpadła z zawodów. Podopieczni Janusza Piechny i Marcina Niemca mają duże szanse na wywalczenie medali Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Dwoje na Mistrzostwach Europy

Zawodnik UKS Siódemka - Bartosz Ponichtera, który zdobył VII miejsce w Pucharze Europy w Zagrzebiu, dołączył do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy Kadetów, które odbędą się w Czarnogórze (22-24 czerwca, Bar). To drugi obok Katarzyny Kaszy

opiecznymi do Czarnogóry na Mistrzostwa Europy.

Życzymy zawodnikom z Sochaczewa, trenerowi oraz całej kadrze porwania pasów i powrotu do Polski z medalami.

Zawodniczka Katarzyna Kasza oraz Zarząd UKS Siódemka Sochaczew pragnie



Janusz Piechna ze swoimi reprezentantami Katarzyną Kaszą i Bartoszem Ponichtera

zawodnik z Siódemki, który reprezentować będzie Sochaczew na najważniejszym europejskim turnieju.

Trener Janusz Piechna w dniach 17-20 czerwca poprowadzi ostatnie przed występem na Mistrzostwach Europy przygotowania reprezentacji Polski w COS w Szczyrku. Po czym w środę uda się ze swoimi pod-

ziękować panu Adamowi Radożyckiemu, dyrektorowi Gimnazjum Powiatowego w Sochaczewie im. Fryderyka Chopina, oraz całemu gronu pedagogicznemu za miłą współpracę i zrozumienie. Zwłaszcza po wyjazdach na zgrupowania sportowe oraz zawody krajowe i zagraniczne.

(mp)

Orkanowskie medale

W poprzednim tygodniu młodzi judocy Orkana-Judo walczyli z powodzeniem w trzech turniejach. Dwa z nich odbyły się na warszawskim Żoliborzu, a jeden w pobliskim Bolimowie. Z każdego z nich przywieźli medale.

Żoliborz Judo Cup (U-13)

1. Zofia Hatlińska (39 kg)
2. Szymon Górka (40 kg)
3. Jakub Ambroziak (55 kg)
5. Karol Mechacki (60 kg)
Funny WOM Żoliborz

rocznik 2004
1. Oliwier Grzeszczak

1. Jas Jesiowski
rocznik 2003
2. Bartek Ambroży
2. Jakub Górka
5. Kamil Lis

Turniej w Bolimowie z okazji Dnia Dziecka rocznik 2000

1. Jakub Ambroziak
2. Szymon Górka
3. Karol Mechacki

rocznik 2003
2. Kamil Lis
3. Jakub Górka
5. Bartek Ambroży

KOLARSTWO

Złociście Kopuła AD 2012

W tym roku po raz dwiasty wyruszyli z Sochaczewa (9-10.06) śmiałkowicie, aby przebyć na rowerach trasę kolarskiego supermaratonu „Złociście kopuła”.

335-kilometrową trasę Sochaczew-Licheń-Sochaczew pokonało ośmiu kolarzy-amatorów-pielgrzymów:

Jan Kocimski, Adam Niemiec, Krzysztof Matusiak, Wiktor Przybylski, Zenon Muszyński, Roman Paradowski, Ryszard Nowakowski i Tomasz Wenerski.

Warto przypomnieć, że pomysłodawcą kolarskiej pielgrzymki był nieżyjący Jan Cebryński.

Nie za mojej kadencji

Na jednym z sochaczewskich internetowych forów przed meczem z Czechami ukazało się zdjęcie psa, który „losował” zwycięzcę. Miał do wyboru kielbasę i ogórek. Kielbasa leżała na kartce z napisem POLSKA, ogórek to CZECHY.

Jak zapewne wszyscy się domyślamy, pies na zdjęciu wybrał kielbasę i Polskę, co jednak mogło być dla wielu zaskoczeniem. Jak głosi bowiem stara przysłówka: „Nie dla psa kielbasa, nie dla kota kiszka, nie dla studenta panna Franciszka”. Niestety, właśnie ta złota myśl sprawdziła się co do joty, bo nie dla psa okazała się kielbasa, czyli wyjście z grupy, a kota pogonili nam Pepiczki, którzy wołają od kiszki knedliczki. Pana Franciszka czeka zaś jeszcze długa nauka, by mógł z powodzeniem prowadzić narodową reprezentację.

Z tym, że podobno już wcześniej wszystko było wiadome, wówczas gdy przed Euro trenerzy, jak to mają w zwyczaju, modlili się o powodzenie. I po tych modlitwach trener Francuzów pyta Pana Boga:

- Za ile lat Francja zostanie mistrzem Europy?

- Za osiem.

- Oj, to już nie za mojej kadencji - jęczy Francuz.

Polski trener też chciał wiedzieć to samo:

- Panie Boże, a za ile lat Polska zostanie mistrzem Europy?

- To już nie za mojej kadencji.

KREWNY

Motory z piłką w tle



Nie zawiedli motocykliści



Nie zawiodły tancerki Kochanka



Zawiedli tylko piłkarze

Od piątku do niedzieli odbywał się w Sochaczewie II Ogólnopolski Zlot Motocyklowy „Boruta Devil Party” pod honorowym patronatem burmistrza Piotra Osieckiego.

Na terenie Muzeum Kolejki Wąskotorowej mogliśmy oglądać w sobotę pokaz kilkudziesięciu motocykli, a także ich parady ulicami miasta. Jednak głównym terenem zlotu był kemping w Tułowicach, gdzie - jak ocenia jego komandor Tomasz

Soldaczuk - zjechało ponad tysiąc osób, w tym ponad połowa motocyklistów, większość z klubów Boruta MC. Poszczególne kluby zmagaly się w wielu konkurencjach, m.in. przeciąganiu liny czy wyścigach kajakowych z przeszkodami.

W głównym dniu zlotu, w sobotę, zagrały trzy zespoły: Zaraz, Grzmiąca Półlitówka i Dell Arte. Zatańczyły dziewczyny z grupy Roberta Kochanka. Pojawili się także bębniarze z L'om-

belico del Mondo. Atrakcją wieczoru okazał się damski boks w oleju.

Dawno już ośrodek w Tułowicach nie przeżywał takiego natłoku gości. Pola namiotowe w całości zajęte, wszystkie domki wynajęte. Atmosfery nie zdołali popsuć nawet piłkarze, którym nie pomógł spontaniczny doping motocyklistów oglądających mecz na kilku dużych telewizorach. Zabawa trwała do białego rana. (bus)

Z okien kolejki wąskotorowej

Życie po laniu

Po sobotnim prysznicu narodowym życie w tysiącach miast i miasteczek musi wrócić do normy. Podsumujmy: trzy mecze, dwa punkty, zero zwycięstw. To za mało jak na silną wiarę Polaków, że nie będzie blamażu. Jeszcze raz rzeczywistość zweryfikowała nasze narodowe mity. Ufność w potęgę na rachitycznych nogach nie po raz pierwszy w historii czyni z nas śmiesznego człowieka Europy.

Nasz futbol wszedł w Smudę cienia. Ale Polska nie. Dzięki mistrzostwom zyskała parę ładnych obiektów. Paręset tysięcy obcokrajowców odwiedziło nas jako ścianę wschodnią Zachodu i zauważyło, że przypomina resztę ścian. Świata media pokazały zadymy kiboli, czyli Polaków jako napadającą na gości dzicz. Cóż, nieszczęścia lubią chodzić parami i do klęski wizerunkowej dołączyła się klęska piłkarska.

Plusem mistrzostw jest to, że są. I że uświadamiają nam kosmiczną odległość naszych futbolowych marzeń od rzeczywistości. Tym większą nadzieją są budowane od paru lat „orliki”. Kto wie, może właśnie na sochaczewskich obiektach rosną nowi Lewandowscy, Błaszczykowscy i Piszczkowie? I może rośnie ich tyłu, że kiedyś powstanie w mieście silna sekcja piłki nożnej, która da Polsce gwiazdę?

Mistrzostw nie wygrywa się siłą ducha, lecz umiejętnościami. W różnych dziedzinach łapiemy już kontakt ze światem. Mamy na przykład wicemistrzów świata w programowaniu komputerowym „trenujących” pod okiem nauczyciela ze Skierniewic Krzysztofa Diksa. Dlaczego nie mielibyśmy mieć świetnych piłkarzy? Wystarczy stworzyć dobry, niekorupcyjny system ich szkolenia. Pytanie, jak nieloty z PZPN w anioly przerobić wydaje się warte rozważenia.

Z Euro 2012 Sochaczew wiązał nadzieje niekoniecznie w sensie sportowym. Życzyliśmy budującym A-dwójkę zatarcia się spychów i walców oraz połamania łopat i w patriotycznym duchu czekaliśmy na najazd zagranicznych kibiców, by spuścili nasze sklepy. Nic z tych rachub nie wyszło. Piwo, seiler i rzodkiewkę kupują, jak dotąd, nasi. Także nasi korzystają z orientalnych barów. Chyba tylko jeden hotel robi biznes na mistrzostwach, bo zakontraktował sobie gości obsługujących Euro 2012.

Paradoksalnie Sochaczew ma jednak zyski z Euro. Bo czym, jeśli nie zyskiem jest zaniechanie stworzenia kosztownej Strefy Kibica podczas Dni Sochaczewa. Miasto nie poniosło też wydatków na szkolenia dla przewodników w związku z możliwym najazdem turystów. Nie musiało też inwestować w estetyczne witacze przy drogach ani inne elementy wystroju grodu. Kwiaty na słupach w śródmieściu i Chodakowie i tak były w planie, a chorągiewki przy samochodach oraz obciążacze na lusterkach to wydatek prywatny. Nie przymoczyliśmy.

Jan Bywały

Myśl tygodnia

*Kto wierzy w szczęście,
ma szczęście.*

(Christian Friedrich Hebbel)

Jestem z miasta

Kokosy na kokotach

Stówka za 20 min, 120 zł - za pół godziny, 150-170 zł za godzinę. Niektórzy uważają, że to droga jak na nasze zarobki tyle płacić za usługi pań w podsochaczewskiej „remizie uciech”. Bo i asortyment nie za bogaty, i „towar” niekiedy grymasi. A że nie ma w okolicy konkurencji (dopiero w Skierniewicach, Płocku czy Warszawie), to może stawiać warunki, dyktować ceny, a i tak klientela się znajduje.

Tego typu usługi były, są i będą dla spragnionych, którzy w tym zwirowanym, zagonionym świecie niekiedy nie mają po prostu czasu rozłożyć się fizjologicznie. A tak 20 minut i... po sprawie. Bez krępacji, zabiegania o względy i tzw. chodzenia, obie strony osiągają satysfakcję.

Klientami pań nieobydźnych są ludzie na delegacji, przejazdem (teraz dużo się buduje), kierowcy, którzy nie chcą korzystać ze „strażniczek lasu” ze względu na higienę i warunki „pracy”. Klientami są też ci,

co się z żoną pokłócili (ona chodzi napuszone i ani do niej przystęp), sfrustrowani, żeby się wygadać i ci, którym się chce, a mają pieniądze.

Czy to potępić, pochwalić, zlikwidować, a może upaństwowić, pobierając stosowne po-



datki i zalecając odpowiednie warunki? Jest to szara strefa, na której ktoś zarabia wielkie pieniądze. Zbija kokosy na kokotach. Może więc niech będą? Są w końcu gdzieś w świecie le-

galne domy schadzek z kontrolą lekową i finansową?

Gdyby nie było zapotrzebowania, dawno by upadły. Panie, które tam pracują, lubią tę profesję, mimo że są narażone na różne choroby i - bywa - brutalne zachowania klientów. Inne robią to, bo muszą - z biedy bądź strachu. Często są to panie zza wschodniej granicy zwabione obietnicą atrakcyjnej pracy.

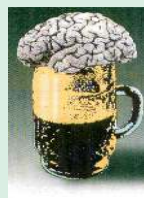
Interes kwitnie w obie strony, bo przecież panie też mogą zamówić sobie „chłopca do towarzystwa”.

Kiedy zamartwiałem się, że Sochaczew opustoszeje, gdy wszyscy pojedą autostradą A2 i pytałem, czym ich przyciągniemy, to może odpowiedź powinna brzmieć: kompleksowym zagospodarowaniem wolnych terenów i lokali. Trzymamy rękę na pulsie, bo polityka kraju zmierza właśnie w kierunku uwalniania wszystkich zawodów. Tego najstarszego pewnie też!

FAN

MAŁE PIWO

Koń z nimi tańczył



postanowiły bowiem użyć podglebie sochaczewskiej kultury, wybierając do tego chodnik pod bramą MOK na Boryszewie. Widziano tam wcześniej dwójkę jeźdźców, po których zostały te dające do myślenia znaki.

Pytanie, czy konie chciały użyć kulturę w najlepiej funkcjonującym ośrodku, czy przeciwnie. Oczywiście mogły się pomylić, bo w końcu koń to tylko koń i choć zarzęć potrafi, aria to nie jest. Sprawa jest tym bardziej niejasna, że, jak widziałem na własne oczy, pani kierownik boryszewskiej placówki, by tak rzec, własnoręcznie, choć za pomocą szczotki, próbowała to końskie podglebie na chodniku, jak stajnię Augiasza, zamiatać. Może uznała, że nazbyt obfite nawożenie nie sprzyja kulturze masowej.

To samo podobno mają na zakopiańskich Krupówkach, gdzie górale, gdy im koń

ogon zadrze, zaraz podstawiają wiadro, nawet w trakcie jazdy bryczką, czy w zimę saniami. Starają się nie przedobrzyć, żeby im żaden kwartet smyczkowy, że o orkiestrze symfonicznej nie wspomnę, ceprów z ich dutkami nie wypłoszył.

Sochaczewski incydent, gdyby okazało się, że ktoś konie nakłonił nadmiernym karmieniem do tej prowokacji, może nawet skończyć się na wokandzie lub choćby srogim mandatem drogowki. Bo nie wiadomo, czy taki pojazd pod wierzech w ogóle dopuszczony do ruchu być powinien. Brakuje mu przecież wymaganego wyposażenia. Nie ma klaksonu, pasów bezpieczeństwa, gaśnicy, tablic rejestracyjnych, a przede wszystkim świateł. A ile koń może za właściciela ślepiami świecić? No i oczywiście nie ma wiaderka pod ogonem, by nie stwarzać innym użytkownikom niebezpieczeństwa na drodze.

Zdaję sobie oczywiście sprawę z tego, że chyba zbyt obficie piszę dziś o g..., a powinienem o postawie naszych w meczu z Czechami, ale coś mi się wydaje, że jedno i drugie bardzo jest sobie bliskie.

Sławomir Burzyński